

JACEK LECH

MAŁOWIERNI
SPÓR WOKÓŁ MARKSIZMU W ARCHEOLOGII POLSKIEJ LAT 1945-1975

Nawracając nas na marksizm. Zachwalają go nam jako światopogląd, który w szczególniejszy sposób odpowiada naszym czasom.

Ks. Jan Piwowarczyk, 25 X 1945 r.¹

Nie wystarczy rozstać się z przeszłością, należy ją zrozumieć.

Andrzej Walicki 1996a

1. WPROWADZENIE

Dzieje myśli archeologicznej wyodrębniają się z historii archeologii ograniczeniem głównego pola zainteresowań do rozwoju koncepcji i teorii związanych z badaniami najdawniejszej przeszłości człowieka. Artykuł Pana Paula M. Barforda (1995) będący powodem prezentowanych uwag zaliczyć można do tej rzadkiej kategorii publikacji archeologicznych. W literaturze anglosaskiej do klasycznych prac z dziejów myśli archeologicznej należą niektóre publikacje Glyna Daniela (1964) i Bruce'a Triggera (1978; 1989), w czeskiej Jaroslava Maliny (1980) i częściowo Karela Sklenářa (1983). Podobne studia stają się wśród archeologów w ostatnich latach coraz popularniejsze, budząc także większe zainteresowanie czytelników (por. np. C.C. Lamberg-Karlovsky red. 1989; J. Malina, Z. Vašíček 1990; D.R. Harris red. 1994). Studia z dziejów historiografii idei archeologicznych wymagają stosowania odrębnych metod i wykorzystywania innej dziedziny wiedzy pozaźródłowej w porównaniu do standardowych prac archeologicznych.

Mimo ukazania się cennej syntezy A. Abramowicza (1991), dzieje naszej dyscypliny w Polsce w okresie ostatniego pięćdziesięciolecia nie są wystarczająco poznane, a już bardzo słabo ta ich część, którą określić można jako rozwój myśli archeologicznej. Oczywiście, każdy archeolog ma na ten temat mniejszy lub większy zasób wiedzy, wyobrażeń i własnych przemyśleń, ale tylko wyjątkowo, a jeśli, to w skromnych rozmiarach, daje im wyraz na marginesie swoich publikacji, w recenzjach bądź w ocenach prac promocyjnych. Brak jest zupełnie opracowań poświęconych rozwojowi celów badawczych, założeń teoretycznych, metod i koncepcji wielu dziedzin badań archeologicznych, a przecież kształtowały się one w interakcjach z innymi dyscyplinami nauki i kierunkami badań w różnych krajach. Wywołuje to pojawianie się błędnych sądów dotyczących polskiej archeologii, służących doraźnym celom argumentacji autorów i tworzących swoisty szum informacyjny wokół historii myśli archeologicznej w Polsce (np. A. Bursche, T. Taylor 1991). Często tylko specjalista o znacznym doświadczeniu badawczym i szerszym spojrzeniu mógłby określić, co w istocie miało znaczenie, z jakich inspiracji

¹ Według wznowienia wybranych artykułów ks. Jana Piwowarczyka (1985), publikowanych w latach 1945-1950 na łamach „Tygodnika Powszechnego”.

wynikało i jaką rolę odegrało w dalszych badaniach w kraju, a czasami i za granicą. Tacy archeolodzy, a jest ich przecież niemało, są zwykle nazbyt zajęci swymi pracami, aby podobne tematy podejmować, co mówiąc inaczej znaczy, iż nie uważają ich za interesujące lub naukowo wystarczająco ważne. Dlatego, przy licznych i zróżnicowanych kierunkach badań i sytuacja pojedynczych autorów podejmujących próby przedstawienia i wstępnej oceny kierunków teoretycznych i dziejów myśli archeologicznej w Polsce po II wojnie światowej jest trudna. Mają oni zwykle dobrą znajomość własnego pola badań szczegółowych (okresu lub epoki archeologicznej) oraz mniej lub bardziej wyrывkową i przypadkową wiedzę o tym, co było istotą lub miało kluczowe znaczenie w rozwoju badań niektórych innych okresów bądź epok, pozostając już tylko przy takim przykładowym, a nader uproszczonym podziale. Uwagi te odnoszą się do najlepszych opublikowanych ujęć traktujących m.in. o rozwoju myśli archeologicznej w Polsce w ostatnich dziesięcioleciach (A. Abramowicz 1991, s. 139–194; Z. Kobyliński 1991). Z braku opracowań cząstkowych i monograficznych wspomniane trudności jeszcze potęgują się przy próbach ujęć przekrojowych, jak tytułowy marksizm w archeologii polskiej, zwłaszcza gdy w grę wchodzi jego przeszłość i aktualne związki z polityką oraz konieczność posiadania znacznie szerszych kompetencji naukowych, wykraczających daleko poza jedną z dziedzin badań archeologicznych i archeologię w ogóle. Stąd nic dziwnego, że samemu marksizmowi poświęcono w ostatnich latach zaledwie jedno kompetentne ujęcie i to na marginesie rozważań perspektyw tego kierunku w archeologii środkowoeuropejskiej (S. Tabaczyński 1995).

Można zatem zrozumieć, że odważna w założeniach i śmiała w perspektywie ujęcia próba przedstawienia marksizmu w archeologii polskiej w latach 1945–1975, pióra p. Paula M. Barforda, z Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego, otwierająca jubileuszowy – czterdziesty – tom „Archeologii Polski” (1995, s. 7–78), musiała natrafić na wiele raf, które z jednej strony zadecydowały o jej niepowodzeniu, z drugiej natomiast, z racji jej opublikowania, zmuszają do licznych sprostowań oraz podjęcia polemiki z przyjętą metodą, sposobem jej zastosowania i częścią wniosków Autora.

2. GŁÓWNE ASPEKTY MARKSIZMU W ARCHEOLOGII POLSKIEJ Z UJĘCIU PANA P.M. BARFORDA

Artykuł z założenia miał być monografią marksizmu w polskiej archeologii w latach 1945–1975 (P.M. Barford 1995, s. 7). Przyjęta przez Autora cezura początkowa jest oczywista, a cezura końcowa możliwa do przyjęcia. Wątpliwości budzi natomiast sama koncepcja pracy. Obszerny tekst dzieli p. P.M. Barford na dwie części. Pierwszą (s. 8–37) poświęca „marksizmowi deklarowanemu”, bezpodstawnie lub nieprecyzyjnie twierdząc (s. 8), iż:

„Najbardziej rzucającą się w oczy cechą użycia marksizmu w środkowoeuropejskim piśmiennictwie archeologicznym przez cały okres sowieckiej hegemonii są cytaty z «klasyków marksizmu»”.

Tymczasem łatwo wykazać, że zanik cytowania „klasyków” w latach sześćdziesiątych (ograniczając się do literatury polskiej) nie oznaczał wcale zaniku materializmu historycznego obecnego nadal, w różnej postaci, w znacznie większej liczbie prac archeologicznych niż pojawiające się wyjątkowo cytowania. Charakterystycznym przykładem może być wstęp do I tomu zarysu *Kultury materialnej starożytnej Grecji* (K. Majewski, J. Wielowiejski, B. Rutkowski 1975). W porównaniu z publikacjami z lat pięćdziesiątych zwraca uwagę brak jakiegokolwiek odwołania nie tylko do „klasyków”, ale nawet wzmianki o marksizmie lub materializmie historycznym. Jednocześnie jest to praca wyraźnie nawiązująca do materializmu historycznego. Traktując cytowaną wypowiedź p. Paula M. Barforda poważnie, można by w związku z tym mylnie sądzić, że w jego przekonaniu jest to już koniec „okresu sowieckiej hegemonii” w Polsce, gdyby nie zbyt jaskrawa sprzeczność z ogólnie znanymi faktami historycznymi (jak wiadomo komunizm w Polsce skończył się 4 czerwca 1989 r., co wkrótce potem ogłosiła pani Joanna Szczepkowska). Z drugiej strony samo cytowanie tego lub owego „klasyka” wcale nie ozna-

czało marksistowskiego charakteru publikacji – nawet w sensie „deklaratywnym” – mogło bowiem wynikać z różnych przyczyn, z czego Autor tylko częściowo zdaje sobie sprawę. Podobnie zacytowanie prac B. Malinowskiego nie czyni cytującego „deklaratywnym” funkcjonalistą, a powołanie się na C. Lévi-Straussa – strukturalistą. Powróćmy do tego w dalszym ciągu rozważań.

Drugą część artykułu zamierzał poświęcić Autor omówieniu „poznawczych walorów marksizmu w polskiej archeologii” (część B, s. 37–66). Wydawałoby się, że powinien przedstawić tu najlepsze w polskiej literaturze archeologicznej przykłady charakterystycznych zastosowań marksizmu w wyjaśnianiu zmiany kulturowej (*sensu largo*) oraz poszerzenia – dzięki materializmowi historycznemu – metod analizy i skali zainteresowań badawczych archeologów, na tle literatury wcześniejszej lub niemarksistowskiej, nadal w Polsce zdecydowanej przeważającej, nawet w okresie stalinowskim. I Autor podejmuje taką próbę, po nader kontrowersyjnym przedstawieniu rozwoju marksizmu, w podziale na „wschodnią i zachodnią tradycję marksistowską”, w którym Polska w myśl kryteriów politycznych z ostatniego półwiecza należy do Wschodu (por. niżej, podrozdział 3.2.). Pan P.M. Barford prezentuje „paradygmaty marksistowskie”, mające być „zestawem tematów badawczych i interpretacyjnych zainspirowanych przez marksizm” (s. 42–49), wydobytych głównie ze „stalinowskich aspektów zjawiska”, gdyż w rozumieniu Autora „późniejsze dokonania były jedynie rozwodnioną”, a nawet „zdegenerowaną” wersją zdobyczy archeologii okresu stalinowskiego – *sic!* (P.M. Barford 1995, s. 41 i 64). Jest to założenie tyle oryginalne, co błędne. Przedstawiając zestaw piętnastu tematów, jak należy rozumieć „marksistowskich”, części z nich w ogóle nie potrafił powiązać z przejrzaną literaturą archeologiczną, a część wiąże w sposób nader powierzchowny (por. niżej, rozdział 4). Następujące dalej omówienie w porządku chronologicznym pozycji bibliograficznych z zamieszczonej w części pierwszej listy prac deklaracyjno-marksistowskich (s. 17–21) miało być – w intencji Autora – ogólnym wprowadzeniem do materializmu historycznego w archeologii polskiej (P.M. Barford 1995, s. 49–65). Pracę kończą nieproporcjonalnie krótkie omówienie marksizmu w polskiej archeologii klasycznej (s. 66 – w którym pominięto nawet cytowaną wyżej *Kulturę materialną starożytnej Grecji*) oraz „Wnioski” (s. 66–69).

3. UWAGI O PODSTAWACH STUDIÓW MARKSIZMU W ARCHEOLOGII POLSKIEJ

3.1. Nie tylko o źródłach

Podstawą badań wpływu marksizmu na archeologię w Polsce musi być w każdym przypadku analiza publikacji archeologicznych z rozpatrywanego okresu, dokonywana z uwzględnieniem kontekstu historycznego, głównie tła społeczno-politycznego. Tą słuszną drogą podąża też Pan P.M. Barford, ale czyni to z niezrozumiałych powodów w sposób bardzo niekonsekwentny. I tak, bazę danych do histogramu „prac deklaracyjnie marksistowskich w polskiej archeologii w latach 1945–1975” (s. 13) opiera na zawartości 11 czasopism (podanych w przypisie 4 na s. 14), wśród których brak takich ważnych wydawnictw, jak „Przegląd Archeologiczny”, „Fontes Praehistorici” – później „Fontes Archaeologici Posnanienses”, „Światowit” i seria archeologiczna „Prac i Materiałów Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi”, chociaż uwzględniona została np. „Silesia Antiqua”.

Wprowadzenie artykułów z podanych wydawnictw zmieniłoby proporcje prac marksistowskich i „potencjalnie marksistowskich” na tle ogółu prac, co świadczy, że walor informacyjny histogramu w obecnej postaci jest mniejszy, niż sugeruje Autor. Co więcej, w świetle uwag Autora ze s. 13 i 14 można przyjąć, iż zestawienie to zostało sporządzone z lekceważeniem metodyki pracy naukowej lub tendencyjnie, tzn. do zilustrowania, a nie zweryfikowania z góry przyjętej tezy, gdyż uwzględnienie artykułów z wymienionych wyżej czasopism zwiększyłoby dysproporcję między frekwencją artykułów marksistowskich a publikacjami „bez zawartości marksistowskiej (pozytywistyczno-empirystycznymi)”.

Histogram uzupełniony jest „wstępnym zestawieniem prac deklaracyjno-marksistowskich... wiążących się z archeologią” (s. 16–21). Oczywiście można zapytać, dlaczego Autor kusząc się

na ujęcie monograficzne tematu, o czym świadczy zarówno tytuł, jak też objętość opracowania, przedstawia czytelnikowi tylko wstępne zestawienie i tylko prac deklaracyjno-marksistowskich? Dlaczego pomija z założenia, chociaż niekonsekwentnie, prace marksistowskie lub „paramarksistowskie”, które są nimi bez specjalnych deklaracji autorów lub charakterystycznych cytowań – jak na przykład umieszczona w spisie publikacja K. Godłowskiego (1956)? W artykule nie znajdujemy na to odpowiedzi. Nie chcąc dalej pośadać Autora o tendencyjność, należy stwierdzić, że samo zestawienie budzi różne wątpliwości, sprowadzające się do wniosku, że zostało sporządzone w sposób nazbyt swobodny, daleki od naukowej rzetelności.

Nie wiadomo, dlaczego do zestawienia zostały włączone prace filologów klasycznych (B. Biliński, R. Gansiniec), historyków (M. Dobrowolska, G. Labuda, H. Łowmiański, M. Małowist, J. Sieradzki, J. Sztetyło), a nawet etnografa (E. Frankowski). Fakt, że część z nich została opublikowana w czasopismach archeologicznych, nie wydaje się kryterium wystarczającym. Przekonanie, iż prace te oddziaływały w większym stopniu na archeologów niż inne – pominięte – jest czysto arbitralne (nie zweryfikowane np. liczbą cytowań) i nie daje podstawy do uważania ich za archeologiczne. Na tej zasadzie w zestawieniu powinny się również znaleźć przemówienia B. Bieruta *O upowszechnieniu i uspołecznieniu twórczości kulturalnej* (1948a) oraz *O nauce i szkolnictwie wyższym* (1948b), otwierające pierwszy tom „Sprawozdań P.M.A.”, a dedykowane przez Dyрекcję Państwowego Muzeum Archeologicznego „młodym pokoleniu pracowników naukowych”.

Trudno za czasopismo archeologiczne uznać „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, mimo publikowania w nim pojedynczych artykułów archeologicznych, czy takie wydawnictwa, jak dwutomowa *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich* (J. Sieradzki red. 1953) lub H. Łowmiańskiego *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich* (1953), nawet jeśli ta ostatnia wywarła duży wpływ na archeologów badających wczesne średniowiecze. Charakterystyczne, że redakcja „KwHKM”, zamieszczając w pierwszym roczniku artykuł W. Hensla *O uniwersytecki podręcznik historii Polski starożytnej* (1953), uważała za konieczne podkreślić, iż publikuje go w związku z nieuruchomieniem dotąd przez Instytut Historii Kultury Materialnej PAN własnego czasopisma archeologicznego (W. Hensel 1953, s. 42). O tym, że historia kultury materialnej nie była w Polsce tożsama z archeologią, świadczy najlepiej artykuł K. Majewskiego (1953), również z pierwszego rocznika „KwHKM”, oraz referaty J. Kulczyckiego (1955b) i W. Holubowicza (1955) wraz z dyskusją przeprowadzoną na posiedzeniu plenarnym Wydziału I Nauk Społecznych PAN w dniu 2 lutego 1955 r. (Dyskusja... 1955). Jednoznacznie wypowiedział się w tej materii nowy dyrektor IHKM PAN (W. Hensel 1958a, s. 175, przypis 5). O tym, że „KwHKM” był od początku pismem historycznym, a historia kultury materialnej przede wszystkim częścią akademickiej dyscypliny historii, świadczy przekonująco skład komitetu redakcyjnego „Kwartalnika...” w końcu 1954 r.: A. Gieysztor (redaktor), K. Majewski (z-ca redaktora), T. Lalik, J. Pazdur, T. Wąsowicz (sekretarz). W Radzie Redakcyjnej wśród 13 członków było tylko trzech archeologów (W. Hensel, K. Michałowski i Z. Rajewski). Przewodniczącym Rady był wybitny etnograf z Uniwersytetu Jagiellońskiego – K. Moszyński, a wśród zasiadających w niej historyków znakomici przedstawiciele „pierwszej gildii”, m.in. S. Arnold, W. Kula, G. Labuda, H. Łowmiański i M. Małowist. Nie przeczą temu ważne związki hkm z archeologią i etnografią, gdyż na łamach „Kwartalnika...” dominowała tematyka i metoda historii gruntownie rozszerzone przez materializm historyczny (por. *Bibliografia...* 1963). Potwierdzają to też interesujące rozważania J. Sztetyły (1993, zwłaszcza s. 24, 25 oraz 30 i 31) nad miejscem hkm w historiografii (m.in. jej odrębności w Polsce w stosunku do ZSRR), opublikowane z okazji czterdziestolecia pisma.

Pan P.M. Barford uznał książkę H. Łowmiańskiego (1953) za istotną dla rozważań nad wpływem marksizmu na archeologię polską, pominął natomiast inne wybitne i oddziałujące w późniejszym okresie prace historyczne lub z pogranicza historii i archeologii średniowiecza, ukazujące zasadniczą ewolucję materializmu historycznego po 1956 r. Należą do nich wykorzystywane przez archeologów publikacje W. Kuli (m.in. 1962; 1963), L. Leciejewicza (1968) i K. Modzelewskiego (1975).

Brak przemyślanych kryteriów, pogłębionej analizy i konsekwencji w przygotowaniu dyskutowanego zestawienia sprawił, że zabrakło w nim, jak też w całym artykule, nawet wzmianek o pierwszych marksistowskich syntezach archeologii Polski (A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski 1957; A. Gardawski, J. Gąssowski 1961), ważnej w latach pięćdziesiątych książki W. Hensla (1958b) poświęconej pradziejom i wczesnemu średniowieczu Poznania, popularnej syntezy dziejów i kultury dawnych Słowian pióra J. Gąssowskiego (1964), czy tak istotnej publikacji – również od strony teoretycznej – jak monografia kultury trzcinieckiej pióra A. Gardawskiego (1959). Porównanie syntez A. Gardawskiego, J. Gąssowskiego i Z. Rajewskiego z popularną powojenną syntezą pradziejów pióra J. Kostrzewskiego (1949) ukazuje, co wniosła nawet schematycznie zastosowana teoria materializmu historycznego do analiz archeologicznych.

Przypadekowość „listy Barforda” potwierdza wskazany przez Autora brak publikacji o charakterze marksistowskim lub „marksizujących” w polskiej literaturze archeologicznej w latach 1971–1973 (P.M. Barford 1995, s. 21), przy jednoczesnym pominięciu *Polski starożytnej* W. Hensla (1973). Trafnym zamknięciem przeglądu byłyby z wielu względów *Dzieje Polski* pod redakcją J. Topolskiego (1975), z częścią pierwszą *Ziemie polskie w starożytności* pióra J. Żaka (1975a wraz z 1975b), także pominięte na liście p. P.M. Barforda. Wymienionych prac nie można oczywiście określić mianem „deklaracyjno-marksistowskich” ani „paramarksistowskich” (w myśl definicji Autora ze s. 10), ale czy są nimi np. książki T. Wiślańskiego (1969) i S. Tabaczyńskiego (1970), zamieszczone na tej liście? Wielkim brakiem jest pominięcie monografii J. Żaka (1962), poświęconej kontaktom handlowym społeczeństw zachodniostowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e., którą można uznać za reprezentatywną dla marksistowskiego kierunku w archeologii wczesnego średniowiecza po 1956 r. Nieznane pozostały też Autorowi interesujące z punktu widzenia podjętego tematu rozważania J. Żaka (1966) o historii pierwotnej, mimo iż J. Żak powołuje się na nie w innym, cytowanym przez p. P.M. Barforda artykule (J. Żak 1975c), czy też omówienie dziejów poznańskiego ośrodka archeologicznego (J. Żak 1972).

Wymienione tu prace stanowią znacznie istotniejsze przykłady wpływu materializmu historycznego na polską archeologię niż wiele innych pozycji cytowanych w zestawieniu i w całym artykule Pana P.M. Barforda, a zostały one bądź zupełnie pominięte, lub – jak książki T. Wiślańskiego i S. Tabaczyńskiego – są tylko wzmiankowane. Nie wiadomo też, dlaczego książkę J. Gąssowskiego (1970) zamieścił Autor w spisie literatury na końcu artykułu, a nie na swojej liście, skoro zaznacza (P.M. Barford 1995, s. 8), iż jest ona nacechowana „ideałami panującego wówczas reżimu”? W dyskutowanej pracy Pan Paul M. Barford jest przecież szczególnie zainteresowany ideologicznym aspektem zjawiska. To jedynie przykłady ilustrujące tezę o zasadniczych brakach w podstawach analizy Autora, mających wpływ na wynik jego studiów.

W zestawieniu prac „deklaracyjno-marksistowskich” znalazły się natomiast artykuły autorów radzieckich „...publikowane po polsku w czasopiśmie polskich, ponieważ wywarły one pewien wpływ na rozwój archeologii w Polsce” (P.M. Barford 1995, s. 16, przypis 7). Są to artykuły S.W. Kisielewa, A.L. Mongajta i P. Tretjakowa. Z niewiadomych powodów pominął jednak Autor m.in. znane marksistowskie książki V.G. Childe’a, jak *Postęp i archeologia* (1954) i *O rozwoju w historii* (1963), popularną – „ideologiczną” – *Jak powstały narzędzia* (1950 – por. zwłaszcza s. 28–31), czy kapitalną z punktu widzenia tematu artykułu *Historię kultury pierwotnej w zarysie* M.O. Koswiena (1955), których rola była nie mniejsza (por. J. Żak 1966). Są to tylko przykłady i można je bez trudu mnożyć.

3.2. Nie tylko o założeniach

Pracę swoją oparł Pan P.M. Barford na założeniu, że wydarzenia polityczne lat 1945–1975 znajdują odzwierciedlenie „w ideologicznej zawartości polskich badań i publikacji archeologicznych” z tego okresu (s. 12). Jest to założenie w ogólnym ujęciu uzasadnione, ale wynikające zeń wnioski, w przypadku dyskutowanego tematu, zbyt łatwo ograniczyć do kilku

powierzchnowych, schematycznych konstatacji. Zaznaczyć też należy, że założenie to dotyczy nie tylko marksizmu w polskiej archeologii. W rzeczywistości jest ono aktualne od czasu wyodrębnienia się prehistorii i antropologii kulturowej (etnologii) jako samodzielnych nauk (J. Lech [1992] 1993). Było prawdziwe na przełomie wieków, w latach I i II wojny światowej oraz w okresie międzywojennym (np. G. de Mortillet 1897; G. Kossinna 1902; 1912; 1917; 1919; V.G. Childe 1936; 1942; G. Clark 1939) i pozostaje takim po dzień dzisiejszy (D. Piotrowska 1994; J. Lech 1995), czego wyrazem może być również dyskutowany artykuł. Nie inaczej ma się rzecz w historiografii (M.H. Serejski 1977, s. 289–293; J. Maternicki 1990, s. 27–47, 192–218; J. Tazbir 1993).

Z takiego założenia wynika konieczność dobrej znajomości najnowszej historii politycznej Polski, i w pewnym stopniu krajów ościennych, co dla autorów nie zainteresowanych tą dziedziną rodzić może poważne trudności. Wydaje się, że był to też jeden z poważnych kłopotów p. P.M. Barforda. Na przykład – Autor stwierdza, iż K. Sklenář w książce z 1983 r. „...unika dyskusji nad przeszłością komunistyczną” (s. 8–9) nie uświadamiając sobie nawet, iż dla Karela Sklenářa była ona wówczas ciągle realną rzeczywistością (por. też podrozdz. 5.2.).

Publikacje dotyczące najnowszej historii powstałe w okresie PRL, w zależności od tematu w większym lub mniejszym stopniu i w różny sposób ulegały presji ideologicznej panującego systemu, którego ostateczną ostoją był Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk, czyli osławiona cenzura (W. Gomułka 1963). Opracowań istotnych dla studiów historii marksizmu w PRL i na tym tle w archeologii lat 1945–1975, powstałych poza cenzurą – w tak zwanym drugim obiegu – jest stosunkowo niewiele (np. K. Kersten 1982; *Almanach...* 1982; J. Karpiński 1989)². Znacznie więcej ważnych opracowań ukazało się poza granicami kraju, głównie w Paryżu, Londynie i Nowym Jorku (np. R. Aron 1956; M. Džilas 1958; Z.A. Jordan 1963; Z. Brzeziński 1964; H. Arendt 1968; L. Kołakowski 1984; 1988). Są one niekiedy trudno dostępne, choć te wymienione miały swoje wydania angielskie. W ostatnich latach powstały nowe ważne dla tematu monografie (np. J. Eisler 1991; S. Jankowiak 1995) i syntezy najnowszej historii politycznej Polski (np. A. Paczkowski 1995); nowy kształt przybrały wcześniejsze opracowania podziemne (np. W. Roszkowski 1995). Części z nich p. P.M. Barford nie był w stanie już wykorzystać ze względu na rok wydania, do części po prostu nie dotarł. Wiele interesujących przyczynów rozproszonych jest po różnych periodykach, pismach i książkach (np. J. Kuroń 1984, s. 83–106; W. Lengauer 1991; W. Krajewski 1992; A. Walicki 1993; 1996b; Z. Najder 1995, s. 13–62 i 133–154; L. Nowak 1996; *Spór...* 1996). Ciągłe brak i prawdopodobnie długo jeszcze przyjdzie nam czekać na opracowanie historii intelektualnej epoki PRL. Jak trudne, a zarazem interesujące byłoby to przedsięwzięcie mogą świadczyć głośne książki Cz. Miłosza (1990a; tenże 1990b – wraz z książką A. Walickiego 1993)³, J. Trznadla (1990)⁴, A. Michnika, J. Tischnera, J. Żakowskiego (1995), J. Kuronia i J. Żakowskiego (1996), czy lektura pojawiających się dzienników wybitnych pisarzy (M. Dąbrowska 1988a; 1988b; L. Tyrmand 1989), a także pamiętników czołowych archeologów (J. Kostrzewski 1970; K. Jażdżewski 1995). W końcu wskazać trzeba na źródłowe znaczenie ówczesnych publikacji partyjnych (np. W. Gomułka 1963; S. Żółkiewski 1965; Z. Kliszko 1968; J.J. Wiatr 1968a; W. Namiotkiewicz 1969) oraz opozycyjnych, choć w przypadku tych ostatnich, o ile były wydawane w kraju, trzeba pamiętać o interwencjach cenzury (por. np. artykuły w części *Wobec marksizmu* ks. J. Piwowarczyka 1985, s. 98–138, w których takie interwencje zostały oznaczone).

² Pierwodruk artykułu J. Karpińskiego ukazał się na łamach „Aneksu”, nr 2 z 1973 r.

³ Pierwsze wydanie *Zniewolonego umysłu* ukazało się w Paryżu w 1953 r., opublikowane przez Instytut Literacki w Bibliotece „Kultury”. Książka ta uzyskała zasłużony rozgłos i ukazała się także w przekładach na języki obce. *Rodzinną Europą* została opublikowana po raz pierwszy w 1958 r., również przez Instytut Literacki w Paryżu.

⁴ Pierwsze wydanie książki ukazało się w 1986 r., opublikowane przez Instytut Literacki w Paryżu i jednocześnie w PRL przez Niezależną Oficynę Wydawniczą, poza cenzurą, w tak zwanym drugim obiegu.

Zarysowana sytuacja wpływa na trudność rozpatrywania zjawiska marksizmu w archeologii polskiej na szerszym tle (politycznym, ideologicznym i historii idei), jak to ambitnie założył Pan P.M. Barford. Bezpieczniej byłoby pójść śladem A. Abramowicza (1991, s. 146–191) ograniczając się do samej archeologii, choć przyznać trzeba, że w przypadku szczególnie tego tematu okazały się to zapewne równie dyskusyjne. Scharakteryzowane uwarunkowania sprawy, iż w artykule poświęconym marksizmowi, opublikowanym na łamach „Archeologii Polski”, pojawiło się wyjątkowo dużo stwierdzeń wątpliwych lub jawnie mylnych (por. też podrozdział 3.4.). Należy do nich m.in. pogląd, iż „marksizm w archeologii polskiej nie jest uważany za przedmiot wart poważnej dyskusji” (P.M. Barford 1995, s. 10, por. też s. 77–78), przede wszystkim dlatego, że nie jest to żadna szczególna cecha marksizmu, a ogólnie tematów z dziejów myśli archeologicznej w naszym kraju w ostatnich kilkunastu latach. Poglądowi temu przeczy interesujący artykuł S. Tabaczyńskiego (1995), opublikowany równoległe z pracą p. P.M. Barforda, a także ta polemika. Na marginesie trzeba chyba dodać, że „poważnej dyskusji” możemy oczekiwać w przypadku poważnych opracowań. Inaczej narazamy się na niezręczną sytuację przeczucia na innych konieczności prostowania naszych błędów, kosztem ich własnej pracy. Godny uznania wkład pracy Autora – jak w tym przypadku – nie jest niestety kryterium wystarczającym.

Poza podstawowym i słusznym założeniem rozpatrywania wpływu marksizmu na archeologię polską w polityczno-społecznym i ideologicznym kontekście zjawiska (abstrahując od jakości jego realizacji) pojawiają się w artykule istotne założenia błędne. Do takich należy przeciwstawienie „wschodniej i zachodniej marksistowskiej tradycji teoretycznej”, które jawią się Autorowi jakby rozdzielone żelazną kurtyną. Pomijając w tym miejscu analizę sytuacji w Rosji i ZSRR należy zaznaczyć, że Polska i marksizm w Polsce należą według p. P.M. Barforda do świata wschodnioeuropejskiego. Założenie to towarzyszy od początku i przez cały czas rozważaniom Autora, a krótki rozdział *Marks, marksizm a archeologia* (s. 38–41) ma za zadanie przekonać czytelnika do punktu widzenia Pana Paula M. Barforda głoszącego (s. 38), że:

„Marksizm w zachodnim systemie filozoficznym oparł się przede wszystkim na poreniesansowej myśli europejskiej, ale również na specyficznej sytuacji społeczno-politycznej tego regionu w XIX wieku. Rozwój marksizmu przebiegał tam wobec tego całkowicie odmiennie niż w wersji wschodnioeuropejskiej...”

Tymczasem ziemie polskie były aktywnym ogniskiem ruchu marksistowskiego już w okresie Drugiej Międzynarodówki (1889–1914), a sam marksizm – nie tylko „zachodni” – ze swej natury skupiał w sobie różne nurty „poreniesansowej myśli europejskiej”, zdomowionej w kulturze polskiej niezależnie od marksizmu. Na ziemiach polskich występowały już wówczas dwa główne nurty marksizmu – lewicowy, rewolucyjny i komunistyczny (ale nie bolszewicki – leninowski) w postaci Socjaldemokracji Królestwa Polskiego i Litwy, bliski lewicy niemieckiej socjaldemokracji, którego najwybitniejszym teoretykiem była Róża Luksemburg (1870–1919), działająca w Polsce i w Niemczech, a także J. Marchlewski (1866–1925), oraz nurt znacznie potężniejszy, socjaldemokratyczny, w postaci nie zawsze marksistowskiej Polskiej Partii Socjalistycznej, również o orientacji zachodniej, z takimi teoretykami–marksistami, jak K. Kellers-Krauz (1872–1905) i związany blisko z PPS L. Krzywicki (1859–1941). Do wybitnych przedstawicieli nieortodoksyjnego marksizmu w Polsce należał S. Brzozowski (1878–1911), powiązany głęboko z kulturą Zachodu, a w pewnym stopniu także E. Abramowski (H. Arendt 1968, s. 33–56; L. Kołakowski 1988, s. 370, 406–435 i 535–554; A. Walicki 1996a, s. 118–122 i 238–258).

Swoją oryginalny pogląd na zróżnicowany rozwój marksizmu we wschodniej i zachodniej Europie Autor artykułu ilustruje graficznie (P.M. Barford 1995, ryc. 3). Różnice, oczywiście, występowały – bowiem jak słusznie podkreśla R. Jacoby (1981, s. 2), każdy marksizm jest niepowtarzalny mając własną historię, teksty, liderów, etc. – ale nie przebiegały one według schematu p. P.M. Barforda. W rzeczywistości marksizm, a także stalinizm, miały w każdym kraju swoją specyfikę wynikającą z lokalnego podłoża ideowego i sytuacji historycznej

(L. Kołakowski 1984, s. 244; W. Krajewski 1992, s. 262–263; A. Walicki 1996b). We wspomnianej książce o marksizmie zachodnim R. Jacoby zwraca uwagę, że każdy marksizm był określany lub sam się określał poprzez swój stosunek do marksizmu radzieckiego. Stwierdzenie to pozostaje słuszne także odnośnie do podstawowych ujęć marksizmu w PRL. Czym innym był po 1956 r. partyjny marksizm-leninizm teoretyków PZPR, czym innym tak zwany „marksizm otwarty” dążących do niezależności filozofów, metodologów, socjologów, historyków, w Warszawie i Poznaniu, niezależnie od głębokich różnic zachodzących między obu wymienionymi ośrodkami, w tym różnych okresów ich aktywności i zakresów oddziaływania (por. Z. A. Jordan 1963, s. 485–517; W. Gomułka 1963; S. Żółkiewski 1965; J. Karpiński 1989).

Osobnym problemem, wykraczającym poza pole tej dyskusji i nie znanym w dyskusjach o marksizmie na Zachodzie, chociaż nie mniej ważnym i pozostającym w jej tle, jest kwestia związanych z akceptacją marksizmu konformizmów, ambicji zawodowych i karier, czy też rezygnacji z nich (por. J. Trznadel 1990; A. Walicki 1993; K. Jażdżewski 1995; Z. Najder 1995, s. 13–62; *Spór...* 1996). To także pominięta – zarówno przez p. P.M. Barforda, jak i w tej polemice – znacznie trudniejsza w badaniu kwestia „partyjności w nauce”, w tym przypadku w archeologii, jako jedna z dróg oddziaływania marksizmu instytucjonalnego i marksizmu w ogóle w latach 1945–1975. Sprawy te długo jeszcze będą wywoływały fale emocji zanim pokryje je kurz historii; utrudniają one ocenę naukowego aspektu zjawiska.

Istota błędu p. P.M. Barforda sprowadza się do bezzasadności przekonania, iż recepcja marksizmu przebiegała według dzisiejszej politycznej granicy dzielącej Europę na „Wschód” i „Zachód”, wyznaczonej w rzeczywistości dopiero po II wojnie światowej linią „żelaznej kurtyny”. W historii filozofii marksistowskiej i ideologicznych inspiracji marksizmem okres istnienia „żelaznej kurtyny” to tylko dłuższy polityczny epizod. Z cytowanej ryciny 3 wynika, że p. P.M. Barford nie zdaje sobie sprawy z tego, jak potężny był ruch rewizjonistyczny na Zachodzie (np. rewizjonizm E. Bernsteina 1850–1932) – w granicach geograficzno-politycznych przyjętych przez Autora artykułu – pozostający pod wpływem ruchu związkowego (L. Kołakowski 1988, s. 446–449). Dlatego zaznacza go na swoim wykresie tylko we wschodniej części Europy, około roku 1956, gdzie miał wówczas przede wszystkim wymiar intelektualny, opozycyjny w stosunku do instytucjonalnego marksizmu PZPR. Natomiast nurt marksizmu w jego reformistycznej (rewizjonistycznej) postaci, z odrzuceniem zarówno kierunku dogmatycznego, marksistowsko-leninowskiego, jak też wpływów luksemburgizmu charakterystycznych dla słabego w Polsce międzywojennej ruchu komunistycznego, reprezentowała w II Rzeczypospolitej mocna i o bogatych tradycjach PPS, a jednym z jej ważnych przedstawicieli i ideologów był nawiązujący do marksizmu M. Niedziałkowski, którego pamięć uczcił specjalną uchwałą Narodowy Komitet Wykonawczy brytyjskiej Partii Pracy, w dniu 21 stycznia 1941 r. (A. Ciołkosz 1967, s. 43–45 i 64; J. Holzer 1977, s. 108–112; M. Śliwa 1980). Marksizm dla Niedziałkowskiego był tylko „metodą badania”, a nie ideologią czy światopoglądem (por. J. Piwowarczyk 1985, s. 104). Warto przypomnieć, że „Polska miała w Karolu Marksie niezawodnego, niestrudzonego, i gorącego rzecznika jej praw do niepodległości – i to w przedzoborowych granicach” (A. i L. Ciołkoszowie 1984, s. 11), co było ważne dla jego wpływu na dzieje silnego ruchu socjalistycznego na ziemiach polskich, a zafałszowywane przez partyjne dziejopisarstwo PRL.

Nie wiadomo, dlaczego oddziaływania „ojca rosyjskiego marksizmu” G.W. Plechanowa (1856–1918), bądź co bądź teoretyka i propagatora marksizmu w Rosji, przedstawia p. P.M. Barford tylko na Zachodzie (1995, ryc. 3), gdy w okresie stalinowskim z należnym respektem popularyzowano jego pisma także w Polsce (por. A. Walicki 1996a, s. 443–453 i m.in. J. Plechanow 1948; 1949). Jest to jedna z pojawiających się w jego pracy sprzeczności poglądów, być może wynikająca z bezkrytycznego korzystania z różnej literatury, bowiem dalej będzie pisał już co innego (P.M. Barford 1995, s. 42). Autor zdaje się też nie wiedzieć o dużych wpływach stalinizmu na Zachodzie, uważając je bezpodstawnie za ograniczone do Wschodu. Tymczasem wpływy ideologiczne oraz polityczne stalinizmu widoczne były wyraźnie też na Zachodzie wśród marksistów i lewicy (J.G. Crowther 1936; R. Aron 1956; C. Callaghan 1993). Proponuję Panu Paulowi M. Barfordowi przesłanie tylko reakcji w lewicowej prasie i innych

wydawnictwach zachodnich, na przykład w brytyjskim czasopiśmie *Past and Present*, na śmierć Josifa Wissarionowicza. W Polsce odmowa opublikowania artykułu na cześć Stalina przez katolicki *Tygodnik Powszechny* kosztowała Redakcję i wydawcę utratę pisma, odzyskanego dopiero w wyniku październikowego przełomu 1956 r. (por. A. Czubiński, J. Topolski 1988, s. 581; W. Roszkowski 1995, s. 219). Na Zachodzie gorzkie żale były autentyczne, co nie znaczy, że w Polsce tylko wymuszone.

Oddziaływania stalinowskiej wersji materializmu historycznego w archeologii można dostrzec nawet w Wielkiej Brytanii – w pracach V.G. Childe'a (1936; 1942; 1944a; 1944b; 1944c; 1946; 1947) i G. Thomsona (1958), a pozytywne zainteresowanie stalinowską postacią marksizmu i jej wpływem na naukę zaczęło się tam wcześniej (J.G. Crowther 1936, zwłaszcza s. 1–11). Przykładem tego zainteresowania w latach trzydziestych są pierwsze podróże wybitnych archeologów brytyjskich – O.G.S. Crawforda i V.G. Childe'a – do ZSRR⁵. W 1950 r. Childe uważał Stalina za czołowego przedstawiciela współczesnego marksizmu (por. V.G. Childe 1951, s. 35).

W rzeczywistości termin „marksizm zachodni” (lub europejski) pojawił się we wczesnych latach dwudziestych, jako opozycja do „marksizmu sowieckiego”. Oba warianty myśli marksistowskiej nawiązywały do Hegla, przy czym marksizm zachodni przede wszystkim do heglowskiej historiozofii, a marksizm sowiecki do jego dialektyki skodyfikowanej jako dialektyka przyrody przez Engelsa i utrwalonej przez J. Stalina (1947)⁶. Główne ośrodki marksizmu zachodniego to Niemcy, Włochy i Francja (P. Anderson 1983, s. 15). Główne postacie zachodniego marksizmu – od G. Lukácsa (Węgra!), A. Gramsciego i K. Korsch'a do M. Merleau-Ponty'ego, J.P. Sartre'a i H. Marcusa – to filozofowie a nie ekonomiści i między innymi tę cechę uważa się za charakterystyczną dla zachodniego marksizmu (P. Anderson 1976; 1983; R. Jacoby 1981, s. 6 i 58; A. Walicki 1996a, s. 112–124). W drugiej połowie lat pięćdziesiątych i w następnej dekadzie prace wymienionych filozofów, udostępnione w przekładach polskiemu czytelnikowi, silnie oddziaływały na marksizm w Polsce. Przyczyniły się one do rozwoju jego nurtu „otwartego” (rewizjonistycznego według ówczesnej nomenklatury partyjnej lub europejskiego w rozumieniu R. Jacoby'ego.). Początki tych zainteresowań mają metrykę znacznie wcześniejszą (por. np. A. Lisiecka 1973, s. 25). Nurt ten atakowany był silnie przez „partyjną konserwę” i związany z nią marksizm dogmatyczny, czyli tak zwany przez J. Karpińskiego „marksizm instytucjonalny” (por. W. Gomułka 1963; W. Namiotkiewicz 1969; J. Karpiński 1989, s. 88–96).

⁵ W zbiorach Bodleian Library Uniwersytetu w Oxfordzie znajdują się archiwalia po O.G.S. Crawfordzie (1886–1957), twórcy w 1927 r. i przez trzydzieści lat pierwszym redaktorze „Antiquity”, znanym z lewicowych przekonań, określanych na początku II wojny światowej nawet jako „komunistyczne” (zespół oznaczony jako MSS. Crawford). Szczególnie cenna w tym zespole jest kolekcja fotografii wykonanych przez Crawforda w czasie jego podróży turystycznej do ZSRR, w 1932 r., oraz sprawozdanie z tej podróży. Por. też wprowadzenie do archiwistycznego opracowania: M. Clapinson 1978. Odnośnie V.G. Childe'a (1892–1957) patrz J. Lech 1992a, s. 14–24 – tam dalsza literatura.

⁶ Tekst ten powstał w 1938 r. i od tego czasu do 1956 r. oddziaływał na myśl marksistowską (por. L. Kołakowski 1988, s. 864–871). Z prac F. Engelsa należy tu przywołać trzy książki – jego największe dzieło filozoficzne: *Anty-Dühring. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce*, opublikowane jeszcze za życia Marksa w 1878 r., którego pierwsze pełne polskie wydanie ukazało się dopiero w siedemdziesiąt lat później (F. Engels 1948), wydaną w 1888 r. pracę *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej* (F. Engels [1922]) oraz opublikowany po raz pierwszy w 1925 r. w Moskwie, po śmierci autora, tom jego drobnych artykułów, nie ukończonych prac i notatek, zatytułowany przez wydawców *Dialektyka przyrody* (F. Engels 1953), będący interesującym dokumentem studiów filozoficzno-przyrodniczych Engelsa, zmierzających do uogólnienia osiągnięć współczesnego mu przyrodoznawstwa i mających duży wpływ na stalinowską wykładnię marksizmu. Więcej informacji na ten temat znajdzie czytelnik w dziele L. Kołakowskiego (1988, s. 316–354), a w znacznie skromniejszym, skondensowanym zakresie, w popularnej pracy S. Amsterdamskiego (1964).

Śledząc recepcję marksizmu na ziemiach polskich oraz „sytuację społeczno-polityczną” na tym terenie trzeba stwierdzić, że p. P.M. Barford brak wiedzy próbuje pokryć apriorycznymi schematami całkowicie oderwanymi od faktów. L. Kołakowski (1988, s. 927) podkreśla, iż marksizm miał w Polsce „...własną tradycję zupełnie od rosyjskiej niezależną” i nawet leninowsko-stalinowska wersja materializmu dialektycznego i historycznego z książek A. Schaffa była „...mniej prymitywna niż odpowiednia twórczość filozofów sowieckich”. Nie ma sensu ani miejsca wdawać się tu w jeszcze dłuższe wywody. Pozostaje sprostować, że pierwsze polskie wydanie „Kapitału” Marksa ukazało się nie w 1951 r., a w 1884 r. (przekład L. Krzywickiego), drugie w latach 1926–1933, a trzecie – pierwsze powojenne – w 1950 r., że K. Kelles-Krauz zmarł przed I a nie przed II wojną światową (por. P.M. Barford 1995, s. 23 i 49) oraz odesłać Autora do literatury (np. L. Krzywicki 1887; 1958; 1960a; 1960b; W. Feldman 1920; J. Piłsudski 1937a; 1937b; A. Molska 1965; L. i A. Ciołkoszowie 1966; 1972; 1984; M. Śliwa 1980; A. Czubiński, J. Topolski 1988, s. 373; L. Kołakowski 1988, s. 516–554 i 1150–1162)⁷.

Według Pana P.M. Barforda (s. 39–40) do charakterystycznych cech marksizmu wschodnioeuropejskiego należy przede wszystkim jego skodyfikowanie w nienaruszalny dogmat, blokujące dyskusję nawet nad drugorzędnymi kwestiami. Pogląd taki sformułowany został zapewne odnośnie do ZSRR, gdzie tak skodyfikowany marksizm trwał ponad trzydzieści lat (por. W. Krajewski 1992 s. 260), chociaż i tam zachodziły istotne zmiany, np. krytyka marryzmu. W przypadku Polski ujęcie to można przyjąć w pewnym stopniu za trafne odnośnie do okresu 1949–1955. Ponieważ po XX Zjeździe KPZR i VIII Plenum KC PZPR z 1956 r.⁸ ruch rewizjonistyczny w obrębie marksizmu w Polsce „...przerodził się w globalny atak na wszystkie bez wyjątku dogmaty doktryny” (L. Kołakowski 1988, s. 1149; por. też B. Baczek 1965a; S. Żółkiewski 1965; W. Markiewicz 1975, s. 20; J. Karpiński 1989; J. Tazbir 1993; A. Walicki 1996a, s. 490–493)⁹, opinii p. P.M. Barforda o dominującym znaczeniu wschodnioeuropejskiego marksizmu dogmatycznego w Polsce nie sposób podciągnąć na cały rozpatrywany przez niego okres, a zwłaszcza na archeologię, która stała się podręcznikowym przykładem dobrych wyników w działalności naukowej i słabego związku z ideologią marksistowsko-leninowską PRL (W. Roszkowski 1995, s. 308–309). W lipcu 1963 r. W. Gomułka wygłosił na XIII Plenum KC

⁷ Pierwodruki artykułów L. Krzywickiego (1958; 1960b) ukazały się – odpowiednio – w: nr. 5:1884 „Walki Klas” i 16:1890 „Prawdy”, a książka K. Kautsky’ego z przedmową L. Krzywickiego (1960a) została wydana we Lwowie również w 1890 r. Cytowany artykuł marksistowski J. Piłsudskiego (1937a) ukazał się po raz pierwszy w nr. 7:1895 „Robotnika”. Warto przytoczyć tu charakterystyczny fragment wspomnienia J. Piłsudskiego (1937b, s. 52), opublikowany po raz pierwszy w nr. 8–9:1903 „Promienia”:

„Przed wszystkim wyleczyłem się gruntownie z resztek ówczesnego rosyjskiego wpływu i przy bliższym poznaniu jak mnóstwa przedstawicieli ruchu rosyjskiego, tak również i literatury oraz publicystyki rosyjskiej, przestałem przeceniać znaczenie i siłę rewolucji rosyjskiej. W ten sposób oczyściłem sobie niejako drogę dla wpływów zachodnio-europejskich. Następnie na Syberii, gdzie, wobec braku kultury, czynniki społeczne występują bez osłonek w całej swej nagości, przyjrzałem się bliżej maszynierii caratu oraz jego wpływowi na życie ludzkie w samej Rosji i zniechęciłem ten potwór azjatycki, pokryty pokostem europejskim, jeszcze bardziej. Wreszcie rozmyślanie i książki (tu, zniechęcony Spencerem, przeczytałem jeszcze raz Marksa) ugruntowały mnie w sojeczizmie.”

Dla kontrastu por. też H. Arendt 1968, s. 42.

⁸ Dla czytelników nie pamiętających czasów PRL przypomnę, że KPZR to Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego, a KC PZPR to Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (por. też K. Kersten 1982; A. Czubiński, J. Topolski 1988; A. Paczkowski 1995; A. Roszkowski 1995).

⁹ Cytowana tu rozprawa B. Baczeki powstała w 1958 r., a w 1965 r. została opublikowana w książce *Człowiek i światopogląd*. Ukazanie się tej książki zostało zaliczone przez A. Kasię (1967) do ważnych wydarzeń „dla marksistowskiej humanistyki rozumiejącej, której B. Baczeko jest w Polsce jednym z czołowych reprezentantów...”.

PZPR ważny dla przedmiotu tej dyskusji referat *O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii*, w którym stwierdziwszy, że pokojowe współistnienie między narodami nie oznacza wcale „ideologicznego zawieszenia broni” w walce z kapitalizmem, oznajmił, że:

„...każdy przejaw ulegania ideologii burżuazyjnej w propagandzie, nauce i kulturze – pozostaje w sprzeczności z narodowymi interesami Polski, z patriotyzmem.” (W. Gomułka 1963, s. 19).

Ostrze ataku skierowane zostało na nauki społeczne, od których PZPR zażądała „marksistowskiej pryncypialności”, w miejsce szerzącego się w nich rewizjonizmu. Historyków potraktowano łagodniej, podkreślając jedynie, że „politycznie najważniejsza jest historia najnowsza” i wytykając im, że znacznie mniej historyków zajmuje się historią najnowszą niż „dawnymi epokami dziejów” (W. Gomułka 1963, s. 18). W całym referacie nie ma wzmianki nie tylko o archeologii, ale nawet o programie badań związanych z Tysiącleciem Państwa Polskiego, które według W. Hensla (1975b, s. 34) już dziesięć lat wcześniej „...przekroczyły apogeum swojej świetności”. Znaczenie ideologiczne archeologii w okresie „małej stabilizacji” było niewielkie, a i rozpatrując okres stalinowski nie należy tego znaczenia przeceniać. O skodyfikowaniu marksizmu w nienaruszalny dogmat nie mogło być w Polsce po 1956 r. mowy, skoro mimo ostrej reprimendy partyjnej (W. Gomułka 1963), w pięć lat później rewizjonizm poczynił takie postępy, że: „Na Uniwersytecie Warszawskim, w jego organizacji partyjnej i poza nią, ukształtowała się aktywna opozycja polityczna” (Z. Kliszko 1968, s. 15). Po gwałtownej reakcji partyjno-państwowej ze stanowiska dogmatyczno-nacjonalistycznego, w okresie marca i po marcu 1968 r., przeciwko wszelkiej opozycji i rewizjonizmowi, na początku dekady gierkowskiej ograniczono się do preferowania badań służących „...wzbogaceniu i doskonaleniu marksistowsko-leninowskiej teorii rozwoju społecznego i ogólnej metodologii badań”, dopuszczając nawet oficjalnie formułowanie wobec nich „...osądów krytycznych wyważonych i nacechowanych życzliwością” (W. Markiewicz 1975, s. 20). Pan P.M. Barford ma prawo mieć w tej materii pogląd odmienny, ale w takim przypadku należałoby przedstawić solidniejszą argumentację.

Być może ważną różnicą między wschodnią (sowiecką) „i zachodnią marksistowską tradycją teoretyczną jest odmienne podejście do wczesnych pism młodego Marksa i młodego Engelsa” (P.M. Barford 1995, s. 39). Sytuacji w ZSRR nie znam. Nie wiem też, jakie pisma „młodego Engelsa” ma Autor na myśli. Natomiast wbrew temu, co pisze p. P.M. Barford, pisma młodego Marksa w Polsce nie „...zostały dostrzeżone dopiero w latach siedemdziesiątych”, ale przede wszystkim odegrały dużą rolę w przesileniu 1956 r. i w dekadzie następczej (L. Kołakowski 1988, s. 1159; J. Karpiński 1989, s. 92). Wśród filozofów i historyków idei zainteresowanie pismami młodego Marksa wykazywali m.in. B. Baczeko (1965a; 1965b)¹⁰, L. Kołakowski (1967)¹¹, M. Fritzhand (1961), A. Schaff (1965). Książka A. Schaffa (1965), wówczas jeszcze czołowego teoretyka partyjnego i członka KC PZPR, wywołała gwałtowną polemikę partyjną i przychylnie głosy niektórych partyjnych naukowców – np. Z. Bauman i J.J. Wiatra (por. „Nowe Drogi” 12/1965; W. Namiotkiewicz 1969, s. 273–278).

Wynikałoby z tego, że Polska po okresie stalinowskim należy ponownie – w dziedzinie nauki – do zachodniej tradycji marksistowskiej, przynajmniej w tym samym stopniu jak silne są na jej obszarze wpływy klimatu atlantyckiego. Potwierdza to włączenie po 1956 r. w nurt polskiego marksizmu otwartego (rewizjonistycznego) problematyki zachodniej filozofii egzystencjalnej,

¹⁰ Studium B. Baczeki (1965b) pochodzi z 1959 r. i dużo uwagi poświęca kontrowersjom wokół ewolucji ideologicznej młodego Marksa. Do pism tych nawiązuje również B. Baczeko (1965a) we wcześniejszej rozprawie; por. też przyp. 7.

¹¹ Pierwodruk tego artykułu L. Kołakowskiego ukazał się w „Studiach Filozoficznych” nr 2: 1959. Rozważania autora koncentrują się wokół znaczenia pism młodego Marksa dla rozumienia kluczowego problemu epistemologii marksistowskiej, podkreśla on zmiany, które nastąpiły pod wpływem pozytywistycznego scjentyzmu w późniejszym podejściu Engelsa, a zwłaszcza w ujęciu Lenina.

a w latach sześćdziesiątych modnego wśród marksistów zachodnioeuropejskich strukturalizmu (por. L. Kołakowski, K. Pomian 1965; S. Żółkiewski 1965; 1966; J. Karpiński 1989, s. 89–92). Dodajmy dla porządku, że w drugiej połowie okresu rozpatrywanego przez Pana P.M. Barforda, w marksizmie zachodnioeuropejskim zaznaczył się również nurt neodogmatyczny, reprezentowany przez L. Althussera, znanego francuskiego marksistę-strukturalistę, bardzo sceptycznie nastawionego do spuścizny „młodego Marksa” (por. L. Althusser, E. Balibar 1975; L. Althusser 1989; L. Kołakowski 1988, s. 1174–1177; A. Walicki 1996a, s. 113; patrz też R. Łoziński 1977).

Charakterystycznym przykładem wczesnych wpływów strukturalizmu w polskiej nauce marksistowskiej może być artykuł S. Żółkiewskiego (1965), marksisty, profesora Uniwersytetu Warszawskiego, członka najwyższych władz partyjnych, w latach 1960–1968 sekretarza Wydziału I Nauk Społecznych PAN. Na łamach organu teoretycznego KC PZPR „Nowe Drogi”, w dwa lata po ideologicznym wystąpieniu Gomułki, S. Żółkiewski (1965, s. 177–180) zajął odmienne od niego stanowisko opowiadając się za rozwojem marksistowskich studiów metodologicznych, ale także badań nad teorią kultury oraz antropologią kulturową, w tym strukturalizmem, wysoko oceniając strukturalizm i C. Lévi-Straussa. Nie może więc być mowy o istnieniu w tym okresie w Polsce tylko marksizmu „skodyfikowanego w nienaruszalny dogmat”, jak widzi to Pan P.M. Barford (1995, s. 39–40; por. Z.A. Jordan 1963, s. 527–532).

W archeologii tych lat zwraca uwagę nawiązanie kontaktów i współpracy z kręgiem „Annales” we Francji (por. W. Hensel, L. Leciejewicz 1962; S. Tabaczyński 1962). W Nubii rozpoczęła wówczas działalność Combined Prehistoric Expedition, której trzon stanowili archeolodzy amerykańscy i polscy (m.in. W. Chmielewski, R. Schild, H. Więckowska – por. F. Wendorf red. 1968). Marksizm w Polsce, jak też polska archeologia były już w tym okresie otwarte na Zachód, co bardzo je różniło od marksizmu i archeologii w pozostałych krajach „wschodnioeuropejskich” (szerzej o tym por. niżej, podrozdział 5.1.). Z fenomenu tego, którego potwierdzeniem w gospodarce było udzielenie Polsce Gomułki przez USA klauzuli największego uprzywilejowania, Pan Paul M. Barford nie zdaje sobie sprawy.

3.3. O konceptualizacji i nie tylko

Prace z zakresu historii myśli wymagają precyzyjnej konceptualizacji, tymczasem pojęcia wprowadzone w artykule p. P.M. Barforda dalekie są od precyzji, a sposoby ich rozumienia i posługiwania się nimi pogłębiają jeszcze niejednoznaczność tekstu. Autor zdaje się uważać za tożsame takie pojęcia, jak nadużywana „ideologia marksistowska” i znacznie rzadziej stosowana – a wydaje się, że w wielu przypadkach dla podjętego przez niego tematu odpowiedniejsza – „metodologia marksistowska”, z natury rzeczy związana z nauką. Z metodologii z pożytkiem korzystano, odrzucając nawet garb ideologii marksizmu-leninizmu, zwłaszcza w jego ortodoksyjnej (stalinowskiej) wersji (np. L. Leciejewicz [1954] 1956; [1955] 1957). Artykuł L. Leciejewicza *Cmentarzysko w Birce. Próba interpretacji społecznej* jest znakomitym przykładem wspomnianego zjawiska (por. też P.M. Barford 1995, s. 56–57). W centrum uwagi L. Leciejewicza znajduje się postulat teoretyczny pełnego wykorzystania materiałów zabytkowych jako źródeł historycznych. Analiza prowadzona jest zgodnie z metodologią materializmu historycznego z nowoczesnym zastosowaniem metody statystycznej ze „szkoły” antropologicznej J. Czekanowskiego, przewyższającej pod pewnymi względami głośne wtedy na Zachodzie osiągnięcia we wdrażaniu statystyki do badań paleolitycznych przez F. Bordes'a (por. J. Lech 1988, s. 279–280). Praca młodego (wówczas dwudziestotrzyletniego!) archeologa imponuje również szerokim wykorzystaniem literatury przedmiotu według wymogów klasycznego warsztatu badań historycznych (M. Handelsman 1928). W omawianej pracy L. Leciejewicza, świadczącej dobrze tak o jej autorze, jak też o poziomie nauczania w poznańskim ośrodku archeologicznym w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, występują bulwersujące p. P.M. Barforda odniesienia do „klasyków” marksizmu-leninizmu, zgodnie z narzuconymi w tym okresie zwyczajami (por. K. Kersten 1982, s. 75–76; S. Jankowiak 1995, s. 139–156). W następnym tomie „Archeologii”, opublikowanym *de facto* po przełomie październikowym, ukazuje się kolejny artykuł L. Leciejewicza ([1955] 1957), poświęcony odkryciu grobu z importami rzym-

skimi w Łęgu Piekarskim. Analiza grobu przeprowadzona jest według zasad metodologii materializmu historycznego, ale już bez cytowania jakichkolwiek „klasyków”, a jedynie literatury archeologicznej. W obu przytoczonych przykładach mamy do czynienia z przypadkami wprowadzenia w pracy metodologii – teorii – materializmu historycznego. Stawianie znaku równania z ideologią byłoby nieadekwatne do istoty zjawiska.

Pojęcia ideologii i metodologii wyraźnie rozdzielają w programowych artykułach w „Kwartalniku Historii Kultury Materialnej” i „Archeologii Polski” ich redaktorzy – K. Majewski (1953, s. 11) oraz W. Hensel i Z. Rajewski (1957). Pan P.M. Barford (s. 31) podkreślone przez Redakcję „Archeologii Polski” podstawy metodologiczne i poziom metodyczny archeologii pomija milczeniem, eksponując w ich miejsce wzmiankowane przy samym końcu funkcje ideologiczne powoływanego czasopisma. Jeszcze dalej posuwa się wzmiankując artykuł W. Antoniewicza (1956) poświęcony Zakładowi Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego. Tu zamiast szkolenia w dziedzinie „metodologii marksistowskiej” (W. Antoniewicz 1956, s. 225–226) pojawia się u p. P.M. Barforda (1995, s. 23) wyłącznie „kształcenie ideologiczne”. Ta tendencja Pana P.M. Barforda zgodna jest ze stanowiskiem partyjnego, dogmatycznego marksizmu. W 1963 r. W. Gomułka (s. 19) wskazywał na:

„...ściśły związek między koncepcją pokojowego współistnienia w ideologii a rewizjonistycznymi teoriami o odrębności i przeciwstawności między ideologią a nauką. Teoria ta powstała na Zachodzie na gruncie neopozytywizmu i miała od początku antymarksistowski charakter.

Niektórzy nasi socjologowie głoszą, że ideologia pod żadnym pozorem nie może być utożsamiana z nauką i że «nie odnoszą się do niej kryteria prawdy i fałszu».

W praktyce oznacza to, że nauka nie powinna uczestniczyć w walce ideologicznej, że ideologia marksizmu-leninizmu nie ma nic wspólnego z nauką.”

Nic dziwnego, że oficjalny marksizm-leninizm PZPR nie mógł akceptować rozdziału nauki, w tym metodologii, od ideologii, chociaż rozdział taki był oczywisty nawet dla komunistycznych filozofów-marksistów – np. L. Althussera we Francji (R. Łoziński 1977, s. 177–205). Dla polskich archeologów-marksistów, autorów cytowanych wyżej publikacji, rozróżnienie między metodologią a ideologią należało do istotnych i nie można go w ten sposób zacierać, nawet jeżeli Pan Paul M. Barford nie widzi między nimi różnicy (por. Z.A. Jordan 1963, s. 440–446 i 480–501; M.J. Siemek 1982, s. 108–111 i 118–123). Wydaje się, że rozróżnienie to jest ważne także dla współczesnych badaczy historii idei (por. J. Maternicki 1990, s. 192–218).

Samo pojęcie ideologii należy do pojęć tak wieloznacznych i obciążonych długą tradycją w nowożytnej nauce europejskiej, także w ostatnich kilku dziesięcioleciach, iż bez określenia, co się pod tym pojęciem rozumie, trudno je szerzej stosować. Rzecz też nie w tym, aby Autor miał stworzyć własną definicję, a jedynie aby odwołał się do jednej z konkretnych definicji lub istniejących tradycji (por. np. K. Mannheim 1992, s. 45–77; R. Aron 1956, s. 10–12, 268–295 i 316–325; J.J. Wiatr 1968b, s. 64–91 i 227–242; P. Śpiewak 1991, s. 179–191)¹². Ideologia marksistowsko-leninowska okresu stalinowskiego w Polsce to typowy przykład „fałszywej świadomości” w rozumieniu Marksa, Engelsa i Manheima, ale czy także p. P.M. Barforda?

Owczesny totalizm ideologiczny – lat 1949–1955 – wykazywał też swoiste prawidłowości:

„Im bardziej rzeczywistość tyranii oddalała się od ideologii ludzkiego wyzwolenia, tym chętniej kierownicy posługiwali się ideologią, gdyż ta była niezbędna, żeby pogodzić w słowach antynomie faktu i hasła, albo przynajmniej żeby ją pokryć. W ten sposób sztywność ortodoksji rosła proporcjonalnie do absurdu tej ortodoksji.” (R. Aron 1956, s. 10).

Ideologiczne aspekty marksizmu w archeologii polskiej lat 1949–1975 nie są tożsame z jego aspektami metodologicznymi czy teoriopoznawczymi i rozróżnianie ich wydaje się konieczne,

¹² Słynna praca K. Manheima ukazała się po raz pierwszy w Niemczech w 1929 r., jako *Ideologie und Utopie*.

tym bardziej, że europejska tradycja naukowa, silniejsza znacznie w nauce polskiej od wpływów marksizmu-leninizmu, hołdowała przekonaniu o autonomiczności nauki i autonomiczności poznania naukowego (por. S. Amsterdamski 1992, s. 24–27), mimo bagażu całkiem świeżych doświadczeń. Metodologię marksistowską można było stosować odrywając ją – inna sprawa czy całkowicie – od ideologii marksizmu-leninizmu czy stalinizmu. Za powierzchowny wpływ ideologii stalinowskiej w pracach archeologicznych można przyjąć już samo zacytowanie jednego z „klasyków”, pamiętając, co wspomniano na początku (por. rozdz. 2), że cytowania te miały różne przyczyny i uwarunkowania.

Materializm historyczny był niewątpliwie teorią wzbudzającą wówczas zarówno niechęć, jak i znaczne zainteresowanie (por. J. Żak 1972, s. 24). Podejmowanie i dyskusowanie problemów związanych z tą teorią automatycznie nobilitowało dyskutantów, marksizm był przecież najważniejszy. Leszek Nowak – filozof i marksista, aktywny w trzeciej dekadzie rozpatrywanej przez p. P.M. Barforda trzydziestolecia, tak o tym pisze:

„Nasze, marksistów, koncepcje, nasze dyskusje, nasze sprawy były w centrum powszechnej uwagi. Nasze teksty otwierały czasopisma naukowe, nasze książki spotykały się z zainteresowaniem i bywały namiętnie dyskutowane, nasze naukowe koncepcje przenikały nawet do środków masowego przekazu. Najuczciwszy wewnętrznie i skoncentrowany tylko na problemach ściśle poznawczych marksista reprezentował orientację majoryzującą polską filozofię, a zatem, siłą rzeczy, marginalizującą orientacje pozostałe”. (L. Nowak 1996, s. 8).

Nie inaczej było w archeologii, zwłaszcza w latach 1949–1955, ale za decydującą o wpisaniu danej pracy w ideologię stalinowską należałoby traktować dopiero wypowiedź jej autora odnoszącą ją do współczesności (por. L. Kołakowski 1984, s. 245).

Mówiąc najprościej, należałoby przyjąć, iż gdy mowa o ideologii, mamy do czynienia ze światem wartości i wiary, a w przypadku metodologii rzecz raczej w teorii i metodach postępowania naukowego, ale czy tak jest w istocie? Jeśli tak, to odrzucenie większości „ideologicznej zawartości” doktryny nie musiałoby oznaczać odrzucenia metodologii marksistowskiej, co zdaje się sugerować p. P.M. Barford (s. 10). W Wielkiej Brytanii marksizm jest kojarzony współcześnie przede wszystkim z pracami historyków (P. Anderson 1983, s. 24). Dlatego też, gdy p. P.M. Barford wspomina o braku „...szczegółowej dyskusji nad ideologiami stalinowskimi” w książce wydanej przez I. Hoddera (red. 1991), na dobrą sprawę nie wiadomo, co ma na myśli. Nie jest też wyjaśniona różnica między marksizmem „deklaratywnym, deklaracyjnym i szczerym” oraz „cynicznym” (s. 9 i 36–37); objaśnienie wydaje się potrzebne, chociaż intuicyjnie można się zgodzić z Autorem, że granice między nimi są płynne. Nikła jest użyteczność kategorii „marksizmu deklaracyjnego” i „paramarksizmu”. Przypomnijmy, że dla W. Markiewicza marksizm deklaracyjny, inaczej „fasadowy”, polegał na tym, że:

„...niektórzy znający marksizm i opowiadający się za nim teoretycy nie stosują go z całą konsekwencją w swoich badaniach i działalności publicystycznej, pragnąc, być może, w ten sposób zademonstrować swoją niezależność, swój rzekomy nonkonformizm wobec polityki.” (W. Markiewicz 1975, s. 20).

Dla Pana P.M. Barforda (1995, s. 9) „marksizm deklaracyjny”, zaznaczający się przede wszystkim cytowaniem „klasyków” marksizmu-leninizmu, miałyby być „deklaracją marksistowskich korzeni interpretacji”, co byłoby do przyjęcia. Problem polega jednak na tym, że w rzeczywistości był on najczęściej dobrowolną lub wymuszoną manifestacją jedności ideologicznej z Partią, w myśl wprowadzonej przez Stalina zasady przymusowej jedności ideologicznej, którą starano się rozciągnąć na całe społeczeństwo (por. M. Dżilas 1958, s. 83–87; A. Walicki 1996a, s. 408–414). Dla jednych było to otwarte wyznanie starej lub nowej wiary, przejaw przekonań, koniecznego konformizmu, zwyczajnego życiowego oportunistycznego, zimnej kalkulacji bądź karierowiczostwa, dla innych – bolesna deklaracja publiczna ugięcia się pod taką czy inną presją, dla jeszcze innych – nic nie znacząca spleta swoistej „pańszczyzny”, która ośmieszała bardziej cytowanych niż cytujących; w końcu, choć przecież nierzadko, zdarzały się też cytowania wynikające z dyskusowania aktualnych kierunków wyjaśniania naukowego,

czyli mające znaczenie czysto naukowe (por. A. Abramowicz 1991, s. 146–157; S. Tabaczyński 1995, s. 70–71; L. Nowak 1996). Jeżeli to ostatnie było możliwe na Zachodzie wśród niemarksyistów (np. K. Mannheim 1992; C. Lévi-Strauss 1964, s. 53–54; tenże 1969; 1970; R. Firth 1972), dlaczego nie miało zdarzać się w Polsce? Podobne zjawiska znane są od lat w historii nauki i dla przedmiotu badań same w sobie nie miały większego znaczenia. Zbliżone hołdy składano w XVII w. i później, m.in. w Anglii, filozofom-empyrystom i jak konstatował S. Amsterdamski (1973, s. 37):

„Nie stanowi to z pewnością unikalnego wypadku sytuacji, gdy każde twórcze osiągnięcie umysłu ludzkiego interpretowane bywa jako «owoc jedynie słusznej filozofii» i gdy uczeni – czasem dla świętego spokoju, a czasem z przekonania – składają jej deklaratywne hołdy.”

Próby dociekania dzisiaj rzeczywistych powodów pojawienia się „cytatu” w różnych przypadkach, wydają się wielce ryzykowne i poznawczo mało interesujące, jeżeli nie zajmujemy się biografią naukową konkretnego uczonego. Niewątpliwie przyczyny zazębiały się ze sobą. Jakie mechanizmy psychologiczne, osobiste kalkulacje lub dramaty, zaloty i naciski władzy towarzyszyły tym wyborom, wiemy już dość dobrze na przykładzie losów pisarzy i poetów – w tym przypadku znacznie czulszego barometru niż ludzie nauki (Cz. Miłosz 1990a, zwłaszcza s. 96–98; tenże 1990b, s. 274–317, por. też A. Walicki 1993; A. Lisiecka 1973; J. Trznadel 1986; M. Dąbrowska 1988a; 1988b; L. Tyrmand 1989).

Warto przypomnieć, co R. Aron (1956, s. 10), wybitny francuski socjolog polityki i filozof, pisał we wstępie do polskiego wydania swojej głośnej książki *Koniec wieku ideologii*, skierowanym do czytelników z PRL, o skali wyboru stojącej przed polskimi intelektualistami:

„Polski czytelnik zachował prawdopodobnie pewien margines wolności. Może on brać udział z większym albo mniejszym zapalem w zgromadzeniach pisarzy, może napisać odę na cześć Iksa albo nie napisać, może położyć swój podpis pod jakąś uchwałą, albo w ostatecznym wypadku, odmówić podpisu. Nie wybiera pomiędzy wieloma partiami, wybiera pewien styl przystosowania do ustroju, a więc zawsze taki czy inny styl rezygnacji wobec faktów.” [podkreślenie J.L.]

Dlatego, gdy wracamy dzisiaj do niezrozumiałych dla współczesnego czytelnika, obywatela państwa demokratycznego i liberalnego, deklaracyjnych czy też deklaratywnych cytowań klasyków marksizmu-leninizmu w pracach z dziedziny archeologii powstałych w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych, musimy pamiętać, że było to w sumie jedno z istotnych znamion presji na naukę totalitaryzmu stalinowskiego lat 1949–1955, które w sposób naturalny obumarło szybko wraz z jego końcem w połowie lat pięćdziesiątych (K. Kersten 1982, s. 75–76). Dodajmy dla porządku, że według Milovana Džilasa (1958, s. 84) wymóg przymusowej jedności ideologicznej społeczeństwa był osobistym wkładem geniuszu Josifa Wissarionowicza do doktryny leninowskiej.

Wątpliwą przydatność – z powodu przyjętej definicji – ma pojęcie „paramarksizmu”, ograniczone do „...nieświadomego i przypadkowego użycia pojęć przejętych z podejścia marksistowsko-procesualnego przez badaczy wykształconych w tradycji marksistowskiej przez powojenne uniwersytety polskie” (P.M. Barford 1995, s. 10). Kłopot z jego wykorzystaniem zgodnym z definicją wynika z faktu, iż mało prawdopodobne jest, aby owi absolwenci wykształceni w tradycji marksistowskiej nie zdawali sobie jednocześnie sprawy z tego, jakie to pojęcia wiążą się z materializmem historycznym. Niestety, p. P.M. Barford nie wyjaśnia, według jakich kryteriów można stwierdzić używanie pojęć marksistowskich nieświadomie i przypadkowo. Fakt, iż niekiedy mają one jedynie marginesowe znaczenie w prowadzonej analizie, nie oznacza wcale, że pojawiły się one przypadkowo i że nie należały do kategorii analitycznych stosowanych świadomie przez ówczesnych archeologów w opisie badanej przez nich przeszłości. Natomiast jako „paramarksizm” lub „kryptomarksizm” można by rzeczywiście uznać marginesowe znaczenie pojęć marksistowskich w danej publikacji. Kończąc rozważanie kategorii analitycznych wprowadzonych przez p. P.M. Barforda, zauważmy dla porządku, że zabrakło wśród

nich takich użytecznych pojęć, jak wyróżnione przez J. Karpińskiego (1989, s. 79–81): 1. historyczne pojęcie marksizmu; 2. merytoryczne (treściowe) pojęcie marksizmu, wykorzystywane w kilku wariantach; 3. autoidentyfikacyjne rozumienie marksizmu; 4. instytucjonalne pojęcie marksizmu (to ostatnie zastosowane w obecnych rozważaniach).

Jaką grupę osób, instytucji, stanowisk lub stopni naukowych włącza Autor do wspieranej przez państwo kategorii „establishmentu akademickiego” (P.M. Barford 1995, s. 16) i czy obejmuje ona w ogóle wszystkich archeologów, czy tylko niektórych? Nie wiadomo. Zważywszy zajmowane stanowiska, stopnie, tytuły naukowe oraz autorytet w środowisku, do „establishmentu akademickiego” w latach 1945–1975 należeli na równi zwolennicy i przeciwnicy marksizmu i systemu politycznego panującego w PRL, wśród tych ostatnich wymienieni wcześniej profesorowie J. Kostrzewski i K. Jażdżewski (por. np. K. Jażdżewski 1956; 1995; M. Miller 1956, s. 58).

Historyk epoki – J. Holzer (1996, s. 34) – rozważając pytanie o odpowiedzialność za PRL, „za komunizm w Polsce” i pomijając ludzi zupełnie biernych, wyróżnia cztery podstawowe grupy: a – przeciwników systemu; b – zwolenników pracy organicznej, wymagającej kompromisu z systemem; c – fanatyków systemu; d – konformistów i karierowiczów. Wydaje się, że jak w przypadku innych grup ludzi nauki, czy w ogóle zawodowych, archeolodzy znaleźli się we wszystkich pięciu wymienionych. Kto? w której? i dlaczego? – to pytania typowe dla literatury pamiętnikarskiej (por. K. Jażdżewski 1995) bądź rozrachunkowej. Pan P.M. Barford słusznie nie zagłębia się dalej w ten kierunek rozważań. Ponieważ jednak wspomina ów „establishment akademicki”, tytułem wyjaśnienia warto zwrócić uwagę, że w latach pięćdziesiątych i na początku lat sześćdziesiątych sprzyjające rozwojowi archeologii i historii władze (program badań nad Tysiącleciem Państwa Polskiego, a w przypadku historii także inne zadania) stwarzały możliwości pracy naukowej przede wszystkim dla wielu dziesiątek (z historią – setek) młodych absolwentów uniwersytetów, których stosunek do PRL również był zróżnicowany. Według A. Walickiego (1996a, s. 461) faktem jednak pozostaje:

„...że większość przynajmniej dwu szczególnie istotnych grup – tak zwanej inteligencji twórczej i studentów – okazała się podatna na stalinowską indoktrynację”.

Nie może to dziwić, zważywszy występujące od końca lat czterdziestych ideologiczne cele kształcenia. Indoktrynacja zaczynała się w szkole i kontynuowana była na studiach. Dużą rolę odegrał w niej Związek Młodzieży Polskiej, masowa organizacja utworzona w lipcu 1948 r., ściśle współdziałająca z PZPR na polu ideologicznym, której ważną funkcją było wychowywanie młodzieży zgodnie z zasadami marksizmu-leninizmu. W wyższych uczelniach utworzono ponadto, w tym samym celu, katedry podstaw marksizmu-leninizmu. Wraz z ZMP uległy one rozwiązaniu wkrótce po październiku 1956 r.

Funkcjonowanie systemu w Wielkopolsce, gdzie na Uniwersytecie Poznańskim znajdował się wówczas najpoważniejszy ośrodek edukacji przyszłych archeologów (por. J. Żak 1972, s. 24–28), dawało środowisku akademickiemu, zwłaszcza humanistom, „niewielkie możliwości obrony” (S. Jankowiak 1995, s. 146). Kształcono przecież „kadry inteligencji ideologicznie i naukowo przygotowanej do współdziałania z klasą robotniczą i masami pracującymi w walce o plan 6-letni” (S. Jankowiak 1995, s. 142) i nic dziwnego, że młodzież ta była w większym stopniu beneficjentem polityki naukowej państwa niż archeolodzy o przedwojennym stażu pracy, których pozycja naukowa i społeczna już w okresie II Rzeczypospolitej była solidna, a po wojnie jeszcze się umocniła (por. J. Kostrzewski 1970; Z. Podkowińska 1993; J. Rosen-Przeworska 1993; B. Stolpiak 1993; K. Jażdżewski 1995). Ówczesne, pozorne w gruncie rzeczy sukcesy tej indoktrynacji zaowocowały znaczną liczbą prac z listy p. P.M. Barforda. Autor dyskutowanej publikacji uważa, co prawda, że stwierdzony przez niego „wzrost liczby artykułów archeologicznych napisanych z nastawieniem marksistowskim” w latach 1953–1956, a więc już po śmierci Stalina, „obala... ostatecznie twierdzenie, jakoby marksizm pojawił się w polskiej archeologii wyłącznie w rezultacie bezpośredniego nacisku zewnętrznego...” (s. 14), ale nie

bierze pod uwagę fakt, że właśnie wtedy studia magisterskie kończyły pierwsze roczniki studentów kształconych w szkołach i uczelniach poddanych stalinowskiej indoktrynacji (por. S. Jankowiak 1995, s. 121–156). Samodzielne odrzucenie jej wpływu wymagało niekiedy pewnego czasu, zwłaszcza iż w dziedzinie metodologii badań uczono (A. Schaff 1955, s. 155), że:

„...naukowy opis historyczny możliwy jest tylko w oparciu o naukową teorię rozwoju społecznego, w oparciu o poznanie obiektywnych praw historii”.

Cóż było prostszego, jak potwierdzić owo „oparcie się” przywołaniem dzieła „klasyka”, czy innej pracy o uznanej proveniencji metodologicznej?

Nadzór ideologiczny nad uniwersytetami pozostał silny przez cały rozpatrywany przez p. P.M. Barforda okres, chociaż po 1956 r. nauczając nadal marksizm, w ramach przedmiotów „ideologicznych”, obowiązujących na wszystkich kierunkach (na wydziałach humanistycznych były to: główne zagadnienia filozofii marksistowskiej, główne zagadnienia rozwoju społecznego i ekonomia polityczna), przestano wymagać instytucjonalnie jego stosowania, chyba że taką incjatywę przejawiał z własnego przekonania i gorliwości bezpośredni przełożony studenta lub młodego naukowca. Uniwersytety odzyskały nawet, na kilka lat, daleko idącą autonomię, co z punktu widzenia autorytarnych władz partyjno-państwowych szybko okazało się ryzykowne (Z. Brzeziński 1964, s. 301–304; Z. Kliszko 1968, s. 14–15). PZPR nadal walczyła o dusze młodzieży studenckiej i obawiała się wpływu na nią różnych „nieprawomyślnych”, „politykierów”, „wichrzycieli” czy „komandosów”, że przypomnę niektóre wyrażenia ze słownika politycznego tamtych lat. Nie były to w Polsce obawy bezpodstawne. Dlatego, po przesileniu politycznym 1956 r., wydarzeniach 1957 r. (związanych z zamknięciem tygodnika „Po prostu”) oraz wstrząsach politycznych towarzyszących wystąpieniom młodzieży wyższych uczelni w marcu 1968 r., nadzór partyjny nad doбором kadr uczelnianych był ścisły (np. W. Gomulka 1963, s. 22–23; Z. Kliszko 1968, s. 15–17). Pod tym względem większy margines swobody miała Polska Akademia Nauk, dokąd przyjmowano (a także „odgórnie” kierowano) również ludzi niewygodnych w uczelniach lub z nich usuwanych. W PAN byli mniej groźni, nie mieli bowiem możliwości „zatruwania” młodych umysłów. Do Instytutu Filozofii i Socjologii PAN trafili na krótko uczeni wyrzuceni w marcu 1968 r. z Wydziału Filozofii i Socjologii UW, do IHKM PAN – po wyjściu z więzienia – Karol Modzelewski, wcześniej asystent w Instytucie Historii UW. Tendencje te, zapoczątkowane w 1949 r., trwały do końca rozpatrywanego przez p. P.M. Barforda okresu, chociaż najgorsze lata skończyły się w 1956 r. (J. Kostrzewski 1970, s. 266–267; J. Karpiński 1989, s. 86–88 i 95–96; K. Jażdżewski 1995, s. 253–257).

Nie wiadomo, co rozumie Autor przez „metodologię pseudomarksistowską” (P.M. Barford 1995, s. 15). Być może termin ten byłby użyteczny, ale wymagałby zdefiniowania. Wątpliwości budzi wprowadzenie do pracy z zakresu historiografii idei (P.M. Barford 1995, s. 8) pojęcia „komunizm” w sensie publicystycznym i politycznym, sprzecznym z deklarowanym charakterem i tematyką pracy (s. 11, przypis 3). Lata pięćdziesiąte i sześćdziesiąte w PRL, to zgodnie z panującą wówczas doktryną okres „budowy socjalizmu”, w którym każdy miał otrzymywać „według zasług”, okres tzw. „dyktatury proletariatu” i mniej lub bardziej zastraszającej się „walki klasowej”. W tym świecie totalnych niedoborów usprawiedliwianych budową socjalizmu, widniejąca na horyzoncie komunizm, w którym każdy obywatel miał otrzymywać „według potrzeb”, był celem bardzo odległym, uzasadniającym codzienne wyrzeczenia w drodze do idealnego, pozbawionego sprzeczności „społeczeństwa bezklasowego”. Komunizm miał być owym przyszłym ziemskim rajem za życia i dla każdego, zastępującym w nowej ideologii chrześcijański raj po śmierci i dla wybranych. Chruszczow zapowiadał, że w ZSRR komunizm zostanie zbudowany już w latach osiemdziesiątych, a popularny żart z przełomu lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych głosił, iż komunizm jest już na horyzoncie, który jednak – jak to horyzont – im bardziej chcemy się do niego zbliżyć, tym bardziej się od nas oddala. Komunizm jest zatem kategorią realną, choć ściśle ideologiczną, ważną w opisie minionej rzeczywistości PRL i państw ościennych, ale jako cel, a nie stan rzeczy.

Gdy dotarło do ideologów systemu, że komunizm jest kolejną nieziszczalną utopią w dziejach ludzkości, w ZSRR, już w epoce Breżniewa, ogłoszono fakt stworzenia „realnego socjalizmu” i konieczności jego obrony między innymi poprzez wprowadzenie doktryny ograniczonej suwerenności państw Układu Warszawskiego (*casus* interwencji w Czechosłowacji). Według A. Walickiego (1996b, s. 30–31) – historia idei:

„Było to wyraźnym odwrótem od utopii komunistycznej, czyli od teologicznej legitymizacji systemu. «Realny socjalizm» był formalnym uznaniem odrotu od komunizmu w ramach systemów stworzonych z inspiracji komunistycznej. (...) W języku, którego używam – języku historii myśli politycznej – nie można też używać terminu komunizm jako określenia ustroju PRL. Komunizm to cel ostateczny ideologii komunistycznej, a nie po prostu gospodarka nakazowo-rozdzielcza. (...) Dlatego też komunizm i PRL to dwie różne rzeczy. PRL to nie tylko produkt radzieckiego i rodzimego komunizmu; to również produkt oporu materii społeczno-kulturowej przeciw narzuconemu ustrojowi i jego ideologii.”

Tymczasem p. P.M. Barford abstrahuje od tych faktów. Posługuje się pojęciami mało precyzyjnymi, a opisywany świat archeologii polskiej lat pięćdziesiątych jest dla Autora wyjątkowo schematyczny, tak jak, nie przymierzając, ówczesny marksizm, ujęty w książce A. Schaffa (1955) o obiektywnym charakterze praw historii. Późniejszy marksizm właściwie nie istnieje, gdyż w archeologii był on według tyle oryginalnego, co bezpodstawnego poglądu Autora „jedynie rozwodnioną wersją” stalinowskich aspektów zjawiska (P.M. Barford 1995, s. 41). Autor, wprowadzając do literatury archeologicznej z okresu stalinowskiego publikacje ściśle historyczne i teoretyczne (J. Sieradzki red. 1953) oraz zakładając, iż oddziaływały one na prace archeologiczne, rozpatrując późniejsze lata pomija milczeniem następującą ważną i bardzo interesującą ewolucję materializmu historycznego; w sferze teorii jej najciekawszymi przejawami są dzieła W. Kuli (1958; 1962; 1963), A. Malewskiego i J. Topolskiego (1960), A. Malewskiego (1964), L. Kołakowskiego (1965), J. Pomiana (1968), J. Topolskiego (1968; 1977) i S. Piekarczyka (1968; 1972). One to właśnie, a nie „rozwodniona wersja” stalinowskich aspektów zjawiska, tworzyły klimat intelektualny, w którym rozwijała się archeologia polska lat sześćdziesiątych i późniejszych.

Ośrodek rewizjonistycznego marksizmu akademickiego w Warszawie został rozbity w 1968 r. (por. J. Kuroń 1984, s. 96–102; J. Eisler 1991, s. 314, 412 i 430; J. Lech 1993) i odtąd to co nowe w marksizmie i na jego pograniczach wiązało się w Polsce przede wszystkim z ośrodkiem poznańskim, wydającym od połowy lat sześćdziesiątych „Studia Metodologiczne. Zeszyty poświęcone integracji nauki”, na łamach których ukazały się jeszcze przed Marcem 1968 r. artykuły J. Żaka (1966) o historii pierwotnej i J. Topolskiego (1967) poświęcony pojęciu i znaczeniu wiedzy pozaźródłowej. W Poznaniu powstała nowa marksistowska metodologia historii (J. Topolski 1968), prace J. Kmity i L. Nowaka, które miały pośredni wpływ na archeologię lat siedemdziesiątych i następnych (J. Kmita, L. Nowak 1968; J. Kmita 1971; 1976; L. Nowak 1975; por. też J. Żak 1975c; J. Topolski 1977).

Wbrew przekonaniu Autora istnieje wielka różnica między schematycznym marksizmem okresu stalinowskiego, który z racji różnych opóźnień publikacji lub zapóźnionych reakcji ich autorów, pojawiał się jeszcze niekiedy po 1956 r., a pracami marksistowskimi lub autorów nawiązujących do materializmu historycznego z lat późniejszych (S. Tabaczyński 1995). Tak np. monografia J. Żaka (1962), której przygotowanie rozpoczął autor zimą 1954/1955 r., jest pracą marksistowską, napisaną przez marksistę, chociaż dedykowaną prof. J. Kostrzewskiemu, z marksizmem nie mającemu nic wspólnego i skądinąd znanemu jako otwarty wróg systemu sowieckiego (M. Miller 1956, s. 58; J. Kostrzewski 1970, s. 279–280). Nie jest to marksizm deklaracyjny ani schematyczny, a materializm historyczny jako podstawa metodologiczna (nie ideologia) pracy. K. Marks cytowany jest w niej kilkakrotnie, a poza nim F. Engels, W. Lenin, S. Czarnowski i *Zarys ekonomiki przedkapitalistycznych formacji* K.W. Ostrowitiana. J. Żak wykorzystuje przy tym bogatą literaturę zachodnią, sięgając nawet do dawnych prac Ch.J. Thomsena, O. Monteliusa i G. Kossinny. Marksistą pozostał też J. Żak w swoich następnych pracach (np. 1966; 1975a; 1975b; 1975c; por. też D. Minta-Tworzowska 1991).

Zachodzące różnice znakomicie ilustruje porównanie wczesnych książek S. Piekarczyka (1955) i J. Topolskiego (1956) z cytowanymi wyżej późniejszymi publikacjami tych samych autorów. Niektóre z tych późniejszych prac historycznych, zwłaszcza W. Kuli, były wykorzystywane i cytowane przez archeologów (np. T. Wiślański 1969; S. Tabaczyński 1970; A. Dzieduszycka-Machnikowa, J. Lech 1976; J. Ostoja-Zagórski 1978). Pan Paul M. Barford nie dostrzega też roli, jaką w kodyfikacji wykładu i nauczania materializmu historycznego, już bez autorytetu „klasyków”, odegrał tom I *Ekonomii politycznej* O. Langego (1963), dzieło bezsprzecznie wybitne (przekłady na kilkanaście języków), którego bezpośredni lub pośredni wpływ jest czytelny w pracach archeologicznych (np. T. Wiślański 1969, s. 11–12 i B. Balcer 1975).

W dyskutowanym artykule brak wyróżnienia zestawu pojęć, których wprowadzenie do archeologii można wiązać z wpływem materializmu historycznego, chociaż stosowanie ich wydaje się lepszym świadectwem jego wpływu na badania najdawniejszej przeszłości niż same cytowania „klasyków”. W analizie p. P.M. Barforda w ogóle nie pojawiają się ważne dla archeologii lat pięćdziesiątych pojęcia matriarchatu i patriarchy, wywodzące się ze schematu Morgana-Engelsa, a dodatkowo upowszechnione przez ich polskie adaptacje i przekłady ówczesnych prac radzieckich, wydawane w tanich, kilkutyśięcznych nakładach (por. W. Hołubowicz 1951; W. Hensel 1951; J. Kulczycki 1954; 1955a; *Śladami...* 1954; 1958; M.O. Koswien 1955). Trzeba zaznaczyć, iż pojęcia te pojawiały się najczęściej na zasadzie *deus ex machina*, bez należytego uzasadnienia naukowego (por. V.G. Childe 1951, s. 22–29; B.G. Trigger 1968, s. 50).

Rozpatrywanie przyczyn zainteresowania marksizmem w kategoriach szczerości przekonañ (tzw. „marksizm rzeczywisty” – por. P.M. Barford 1995, s. 14) lub „cynizmu” autorów, świadczące skądinąd o mieszanin角度 pojęć i celów prowadzonej analizy, pozostawia na uboczu podstawowy problem atrakcyjności materializmu historycznego jako metody wyjaśniania zmiany kulturowej (w szerokim sensie) w pradziejach i we wczesnym średniowieczu oraz wpływu marksizmu na realizowane cele poznawcze archeologów (te deklarowane zostały przedstawione). Jest to brak tym istotniejszy, że można przyjąć, iż dla niektórych początkujących w pierwszej połowie lat pięćdziesiątych archeologów materializm historyczny był teorią atrakcyjną, pozwalającą wykroczyć poza dotychczasowe schematy interpretacyjne (J. Lech, J. Ostoja-Zagórski 1990, s. 240–241; por. też Z. Brzeziński 1964, s. 6; C. Lévi-Strauss 1964, s. 53–54 i A. Walicki 1996a, s. 460–461). Inna sprawa, że bardzo trudno jest dzisiaj uczestnikom tamtych zdarzeń rozdzielić swój ówczesny stosunek do teorii materializmu historycznego od dzisiejszej oceny politycznej czasów PRL (por. L. Kołakowski 1990; J. Kuroń, J. Żakowski 1996, s. 110–111).

O atrakcyjności marksizmu nawet w owej najbardziej schematycznej, stalinowskiej wersji czy w jego marrystowskiej dewiacji dobitnie świadczą sukcesy prac V.G. Childe'a (1936; 1942; 1944b; por. też 1958, s. 72; oraz J. Lech 1992b, s. 14–23; P. Gathercole 1994). Sprostujmy też dla porządku, iż zachodnią szkołę funkcjonalną w antropologii krytykowali radzieccy etnografowie, a nie antropolodzy (P.M. Barford 1995, s. 50; D. Olderooge, I. Potiechin 1952). W ZSRR ci ostatni interesowali się – najogólniej rzecz biorąc – człowiekiem jako jednostką biologiczną.

3.4. Metoda

Z przedstawionych uwag wynika krytyczna ocena zarówno metody przyjętej przez Pana Paula M. Barforda, jak też sposobu jej zastosowania. Metoda pracy, sprowadzająca się w istocie do odnotowywania odwołań do klasyków marksizmu-leninizmu, byłaby odpowiednia przy ograniczeniu tematu artykułu do mało interesującego i raczej antykwarecznego wątku, „marksizmu deklaracyjnego”, co zresztą rzeczywiście ma miejsce. Zawiodła zupełnie przy próbie całościowego – monograficznego – ujęcia tematu przedstawionego w tytule i w części drugiej rozprawy (P.M. Barford 1995, s. 37–69). Konstrukcja pracy wokół niezbyt szczęśliwie dobranej opozycji „marksizm deklaracyjny” – „marksizm szczerzy” (por. P.M. Barford 1995, s. 37–38) zawiodła, gdyż musiała zawieść. Nie jest to nawet podział rozłączny. Z punktu widzenia teoretycznego (metodologicznego) była i jest całkowicie

obojętna ewentualna deklaracyjność lub deklaratywność, szczerowość lub cynizm, decydujące o zastosowaniu marksizmu w danej pracy, co tak interesuje p. P.M. Barforda, jak mogło interesować sekretarzy podstawowych organizacji partyjnych w okresie stalinowskim (np. P.M. Barford 1995, s. 35). Jest to trudne do zrozumienia, niepotrzebne „neoideologiczne” obciążenie dyskutowanego artykułu. Poza nawiasem zainteresowań p. P.M. Barforda pozostaje natomiast poprawność metodologiczna oraz zakres wprowadzenia pojęć i elementów teorii materializmu historycznego przez autorów rozpatrywanych prac, jak też próba oceny, obecność których z tych pojęć i elementów jest konieczna, aby daną pracę uznać za marksistowską. Na marginesie jego rozważań znalazł się też wpływ marksizmu na ukierunkowanie zainteresowań badawczych, pytania stawiane przez archeologów w toku analizy źródeł oraz na stworzenie podstaw integracji badań archeologicznych z historycznymi (por. podrozdz. 4.2. i 4.7.).

W zamiarze autorskim miała temu służyć obszerna część B (por. wyżej; rozdz. 2 tej polemiki). Zabrakło jednak odpowiedniej metody. Pan P.M. Barford (1995, s. 41) niesłusznie traktuje archeologię w Polsce jako dyscyplinę ściśle zależną od wzorców napływających z ZSRR:

„Po roku 1948 wzorce radzieckie zostały w gotowej formie i hurtem wprowadzone do archeologii środkowoeuropejskiej jako element ideologicznego wsparcia dla rodzącej się hegemonii sowieckiej.”

Zgodnie z tym poglądem Autor przedstawia w skrócie znaczenie marksizmu w archeologii radzieckiej na podstawie znanej pracy B.G. Triggera (1989). Można by łatwo ironizować, na ile ta „hegemonia sowiecka” wsparta na bagnietach Armii Czerwonej i na wszechpotężnych, działających poza prawem Urzędach Bezpieczeństwa Publicznego (nazwa polska), kontrolowanych w każdym z zajętych krajów przez radzieckich „doradców” potrzebowała ideologicznego wsparcia ze strony archeologii i na ile „hegemonia” ta była w stadium rodzenia się (pomijając ewentualnie Czechosłowację). Doceniając znaczenie wpływów ze strony archeologii radzieckiej, docierających zarówno poprzez czytaną literaturę, jak też bezpośrednie kontakty uczonych, trzeba powtórzyć, że w Polsce marksizm oddziaływał na archeologię w większym stopniu poprzez współpracę z historią, w której materializm historyczny święcił triumfy znacznie wcześniej i bez porównania większe. Pasami transmisyjnymi tej współpracy była z jednej strony koncepcja historii kultury materialnej (hkm), a z drugiej program badań początków państwa polskiego, od 1958 r. realizowany w ramach obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego (por. K. Piwarski 1949; A. Gieysztor 1950; 1953; 1954, s. 599–601; tenże 1958, s. 21–27; Z. Rajewski 1953; S. Trawkowski [1950–1951] 1953; K. Tymieniecki 1953; W. Hensel 1975b, s. 34; J. Sztetyło 1993, s. 31). Znaczenia bliskiej współpracy archeologów z historykami dla wprowadzenia teorii materializmu historycznego w badaniach archeologicznych Autor nie docenia, widząc w sumie ten dość złożony i zróżnicowany proces ahistorycznie, jako wprowadzenie wzorców radzieckich „w gotowej formie i hurtem” (por. podrozdz. 3.2.). Pogląd ten rzutuje na przyjętą metodę analizy w drugiej części (B) jego artykułu.

Za poważne naruszenie metody pracy naukowej należy uznać wielokrotne łamanie zasady dostatecznej racji. Autor nie wykazuje, na przykład, ani że wypadki „około roku 1968” stanowią wyraźną cezurę – „horyzont” – w dziejach marksizmu w archeologii (P.M. Barford 1995, s. 8 i 15), choć były nimi w rozwoju filozofii i socjologii (J. Karpiński 1989, s. 96), ani że cytaty z „klasyków marksizmu” rzeczywiście występują przez cały okres PRL (s. 8). To ostatnie stwierdzenie jest zapewne intuicyjne, gdyż na liście p. P.M. Barforda odnotowano nawet brak opracowań marksistowskich w latach 1971–1973 (s. 21), co jednak wynika z niedostatecznych podstaw materiałowych listy. Stwierdzając, że w wielu analizowanych przez siebie artykułach znajdują się wzmianki o wykorzystywaniu wiedzy archeologicznej „w budowaniu lepszej przyszłości”, p. P.M. Barford (1995, s. 41) nie powołuje się na żaden przykład, chyba że za taki uznać literacki reportaż P. Jasiency (1954a; por. też 1954b), mający swoje uwarunkowania w dramatycznych losach jego autora (por. P. Jasienica 1989, s. 140–144; M. Brandys 1995, a także niżej podrozdział 4.4.).

Błędem metody zastosowanej przez Pana P.M. Barforda jest mechaniczne przenoszenie stwierdzeń dotyczących archeologii w ZSRR zaczerpniętych z pracy B.G. Triggera (1989) na grunt polski. Tymczasem, jak słusznie podkreśla J. Tazbir (1993, s. 25):

„W przeciwieństwie do ZSRR – w Polsce Ludowej, przynajmniej od r. 1956, nikt już nie zmuszał do publikowania tekstów zgodnych z aktualnym stanowiskiem Wydziału Nauki KC PZPR. Można się było zająć innym tematem, okresem czy choćby edycją źródeł.”

Tak było w badaniach historyków. W archeologii swoista „ucieczka w źródła” daje się zauważyć już w okresie stalinowskim.

Komentowany na wstępie, w innym kontekście, pogląd, że późniejsze dokonania archeologii marksistowskiej są jedynie „rozwodnioną wersją” osiągnięć z okresu stalinowskiego (P.M. Barford 1995, s. 41), nie został poparty dostatecznymi argumentami. W rzeczywistości było odwrotnie. Największe sukcesy polska archeologia marksistowska odniosła po przesileniu 1956 r., to jest po otwarciu się na inne kierunki badawcze i teoretyczne, w których w końcu się rozplynęła. Materializm historyczny wykorzystywany był wówczas tylko jako jedna z metod analizy i interpretacji, zwykle konkretnego aspektu źródeł archeologicznych (por. A. Gardawski 1959; K. Godłowski 1960; W. Hensel 1960; 1973; L. Leciejewicz 1968; T. Wiślański 1969; S. Tabaczyński 1970). Marksizm w archeologii podlegał zatem takim samym procesom jak w innych dyscyplinach humanistycznych, co wydaje się naturalne i zrozumiałe. Zastrzec tu jednak trzeba, że archeologia w przeciwieństwie do filozofii, socjologii i ekonomii politycznej nie była zaliczana do „frontu ideologicznego”, przez co sytuacja jej była znacznie korzystniejsza (W. Gomułka 1963; L. Kołakowski 1988, s. 1160; J. Karpiński 1989, s. 88–96; W. Lengauer 1991, s. 67).

Podobne procesy objęły w pewnym stopniu i później również humanistykę w ZSRR, przynosząc godne uwagi publikacje z zakresu historii i semiotyki kultury, a także archeologii, nie do pomyślenia w okresie stalinowskim, chociaż według W. Krajewskiego stalinizm w naukach społecznych przetrwał w ZSRR do czasów Gorbaczowa (W. Krajewski 1992, s. 260; por. też A.J. Guriewicz 1969; 1976; E. Janus, M.R. Mayenowa red. 1975; W. Lengauer 1991, s. 66). Tylko z punktu widzenia marksizmu dogmatycznego (ortodoksyjnego), a zarazem schematycznego, można by tę późniejszą archeologię polską oceniać jako „zdegenerowaną” lub „rozwodnioną wersję osiągnięć” okresu stalinowskiego. Zawierającym to stwierdzenie rozważaniom Pana P.M. Barforda na pewno nie można przypisywać takiej intencji, a jedynie zagubienie się w toku prowadzonych wywodów.

Trudno zgodzić się z tezą, że porzucenie w późnych latach pięćdziesiątych schematycznego marksizmu lat wcześniejszych, określanego na wyrost terminem „marksistowsko-procesualny”, było „jedną z tragedii powojennej archeologii środkowoeuropejskiej” (P.M. Barford 1995, s. 10). Autor tej polemiki – odwrotnie – byłby skłonny widzieć kierunek „marksistowsko-procesualny” w pracach opublikowanych w Polsce po przesileniu 1956 r. Nie wiadomo jakie prace z innych krajów środkowoeuropejskich ma na myśli p. P.M. Barford, ale warto przypomnieć, że jedna z najciekawszych, pióra E. Neustupnego, ukazała się w Czechosłowacji w 1967 r., w przededniu Praskiej Wiosny.

Wydaje się, że korzystniejsze byłoby, gdyby Autor skoncentrował się na bliższej sobie tematyce archeologii wczesnego średniowiecza i mimo wszystko abstrahował od zbyt trudnego – jak się okazało – kreślenia zarysów ogólnego tła, tak w zakresie historii politycznej PRL, jak i marksizmu w Polsce i Europie. Jak wykazano wyżej, poruszając zagadnienia konceptualizacji (podrozdz. 3.3.), co najmniej niejasna pozostaje kwestia tożsamości stosowanych pojęć.

4. O TEMATACH BADAWCZYCH ARCHEOLOGII MARKSISTOWSKIEJ

Pan Paul M. Barford wyróżnił 15 tematów badawczych zainspirowanych, jego zdaniem, w archeologii polskiej przez marksizm (s. 42–49). Zestawienie nie wydaje się ani wystarczająco przemyślane, ani wynikać z analizy piśmiennictwa. Jest ono raczej wyrazem wyobrażeń Autora

o marksizmie i jego funkcjonowaniu w archeologii, zbiorem krótkich, archeologicznych etiud, pisanych częściowo w konwencji marksizmu okresu stalinowskiego, a częściowo dystansujących się od niego. Wydzielenie i charakterystyka tematów budzi różne wątpliwości, z których część warto poruszyć, chociażby w celu wyjaśnienia nieporozumień i poszerzenia pola dyskusji.

4.1. Materializm dialektyczny

Trudno przyjąć, iż był to rzeczywiście temat badawczy polskiej archeologii. Stanowił raczej stosowaną w jakimś stopniu metodę wyjaśniania procesów w pradziejach i we wczesnym średniowieczu i to bardziej jako materializm historyczny, który w zestawieniu nie jest wymieniony (P.M. Barford 1995, s. 42–49; por. też M.J. Siemek 1982; J. Habermas 1983; S. Tabaczyński 1995, s. 74–75). Jako jedyny przykład Autor cytuje artykuł W. Antoniewicza i Z. Wartołowskiej (1955), pomijając nawet opublikowaną później charakterystyczną pracę, w której Z. Wartołowska (1964) ilustruje źródłami archeologicznymi zasady dialektyki marksistowskiej. Artykuł Z. Wartołowskiej znalazł się bowiem w innym miejscu jako jedyny przykład teorii marksistowskiej (por. niżej podrozdz. 4.9.), a zważywszy, iż wyróżniony został także temat „metodologia archeologiczna” (bez żadnego odniesienia do literatury), trudno nie odnieść wrażenia, że jest to typowy zabieg mnożenia bytów ponad potrzebę. Rozdzielenie materializmu dialektycznego od historycznego i przyznanie nadrzędności temu pierwszemu, zgodne z dziewiętnastowieczną tradycją naturalistyczną, jest odzwierciedleniem poglądu J. Stalina (1947), noszącego piętno „naturalistyczno-pozytywistycznego ewolucjonizmu i scjentyzmu w kulturze europejskiej” (M.J. Siemek 1982, s. 106–107).

4.2. Periodyzacja rozwoju społecznego

– miałyby być jednym z głównych wątków archeologii marksistowskiej w Polsce, choć Autor nie próbuje jej nawet powiązać ze znanymi mu publikacjami (W. Hołubowicz 1951; W. Hensel 1951), a tym bardziej z nieznanymi mu próbami jej zastosowania w pierwszych marksistowskich syntezach archeologicznych (A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski 1957; A. Gardawski; J. Gąssowski 1961). Do tematu tego nawiązuje ponownie w dalszej części artykułu (P.M. Barford 1995, s. 42–43 i 51).

Za nieporozumienie, wymagające sprostowania, uważam komentarz Autora do informacji o obecności przywołanych wyżej artykułów W. Hołubowicza i W. Hensla w lekturach I roku studiów archeologicznych w drugiej połowie lat sześćdziesiątych (P.M. Barford 1995, s. 43). Studia te, łączone na pierwszych dwóch latach w szerokim zakresie z etnografią (będącą odrębnym kierunkiem studiów), miały latać za zadanie ukazać studentom rozwój poglądów – refleksji – Europejczyków, dotyczących kultur pierwotnych i egzotycznych oraz ich dziejów, poczynając od starożytności. Obok cytowanych artykułów archeologicznych obejmowały również księgę pierwszą *Dziejów* Herodota, *O naturze wszechrzeczy* Lukrecjusza, *Germanię* Tacyta, *Opisanie świata* Marco Polo, *Podróż* Bougainville’a, prace Condorceta, Morgana, Tylora, *Przyczynek...* Marksa, *Pochodzenie rodziny...* Engelsa, prace Malinowskiego, Benedict, Czarnowskiego, Firtha i Lévi-Straussa. Należy podkreślić, iż był to program zatwierdzony przez ówczesne Ministerstwo Szkolnictwa Wyższego, a marksizm w nim – chociaż obecny, nie zajmował więcej miejsca i uwagi niż inne wymienione i omawiane na wykładach oraz ćwiczeniach dzieła i kierunki. Mając w czasie studiów spotkania ze studentami z Getyngi i Utrechtu nie musieliśmy w naszych dyskusjach odczuwać żadnych kompleksów co do znajomości nowych kierunków badań i literatury, a jedynie językowe. Podkreślić trzeba, że tendencje lewicowe i lewackie charakterystyczne były znacznie bardziej dla ówczesnych zachodnich środowisk uniwersyteckich niż polskich, bardziej prawicowych, tak jak i zainteresowanie marksizmem – tam znacznie żywsze (marksizm H. Marcuse’a, np. 1965), a u nas ograniczone do tych przejawów marksizmu (rewizjonizmu), które były atakowane przez ideologów partyjnych, reprezentujących marksizm instytucjonalny. Psychologicznie i historycznie jest to w pełni zrozumiałe (por. J. Eisler 1991; J. Lech 1993). Marcusa znaleźliśmy tylko z jego jednej z wcześniejszych prac dotyczącej tak Hegla, jak i Marksa (H. Marcuse 1966; J.J. Wiatr 1968a). Największą

estymą części wykładowców i studentów cieszyły się wówczas prace B. Malinowskiego oraz funkcjonalne rozumienie kultury, w związku z polskimi wydaniem jego książek. Artykuły W. Hołubowicza i W. Hensla stanowiły lekturę dyskutowaną na ćwiczeniach, będąc tematem jednych zajęć, w ramach „Wstępu do archeologii”. W założeniu miała to być lektura uzupełniająca do książki L. Morgana i F. Engelsa, w praktyce jednak artykuły te omawiano niezależnie – wcześniej. Były to pożyteczne lektury i dyskusje.

Uznając znaczenie pracy F. Engelsa (1979) z 1884 r. dla popularyzacji pojęcia feudalizmu w literaturze marksistowskiej, błędem jest wiązanie jego i terminu „feudalny” w polskiej historiografii i archeologii ze schematem Morgana-Engelsa, jak czyni to Pan P.M. Barford. Właściwie już uważniejsze przejście materiałów znanej konferencji metodologicznej historyków w Otwocku z przełomu 1951 i 1952 r. (J. Sieradziński red. 1953; por. zwłaszcza S. Arnold 1953a; 1953b, B. Grekow 1953; T. Manteuffel 1953; A. Gieysztor 1953; J. Dąbrowski 1953) pozwoliłoby Autorowi uniknąć takich nieporozumień. W periodyzacji wczesnego średniowiecza i w kwestii stosowanych przy charakterystyce tego okresu kategorii pojęciowych, z natury rzeczy decydujący głos mieli historycy (por. W. Hołubowicz 1951, s. 7 i 15 oraz W. Hensel 1951, s. 17 i 35–36).

W historiografii próby wyróżniania w średniowieczu polskim zjawisk analogicznych do składających się na feudalizm w Europie Zachodniej występowały znacznie wcześniej (np. M. Handelsman 1966a; 1966c; K. Tymieniecki 1956; por. też J. Topolski 1956, s. 7–8 i A. Gieysztor 1966, s. 363–367)¹³. Nie miały one żadnego wpływu na rozwój archeologii tego okresu. Przyjęcie w historiografii stalinowskiej teorii formacji społeczno-ekonomicznych z „epoką feudalną” równało się wprowadzeniu tej kategorii pojęciowej do archeologii, rozwijającej we współpracy z historykami badania nad początkami państwa polskiego. W latach 1949–1956 na ówczesny materializm historyczny podstawowy wpływ miała jego stalinowska wykładnia (J.W. Stalin 1947; 1950) oraz stosująca ją radzieccy historycy i archeolodzy (por. m.in. P. Tretiakov 1953; B.D. Grekow 1953; 1955a; 1955b, s. 7–14, 246–280 i 497–499; tenże 1957). Porzucenie tej dogmatycznej wykładni materializmu historycznego nie oznaczało wcale zakwestionowania podstaw do wyróżniania epoki feudalnej w historii Polski (por. H. Łowmiański red. 1957; J. Bardach 1964; J. Topolski red. 1975), chociaż niektórzy historycy zaczęli stronić od terminu „feudalizm” (B. Zientara 1975). Warto na marginesie dodać, iż po XX Zjeździe KPZR, w lutym 1956 r., oficjalnie poważnie zredukowano znaczenie dorobku teoretycznego Stalina, degradując go na stanowisko „wybitnego popularyzatora marksizmu-leninizmu” (*Encyklopedia...* 1987, s. 267).

Wbrew przekonaniu Pana Paula M. Barforda (1995, s. 43) pojęcie feudalizmu nie jest w historiografii zachodniej tak ściśle określone. Wynika to już z samego, chociaż ograniczonego, faktu występowania w historiografii tej marksizmu zachodniego (Ch. Hill red. 1951; T. Manteuffel 1953; P. Anderson 1983). Tutaj wystarczy odwołać się do wstępnych rozważań M. Blocha, który w klasycznej pracy o zachodnim społeczeństwie feudalnym uważał za uzasadnione pytanie o występowanie feudalizmu poza Europą Zachodnią i wykazał, iż spory o rozumienie tego pojęcia są w Europie Zachodniej tak stare jak ono samo (M. Bloch 1981, s. 47–55 i 639–655; por. też A. Weiss 1989, s. 155). W historiografii polskiej po okresie stalinowskim, do granicznego dla tej dyskusji roku 1975, także wracano do znaczenia pojęć „feudalizm” i „feudalizacja”, związanych z nimi problemów badawczych oraz ich adekwatności do badanych procesów, struktur gospodarczo-społecznych i prawnych w średniowieczu polskim, chociaż

¹³ Cytowane tu prace M. Handelsmana były drukowane po raz pierwszy w „Themis Polskiej” 7:1917, s. 81–163 (M. Handelsman 1966a) oraz w „Przeglądzie Współczesnym” 16:1923, s. 261–276 (M. Handelsman 1966b), co podaję za A. Gieysztozem 1966, s. 363, przyp. 32 i s. 367, przyp. 43. Warto dodać, iż praca z 1923 r. to referat o feudalizmie zachodnioeuropejskim, wygłoszony na V Międzynarodowym Zjeździe Nauk Historycznych w Brukseli w 1923 r., opublikowany również po francusku. Praca K. Tymienieckiego ukazała się po raz pierwszy w krótszej wersji w t. 50:1949, nr. 3, s. 95–102 Sprawozdań Polskiej Akademii Umiejętności w Krakowie (por. K. Tymieniecki 1956, s. 158).

zainteresowanie nimi było już znacznie mniejsze (W. Kula 1962, s. 5–26 i 189–211; tenże 1963, s. 173–177 i 479–500; K. Modzelewski 1975, s. 247–251 i 264–273; por. też B. Zientara 1975). Dlatego nie sposób zgodzić się z p. P.M. Barfordem, iż termin „feudalny” jest w historiografii polskiej „workiem pojęciowym”, zaczerpniętym ze schematu Morgana-Engelsa i z niezrozumiałych względów utrzymującym się nadal, mimo odrzucenia samego schematu. Ma on bogatą literaturę odzwierciedlającą długą dyskusję, tyle że ściśle historyczną, zacytowaną tu tylko w drobnym ułamku. Bez zapoznania się z nią trudno go rzeczywiście zrozumieć, tak jak trudno uprawiać w pełni archeologię średniowiecza bez znajomości warsztatu historycznego i historii badanego obszaru. Nie może też dziwić, że w archeologii polskiej termin „feudalny” pojawia się wyłącznie w związku z periodyzacją i pracami historyków.

4.3. Procesy społeczno-ekonomiczne

– rzeczywiście należały do istotnych punktów zainteresowań archeologii polskiej od początku lat pięćdziesiątych, a inspiracja marksistowska odegrała w genezie tych zainteresowań rolę podstawową. Z drugiej strony warto pamiętać, iż nie mniejszą rolę od prac teoretyków marksizmu odegrały oddziaływania historyzmu, w tym materializmu historycznego, płynące poprzez prace historyków, dzięki nowym formom instytucjonalnym współpracy (Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego, Polska Akademia Nauk, program badań nad Tysiącleciem Państwa Polskiego; por. też S. Żółkiewski 1965, s. 176–180).

Trzydzieści lat między rokiem 1945 a 1975 to okres bardzo zróżnicowany. Stwierdzenia prawdziwe dla okresu stalinowskiego (1949–1955) stają się wątpliwe dla końca lat pięćdziesiątych i jawnie fałszywe w odniesieniu do lat późniejszych. W okresie stalinowskim korzystano szeroko z inspiracji czerpanych z prac archeologów radzieckich. Ponowne otwarcie się Polski na Zachód, po 1956 r., pozwoliło szybko przekroczyć te horyzonty (por. podrozdz. 3.2.). Warto przypomnieć, że już w pięć lat po opublikowaniu angielskiego pierwodruku dzieła J.G.D. Clarka (1952; 1957) poświęconego gospodarce w Europie prehistorycznej, ukazało się jego polskie wydanie, stanowiące odtąd przez wiele lat obowiązkową lekturę dla studentów archeologii. Tymczasem p. P.M. Barford (1995, s. 44), w myśl przyjętego założenia, że to co interesujące w polskiej archeologii marksistowskiej związane jest głównie ze stalinowskim aspektem zjawiska, powołuje się tu wyłącznie na Stalina; mylą się mu przy tym prace i cytaty – cytuje zmodyfikowany fragment z jednej pracy Stalina (1947, s. 508), a powołuje się na drugą (J.W. Stalin 1950). Materializm historyczny nawet okresu stalinowskiego był znacznie bardziej zróżnicowany i w inspiracjach bogatszy, niż wynikałoby to z ujęcia p. P.M. Barforda; a przede wszystkim był nie tylko stalinowski (por. np. W. Szafrąński 1955). W ówczesnej archeologii osobno zaznacza się też tematyka społeczna związana z analizą zespołów grobowych z cmentarzysk. Znakomita praca L. Leciejewicza ([1954] 1956) poświęcona interpretacji społecznej cmentarzyska w Birce powstała na styku badań archeologicznych i historycznych. Późniejsza praca K. Godłowskiego (1960), związana z tą samą tematyką, opublikowana już w okresie „małej stabilizacji”, oparta jest przede wszystkim na literaturze z marksizmem nie mającej nic wspólnego, choć do marksizmu również nawiązuje (por. zwłaszcza K. Godłowski 1956). Za typową pracę marksistowską dla okresu postalinowskiego można uznać *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e.* J. Żaka (1962), która w takiej postaci nigdy nie mogłaby powstać bez stypendium przyznanego autorowi przez Fundację Forda na studia w Danii, Norwegii i Szwecji (J. Żak 1962, s. 7).

Procesom gospodarczo-społecznym w neolicie, ujmowanym w duchu materializmu historycznego, ale z marksizmem okresu stalinowskiego nie mającego nic wspólnego, poświęcone są znakomite prace T. Wiślańskiego (1969) i S. Tabaczyńskiego (1970), wykraczające wyraźnie poza ówczesne standardy w literaturze europejskiej. Podobne ujęcie w swoich podstawowych częściach pióra A. Kulczyckiej-Leciejewiczowej i T. Wiślańskiego reprezentuje ukończona w 1975 r., ale opublikowana niestety znacznie później synteza neolitu ziem polskich (W. Hensel, T. Wiślański 1979). Przyjęte przez Pana P.M. Barforda założenie wykluczyło poświęcenie tym pracom większej uwagi. Stanowią one ilustrację tezy, iż marksizm stawał się tym bardziej

interesujący, im bardziej oddalał się od swoich pierwotnych założeń, dostarczając z czasem jedynie niektórych dyrektyw co do kierunków badań i metod wyjaśniania przeszłości, a także oderwanych pojęć. Nie trzeba udowadniać, iż nie jest to już nawet „rozwodniona wersja” marksizmu stalinowskiego (nazywanego też ortodoksyjnym lub dogmatycznym), nie interesująca specjalnie Pana P.M. Barforda (1995, s. 41), a wprost jego zaprzeczenie. Owa pozytywna ewolucja marksizmu w polskiej archeologii, zawiązana z jej otwarciem się po 1956 r. na różne prądy obecne w archeologii europejskiej, a z czasem i amerykańskiej, oraz w pewnym stopniu także na oddziaływania antropologii kulturowej, umknęła zupełnie obserwacji Autora dyskutowanego artykułu.

4.4. Wytwarzanie

– być może mogło, ale na pewno nie zdążyło zaistnieć jako ulubiony temat archeologii „epoki stalinowskiej” (P.M. Barford 1995, s. 44–45). Przypomnieć trzeba, iż „epoka stalinowska” w Polsce to zaledwie kilka lat – okres od 1949 r. do przełomu 1955 i 1956 r. Zainteresowanie wytwarzaniem miało podstawy w niemarksistowskiej archeologii europejskiej, wynikające ze specyfiki źródeł archeologicznych, a nawiązujące do etnografii i antropologii kulturowej (por. J.G.D. Clark 1952). W archeologii polskiej zainteresowania te inspirowało z jednej strony znakomite dzieło K. Moszyńskiego (1929; por. też 1962) i ewolucjonizm krytyczny tego badacza (K. Moszyński 1948), z drugiej – wielkiej wagi odkrycia archeologiczne, poczynając od Krzemionek Opatowskich w 1922 r. po łuzycy Biskupin i wczesnośredniowieczne Gniezno w latach trzydziestych (S. Krukowski 1939; J. Kostrzewski 1946; 1947; J. Kostrzewski red. 1950). Nawet koncentrujące się na wytwarzaniu etnoarcheologiczne studium garncarstwa wiejskiego zachodnich terenów Białorusi pióra W. Hołubowicza (1950) było bardziej wynikiem takich inspiracji niż oddziaływań marksistowskich.

Wypowiadając się na ten temat, jak też w kilku innych miejscach dyskutowanej pracy, Pan Paul M. Barford (1995, s. 44–45) przenosi tezy B.G. Triggera (1989, s. 233) dotyczące archeologii radzieckiej na grunt polski, w sposób mechaniczny, naukowo nieuprawniony. Zaznaczyć wypada, że w tym przypadku Trigger przywołując przykład tzw. „traseologii” i znaczenia dla jej rozwoju na Zachodzie angielskiego wydania głośnej książki S.A. Siemienowa (1964) pisze ogólnie o archeologii marksistowskiej w ZSRR, a nie o archeologii „epoki stalinowskiej”; są to istotne różnice.

W przypadku S.A. Siemienowa ten kierunek badań uczony wypracowywał latami, działając na marginesie archeologii stalinowskiej w ZSRR, po niebezpiecznym dla niego oskarżeniu przez wpływowego W.I. Rawdonikasa o tzw. „herakleizm”, czyli pogląd o dominującym (istotnym) znaczeniu ognia w akceleracji rozwoju człowieka¹⁴. Jego wczesne, krótkie artykuły nie miały żadnego odzewu (S.A. Semenov 1940; 1941), a przełomem okazała się dopiero publikacja książki *Pervobytnaja technika* (1957), przełożonej następnie na język angielski w Wielkiej Brytanii. Mamy zatem do czynienia z wybitnym osiągnięciem archeologii radzieckiej doby postalinowskiej i dotyczącym tylko wąskiego aspektu badań dawnej technologii, jakim są badania śladów używania na dawnych narzędziach kamiennych i kościanych, studiowane z zastosowaniem eksperymentu. Brak w związku z tym przesłanek dla tezy p. Paula M. Barforda o przejęciu przez archeologię zachodnioeuropejską z Europy Wschodniej zainteresowań dawną technologią, a szczególnie specjalizacją rzemieślniczą, i do wiązania ich z okresem stalinowskim. O niezależnym od Wschodu

¹⁴ Na podstawie rozmowy autora z S.A. Siemienowem w Moskwie, w dniu 26 listopada 1973 r. Pierwszym lub jednym z pierwszych, którzy docenili prace Siemienowa, był V.G. Childe. W notatniku Childe’a oznaczonym nr. 26, przechowywanym w zespole archiwaliów po uczonym w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Londyńskiego, widnieje zapis, sporządzony prawdopodobnie w trakcie lub w wyniku jego ostatniej wizyty w ZSRR, w 1953 r., stwierdzający, że Siemienow obserwuje ślady używania narzędzi krzemianych i kościanych przy powiększeniu 65-krotnym i dalej krótka notatka na temat tych śladów.

występowaniu takich zainteresowań w archeologii zachodnioeuropejskiej świadczy wystarczająco dobitnie wspomniane dzieło J.G.D. Clarka (1952, zwłaszcza s. 171–240 i cytowana tam literatura; to samo J.G.D. Clark 1957).

Trudno zgodzić się z traktowaniem literata i wybitnego eseisty historycznego Pawła Jasienicy jako propagandy epoki stalinowskiej (P.M. Barford 1995, s. 40 i 44–45). Mamy tu raczej do czynienia z wykorzystywaniem wąskiego marginesu pozostającego do zagospodarowania środowiskom katolickim – w przypadku Jasienicy środowisku „Tygodnika Powszechnego” – w okresie totalnej presji na kształtowanie przez środki masowego przekazu „świadomości socjalistycznej” (S.T. Bębenek 1981, s. 60–98). Taki był też rodowód zainteresowania archeologią P. Jasienicy – nie tyle marsz ku przyszłości, co ucieczka w przeszłość. Dostrzeganie przy tym także pozytywnych stron nowej sytuacji kraju mogło płynąć zarówno z koniecznych koncesji na rzecz wymaganej lojalności wobec państwa i ustroju, wewnętrznych kompromisów autora, jak też z autentycznego przekonania, w myśl zapisanej przez Marię Dąbrowską w kwietniu 1951 r. refleksji: „Nie trzeba się niczym zrażać i raczej błędzić robiąc coś, niż nic nie robić”. A perspektywa owych pierwszych powojennych lat była tak inna od dzisiejszej, że trudno ją w latach dziewięćdziesiątych bez dłuższych studiów zrekonstruować (por. P. Jasienica 1954b, s. 338–347; M. Dąbrowska 1988b, s. 47, 90–91, 96, 114, 128–129; L. Tyrmand 1989, s. 24–26, 77–81 i 107). Paradoks polega na tym, iż w okresie stalinowskim tematyka archeologiczna charakterystyczna była dla prasy katolickiej, a nie marksistowskiej. Dominowały w niej dwa wątki – ciągłości i początku, w które wpisuje się również ówczesna twórczość Jasienicy (S.T. Bębenek 1981, s. 81–82). Ta sytuacja uległa istotnej zmianie w okresie następnym, po przesileniu 1956 r., gdy obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego i Tysiąclecia Chrztu Polski stały się polem konfrontacji między Państwem a Kościołem, na szczęście bez mieszania do niej archeologii, która swymi badaniami miłojnymi objęła również wiele kościołów, przy harmonijnej na ogół współpracy z proboszczami i wyższą hierarchią kościelną (por. Z. Brzeziński 1964, s. 292 i 300; P. Raina 1994, s. 638 i 697; A. Paczkowski 1995, s. 342–346; W. Roszkowski 1995, s. 278–280; *Tajne...* 1996, s. 186–191, 213–223, 234–246).

Przykładem nonszalancji i przeinaczania faktów w myśl przyjętych tez może być twierdzenie p. P.M. Barforda o związku rozwoju archeologii prehistorycznego górnictwa w Polsce z planami ekonomicznymi państwa komunistycznego i dotyczącą ich propagandą. W istocie na „liście Barforda” brak jakiegokolwiek pracy z tego zakresu, a przejrzysta historia tej dziedziny badań w Polsce ma mocne korzenie w pracach S. Krukowskiego i w badaniach z okresu II Rzeczypospolitej. Co więcej, opublikowana niedawno bibliografia polskich prac na temat prehistorycznego górnictwa krzemienia i związanych z nim aktywności wspólnot prehistorycznych świadczy o zjawisku odwrotnym, to jest o zahamowaniu badań nad górnictwem w okresie stalinowskim oraz ich rozwoju od lat sześćdziesiątych, najbardziej w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych (J. Lech 1992b; D. Piotrowska 1995). Charakterystyczny jest przy tym fakt, iż w długim okresie stalinowskim w ZSRR archeologia górnictwa w ogóle nie istniała, a powstanie tej dziedziny badań nastąpiło tam w latach późniejszych, w związku z badaniami polskimi (por. N.N. Gurina 1976, s. 3–9 i 98–126).

4.5. Historia kultury materialnej

– jako dyrektywa metodologiczna badań była niewątpliwie tworem radzieckim i marksistowskim, choć sama „kultura materialna” jako część kultury w szerokim sensie została wyróżniona przez ewolucjonistów i była też wyodrębniana wcześniej, niezależnie w polskiej archeologii (P.M. Barford 1995, s. 45; J. Kostrzewski 1947, s. 7–344; por. też S. Tabaczyński 1995, s. 71–72). Nie wdając się w dyskusję nad radzieckim pierwowzorem, należy przypomnieć, iż w Polsce jej zakres nie pokrywał się z nim ani z archeologią i został ukształtowany w IHKM PAN w latach 1954–1975, jako odrębny kierunek studiów historycznych (W. Hensel 1975b, s. 35; J. Sztetyło 1993; por. też podrozdz. 3.1. tego artykułu oraz P.M. Barford 1995, s. 54–55).

Niestety, przy tej okazji trzeba kolejny raz prostować elementarne błędy zawarte w stwierdzeniach dyskutowanej pracy. W tym miejscu dotyczą one jednego z kluczowych pojęć, jakim

w antropologii kulturowej, archeologii europejskiej i szerzej w humanistyce XX wieku stało się pojęcie „kultury”. Przypomnijmy, co pisze na ten temat Pan P.M. Barford (s. 45):

„...w środkowej i wschodniej Europie pojęcie «kultury» odgrywało większą rolę w dyskusjach o naturze społeczeństwa ludzkiego niż w szkołach zachodnioeuropejskich. [...] Natomiast na Zachodzie termin «kultura» w sensie ogólnym jest stosunkowo nieczęsto używany (np. pojawia się tylko 33 razy na 524 stronach podręcznika C. Renfrew i P. Bahn [1991]).

Przyczyna posługiwania się tym pojęciem w Polsce mogła być pragmatyczna. Kierownictwo Badań nad Początkami Państwa Polskiego (KBPPP) zostało utworzone i było finansowane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki, co być może miało jakiś wpływ na wybór nazwy instytutu PAN-owskiego, który powstał na jego miejsce”.

Zaczynając od końca, związek nazwy utworzonego w ostatnim kwartale 1953 r. IHKM PAN z koncepcją historii kultury materialnej wypracowaną przez jego pierwszego dyrektora – prof. Kazimierza Majewskiego – oraz z wzorcami radzieckimi, poczynając od powołanej w 1919 r. dekretem Lenina Rosyjskiej, a następnie Państwowej Akademii Historii Kultury Materialnej, przemianowanej w 1937 r. na Instytut Historii Kultury Materialnej, wydaje się trudny do podważenia (por. M. Miller 1956, s. 74–79 i 127–131; A.L. Mongait 1961, s. 70). Działo się to w okresie stalinowskim, wkrótce po śmierci Wodza, i w młodej PRL ze stalinowskimi władzami partyjno-rządowymi takie wzorce obowiązywały. Trudno oczekiwać, żeby Pan P.M. Barford znalazł w przyszłości na rzecz swojej tezy jakieś argumenty, poza własnym tyle oryginalnym, co błędnym domniemaniem.

Teza o większym znaczeniu pojęcia „kultury” w Europie Środkowej i Wschodniej niż w Zachodniej jest nie mniej zaskakująca, co bezpodstawa, zważywszy ścisły związek tego pojęcia z antropologiczną koncepcją człowieka rozwiniętą na Zachodzie. Autor monumentalnej *Primitive Culture* (1871) Edward B. Tylor był przecież londyńczykiem i od 1883 r. pierwszym uniwersyteckim antropologiem kulturowym na świecie – na Uniwersytecie w Oxfordzie, autorem pierwszej klasycznej definicji kultury. Także wcześniejsze określenia tego terminu były zachodnioeuropejskie (R.H. Lowie 1937, s. 3–16 i 68–85; P. Bagby 1963, s. 72–83; tenże 1975, s. 116–131; E. Hatch 1973, s. 2–37; P. Chmielewski 1988; B.G. Trigger 1989, s. 161–163).

Dyfuzyjonistyczne rozumienie kultury, to nie tylko Europa Środkowa, ale także Anglia i krąg G.E. Smitha (m.in. 1915; 1933), a zaraz potem brytyjski funkcjonalizm (G.E. Smith, B. Malinowski; H.J. Spinden, A. Goldenweiser 1928; por. też B. Malinowski 1958; A.I. Richards 1957). W Wielkiej Brytanii koncepcję kultury dyskutowali antropolodzy, archeolodzy, psychologowie i przedstawiciele innych nauk społecznych (M. Fortes 1950). Jeszcze dynamiczniej koncepcja kultury i cywilizacji rozwinęła się w USA poczynając od Franza Boasa i jego uczniów (R.H. Lowie 1937, s. 128–249; F. Boas 1965, s. 137–203; tenże 1966; A. Kłóskowska 1966, s. 16–27; B. Moliński 1966; M. Harris 1968; E. Hatch 1973; Z. Mach 1989)¹⁵. W 1952 r. A.L. Kroeber i C. Kluckhohn zebrali 161 definicji kultury i dokonali ich systematyki ukazując zarazem kluczowe znaczenie tego terminu w antropologii. W dwadzieścia lat później teoria antropologii była przez niektórych badaczy amerykańskich utożsamiana z teorią kultury (D. Kaplan, R.A. Manners 1972; M. Sahlins 1976).

Kultura archeologiczna należy do głównych pojęć archeologii XX wieku. Pojęcie to narodziło się w Europie Środkowej, w kręgu badaczy austriackich, czesko-morawskich i niemieckich, rozprzestrzeniając się wkrótce do krajów sąsiednich. Na tym obszarze jest stosowane powszechnie do dzisiaj. W jego spopularyzowaniu w Wielkiej Brytanii oraz na Kontynencie dużą rolę odegrały prace V.G. Childe'a (1925; 1929; 1940; por. też J. Lech 1992a, s. 7–8 i 12). W Wielkiej Brytanii pojęcie kultury archeologicznej stosowali m.in. J.G.D. Clark (1932; 1936;

¹⁵ Pierwsze wydanie książki F. Boasa *The mind of primitive man* opublikowała w 1911 r. The Macmillan Company, a zbiór artykułów zatytułowany *Race, language and culture* ukazał się w 1940 r.

1969) i S. Piggott (1954), a jego rozbudowaną teorię stworzył w końcu lat sześćdziesiątych D.L. Clarke (1968). Paradoksalnie, wkrótce potem pojęcie kultury archeologicznej wyszło na Wyspach Brytyjskich z użycia w związku z rozwojem archeologii procesualnej. Pewne znaczenie w jego zarzuceniu odegrała też specyfika źródeł archeologicznych w Wielkiej Brytanii. W każdym razie pojęcie „kultura archeologiczna” zajmuje ważne miejsce w rozwoju teorii archeologicznej w Anglii XX w., głównie dzięki koncepcjom Childe’a i Clarke’a. Dlatego nie można ograniczać jego znaczenia do obszaru Europy Środkowej i Wschodniej, chociaż niewątpliwie wywodzi się ono z Europy Środkowej i tu ma ciągle żywe podstawy (D. Minta-Tworzowska 1994, s. 128–133 i 155–159). W archeologii marksistowskiej w ZSRR było ono stosowane (por. A. Gardawski 1959, s. 9–11; M.W. Thompson 1965), chociaż stanowiło tam oczywiste zapożyczenie z „archeologii burżuazyjnej”, przy tym z jej szczególnie potępianych kręgów – szkoły kulturowo-historycznej i nacjonalistycznej archeologii G. Kossinny.

4.6. Stosunki międzyklasowe

Wyodrębnianie się klas jest w materializmie historycznym tak ściśle związane z rozwojem sił wytwórczych i stosunkami produkcji, iż oddzielenie „stosunków międzyklasowych” od „procesów społeczno-ekonomicznych” (por. wyżej podrozdział 4.3.) jest w przypadku przedmiotu badań archeologicznych niczym nieuzasadnione. Proces powstawania antagonistycznych klas należy do ważnych elementów marksizmu-leninizmu, ściślej – teorii materializmu historycznego (Z.A. Jordan 1963, s. 460–463; M.J. Siemek 1982; J. Habermas 1983, s. 508–516). W okresie stalinowskim nadużywano tego sposobu wyjaśniania zjawisk, co można przyjąć za jedno z jego charakterystycznych znamion. Zaznaczał się w ten sposób pośredni wpływ stalinowskiej tezy o zaostrzeniu się walki klasowej wraz z postępami w „budowie socjalizmu”, mającej uzasadnić terror totalitarnego państwa w kraju i zimną wojnę w stosunkach międzynarodowych. W badaniach historycznych i archeologicznych był to zatem błąd swoistego „aktualizmu”. Niemniej, nawet w tej dewiacji obowiązywały określone – i to dość ściśle – reguły.

Spółczesności klasowe zaczynały się wraz z formacją niewolniczą, której konieczną formą organizacyjną jest państwo, a wspólnota pierwotna była z natury rzeczy formacją bezklasową i bezpaństwową. Wspólnotę pierwotną łączył z niewolnictwem proces jej rozkładu i wyodrębnianie się zaczątku klas – „niewolnictwo patriarchalne” i „demokracja wojenna”, inaczej „wojskowa”, z przejściem od wspólnoty rodowej do wspólnoty terytorialnej (F. Engels 1979, s. 2–3, 208–209 i 221; W.I. Lenin 1949, s. 8–18; J. Stalin 1947, s. 510–511 i 514; M.O. Koswien 1955, s. 312–329 i 338–346; W. Lengauer 1991, s. 64). A oto co pisze w dyskutowanym artykule Pan Paul M. Barford (1995, s. 45–46):

„Wiele studiów dotyczących różnych aspektów pradziejów [podkreślenie J.L.] poszczególnych okresów miało na celu ukazanie zróżnicowania klasowego w badanych społecznościach. Różni badacze często wykazywali, że zróżnicowanie klasowe narastało w analizowanym przez nich konkretnym okresie. [...] Nie wyjaśniono też, jak to było możliwe, że jeśli jakiś badacz wykazał pełen cykl rozwoju zróżnicowania klasowego we wczesnej epoce brązu, [podkreślenie J.L.] podobny proces powtarzał się następnie w epoce żelaza i we wczesnym średniowieczu, na początku których społeczeństwa miałyby być także prawie egalitarne.”

Powołując się na „wiele studiów” p. P.M. Barford nie cytuje niestety żadnego z nich i trudno odgadnąć, które przykłady z własnej listy ma na myśli. Pradzieje, jak wiadomo, kończy ostatecznie początek wczesnego średniowiecza, czyli w periodyzacji marksistowskiej początek „formacji feudalnej”. W periodyzacji W. Hołubowicza zaczątki klas antagonistycznych związane są z końcem pierwszego etapu pierwszego okresu demokracji wojskowej, zaliczanego zawsze do formacji wspólnoty pierwotnej, czyli generalnie ustroju bezklasowego; proces ten można datować na okres wpływów rzymskich (W. Hołubowicz 1951, s. 10–11 i 14–15). W periodyzacji W. Hensla początek podziałów klasowych jest słabiej zaznaczony. Na pewno nie można go datować wcześniej niż na II/I w. p.n.e. – IV. w. n.e., podczas gdy zarysowanie się „pełnego

układu klasowego” odnoszone jest do wczesnego stadium epoki feudalnej – „okresu protofeudalnego”, datowanego na stulecia od VIII do połowy X (W. Hensel 1951, s. 27 i 35). W zgodzie ze stosowaną wówczas periodyzacją pozostają inne publikacje (np. W. Szafrński 1955, s. 50; A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski 1957, s. 159–160, 172–173 i 178).

Powstaje pytanie, jakie „liczne studia” ukazujące zróżnicowanie klasowe w pradziejach ma na myśli Autor dyskutowanej pracy? Gdyby Pan Paul M. Barford nie oddzielił sztucznie przedstawienia tematów badawczych polskiej archeologii marksistowskiej (s. 41–49) od zbędnego, odrębnego i obszernego omówienia „materializmu historycznego w polskiej archeologii” (s. 49–65), uniknęłyby przynajmniej części podniesionych tu błędów. Starając się zilustrować własne twierdzenia odpowiednimi przykładami z obszernej literatury (s. 17–21) mógłby łatwo zweryfikować sformułowania bezpodstawne lub za daleko idące.

4.7. Powstanie państwowości

– znalazło się według Pana Paula M. Barforda w zasadzie poza polem zainteresowań marksistowskiej historiografii, jeśli pominąć prace H. Łowmiańskiego, a zwłaszcza archeologii. Jest to o tyle interesujące, że z jednej strony W. Hensel należał do głównych inicjatorów programu badań nad Tysiącleciem Państwa Polskiego (W. Hensel 1946; K. Piwarski 1949, s. 84; A. Gieysztor 1950, s. 169), z drugiej zaliczony on został w artykule p. P.M. Barforda do głównych badaczy marksistowskich w archeologii polskiej. Wielki program milenijny integrował badania historyków, archeologów i przedstawicieli innych dyscyplin nauki, a rozumiany był:

„...jako zagadnienie procesu historycznego, który poprzez wytworzenie się podstaw społeczeństwa klasowego w okresie przyspieszonego rozkładu wspólnoty rodowo-rodzinnej doprowadził do genezy aparatu państwowego na tle zarysowujących się stosunków feudalnych. W ten sposób punkt ciężkości zainteresowań naukowych przesuwamy ze sprawy oceny tego czy innego zdarzenia zapisanego u progu naszych dziejów na odtworzenie całości wczesnego rozwoju społecznego na ziemiach polskich.” (A. Gieysztor 1950, s. 192).

Badania nad początkami państwowości polskiej od początku też realizowano w myśl tak zarysowanego programu (S. Trawkowski [1950–1951] 1953; A. Gieysztor 1954; J. Żak 1972, s. 24–26; por. też J. Lech, J. Ostoja-Zagórski 1990, s. 240–241). Towarzystwo im autentycznie zainteresowanie metodologią marksistowską i ożywiony ruch naukowy, w którym uczestniczyli historycy i archeolodzy radzieccy oraz szeroki program badań wykopaliskowych (A. Gieysztor 1957, s. 240–245). Brała w nim udział tylko część archeologów, ale bardzo aktywna (por. W. Hensel 1957; tenże 1957 red., s. 237–393; tenże 1958c; 1960; 1975b).

Odzwierciedleniem wiodącej roli metodologii materializmu historycznego w tych badaniach są m.in. nowe opracowania periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich, należące do wstępnej fazy tego programu (W. Hołubowicz 1951; W. Hensel 1951; S. Arnold 1953; A. Gieysztor 1953), jak też Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich w Otwocku i Sesja Archeologiczna IHKM PAN (J. Sieradzki red. 1953; W. Hensel red. 1957). W rezultacie powstała seria marksistowskich syntez ujmujących początki państwa polskiego, tak z perspektywy historyków, jak i archeologów. Poza wymienionymi przez Pana Paula M. Barforda dziełami H. Łowmiańskiego należy wspomnieć prace A. Gieysztor (1958) i W. Hensla (1958c; 1960; 1971a; 1971c; por. też P. Podgórski 1987) oraz marksistowskie zarysy pradziejów ziem w dorzeczu Wisły i Odry, w których zostało uwzględnione wczesne średniowiecze z początkami państwa polskiego (A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski 1957; A. Gardawski, J. Gąssowski 1961; J. Żak 1975a; 1975b) i szkic J. Gąssowskiego (1964, s. 128–140).

Aby ocenić, co wniósł materializm historyczny do badań nad powstaniem państwowości polskiej, wystarczy porównać wyniki badań historiografii wcześniejszej (m.in. M.H. Serejski 1977) i marksistowskiej, a ograniczając się do samej archeologii – porównać podsumowanie wiedzy archeologicznej dotyczącej wczesnego średniowiecza pióra R. Jakimowicza zawarte w syntezie S. Krukowskiego, J. Kostrzewskiego i R. Jakimowicza (1939–1948) z cytowanymi wyżej powojennymi pracami archeologów.

4.8. Problemy etniczne

W historiografii polskiej tych lat problemy etniczne były powiązane z badaniami początków państwowości. Najlepszym przykładem są cytowane w artykule p. P.M. Barforda prace H. Łowmiańskiego. Stwierdzono w nim: „...brak w archeologii dyskusji na tematy etniczne, szczególnie w latach 1948–1956” (P.M. Barford 1995, s. 45). Nie jest to ścisłe, gdyż dyskusje były i to czasami bardzo burzliwe, tyle tylko, że rzeczywiście marksizm pozostawał na ich marginesie. Z jednej strony trwał zapoczątkowany jeszcze przez Erazma Majewskiego spór z archeologami niemieckimi dotyczący ojczyźnych ziem Słowian i Germanów (J. Twardecka 1977; J. Lech 1996, s. 53–57). Kontynuował go nadal z żelazną konsekwencją Józef Kostrzewski. Z drugiej, pojawiały się nowe, ważne – głównie niemarksistowskie – głosy w dyskusji nad pochodzeniem Słowian, przynależnością etniczną wspólnot kultury łużyckiej i innych, interpretacją etniczną źródeł archeologicznych, zarówno ze strony archeologów, jak też uczonych z innych dziedzin nauki (np. J. Kostrzewski 1946; 1961a; 1961b; J. Czekanowski 1948; 1957; W. Hensel 1948; 1974; K. Jażdżewski 1948–1949; 1960; K. Tymieniecki 1951; K. Moszyński 1957; 1962; W. Kóčka 1958; H. Ułaszyn 1959; K. Godłowski 1962; M. Handelsman 1966b; W. Antoniewicz 1974)¹⁶. Wystąpienia, które można określić jako marksistowskie, były nieliczne (np. W. Hensel 1954; A. Gardawski 1959). Problematyka ta wybuchła z dużą siłą zaraz po II wojnie światowej, która nadała jej dodatkową wagę i wydaje się – teza do zweryfikowania – że w okresie stalinowskim, ze względów politycznych, stanowiła pewien azyl dla niemarksistów. Zainteresowanie nią osłabło pod koniec omawianego okresu. Jej dzieckiem jest odrębny kierunek badań, który ukształtował się w trzydziestoleciu 1945–1975 – archeologia słowiańska, czyli typowa archeologia etniczna. Ukonstytuował ją I Międzynarodowy Kongres Archeologii Słowiańskiej, zorganizowany z inicjatywy W. Hensla w Warszawie w 1965 r.

Nie wydaje się, aby mogły przynieść godne uwagi wyniki postulowane przez p. P.M. Barforda (1995, s. 46–47 i 51) studia na „...temat wpływu pism Stalina na rozwój badań etnogenetycznych i historyczno-lingwistycznych” w archeologii i filologii środkowoeuropejskiej. Na pewno nie w Polsce, gdyż tu wpływ ten był ograniczony, a koncepcje N.J. Marra nie odegrały żadnej roli (wbrew sugestii J. Żaka 1972, s. 24). W sumie skala badań z zakresu tematyki etnicznej była w omawianych latach duża (por. W. Antoniewicz 1966; W. Hensel 1966; K. Godłowski 1976 – tam dalsza literatura), a dwie pierwsze z cytowanych publikacji można uważać za przygotowane z pozycji marksistowskich. W praktyce jednak, w badaniach tych nawet w okresie stalinowskim rzadko korzystano z prac Stalina; częściej zadawano się odnotowywaniem i przeglądem prac radzieckich (por. np. T. Wróblewski 1954).

Uwagi Pana P.M. Barforda na temat problemów etnicznych kolejny raz ukazują, iż jedną z podstawowych słabości jego analizy jest odnoszenie do Polski teorii oraz opinii dotyczących ZSRR – zaczerpniętych z prac W.I. Lenina, J.W. Stalina, P.N. Tretjakowa i ponownie B.G. Triggera (1989, s. 207–243). W przypadku Polski pozostaje wątpliwe, czy można wyróżnić

¹⁶ Należy tu zwrócić uwagę na znakomity przyczynek M. Handelsmana (1966b) opublikowany m.in. na marginesie hipotez etnogenetycznych G. Kossinny i J. Kostrzewskiego, w którym autor wykazywał archeologom fikcyjność ich konstrukcji naukowych i wzywał do „powściągliwej ostrożności” w tej materii. Opublikowany po raz pierwszy w 1928 r. w *Księdze ku czci Aleksandra Brücknera*, został powtórnie wydany w wyborze pism uczonogo w roku zakończenia obchodów milenijnych. Znamienny jest komentarz A. Gieysztora do tego artykułu, świadczący o mało znanej skali kontrowersji naukowych towarzyszących ówczesnym badaniom najdawniejszych dziejów Polski. Prof. A. Gieysztor (1966, s. 368) tak oto przypominał stanowisko M. Handelsmana dotyczące uprawianej przez obu uczonych dyscypliny, znajdującej się na styku z archeologią:

„Jego zwięzłe uwagi krytyczne o fikcjach, a raczej nadużyciach metodycznych, które się w niej wówczas zakorzeniały, fikcji językoznawczej i genealogicznej, geograficzno-historycznej, archeologicznej i porównawczej, godne są czytania i po czterdziestu bez mała latach: nie straciły one na swej ostrości.”

w archeologii marksistowską tematykę badań etnicznych. Wydaje się, iż z różnych względów marksizm najmniej przystawał do takich badań. Charakterystyczne jest, iż W. Hensel, niegdyś autor marksistowskiej, nawiązującej również do pism Stalina, pracy poświęconej pochodzeniu Słowian (W. Hensel 1954), w marksistowskiej z założenia syntezy prahistorii ziem polskich (W. Hensel 1975a) jest autorem rozdziału poświęconego zagadnieniom etnicznym, który trudno byłoby za marksistowski uznać (W. Hensel 1978), podobnie jak zaproponowaną przez tego uczonego nieco wcześniej „metodę kompleksowej kwalifikacji etnicznej źródeł archeologicznych” (W. Hensel 1971b), czy ogólne uwagi poświęcone badaniom etnogenetycznym (W. Hensel 1974).

4.9. Teoria archeologii

W przeciwieństwie do historii kultury materialnej, dyscypliny na gruncie nauki polskiej nowej, do marksistowskiej teorii archeologii zaliczyć można tylko pojedyncze prace, m.in. wymienione wcześniej (w podrozdziale 4.1.). Wprowadzenie materializmu historycznego do polskiej archeologii miało przede wszystkim aspekt praktyczny, i tu podstawową rolę odegrała współpraca z historykami oraz wzory czerpane z literatury radzieckiej. Częsty w okresie stalinowskim i w pierwszych latach „małej stabilizacji” marksizm deklaracyjny, będący symbolem czasu, nie miał żadnego znaczenia dla naukowej treści prac.

4.10. Ekonomia polityczna

– stanowi najlepiej przygotowaną „etiudę”, umożliwiającą zrozumienie punktu widzenia Autora. Określenie zebranych tu publikacji jako poświęconych ekonomii politycznej wprowadza jednak czytelnika w błąd, sugerując, iż mowa tu o czymś innym niż „o procesach społeczno-ekonomicznych”, które zostały wyróżnione wcześniej, tyle że przedstawione bez żadnych przykładów prac archeologicznych (P.M. Barford 1995, s. 47; por. wyżej podrozdział 4.3.).

Pan Paul M. Barford jako ekonomię polityczną rozumie wykorzystywanie *Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej* oraz jego kontynuacji – *Kapitału* Marksa (1950; 1953), w pracach poświęconych przede wszystkim analizie skarbów z czasów Polski feudalnej. Skarby te stanowiły cenne źródło umożliwiające badania rozwoju stosunków towarowo-pieniężnych, czyli, w ówczesnym języku, badania wybranych zagadnień procesów społeczno-ekonomicznych w Polsce wczesnofeudalnej (S. Tabaczyński 1957, s. 280). W czasach późniejszych miały odzwierciedlać sprzeczności wewnętrzne w dobie upadku Polski feudalnej (W. Antoniewicz 1954, s. 91). Oddzielenie „procesów społeczno-ekonomicznych” od „ekonomii politycznej” nie wydaje się uzasadnione (por. O. Lange 1963, s. 28–29; M.J. Siemek 1982, s. 107–123). Co prawda, ukazanie się w 1859 r. pierwodruku *Przyczynku...* jest często uznawane za jeden z faktów, które pozwalają przyjąć tę datę za początek naukowej archeologii i etnografii, ale to z powodu zarysowania w nim materialistycznej koncepcji historii (V.G. Childe 1951, s. 9–10; Z. Sokolewicz 1973, s. 115; A. Waliński 1973, s. 14).

4.11. Środowisko naturalne

Czy środowisko naturalne rzeczywiście interesowało archeologię marksistowską? Na pewno tak, jeżeli za pracę z jej zakresu uznać znakomite dzieło T. Wiślańskiego (1969). Nie wydaje się jednak uzasadnione oddzielanie zainteresowań środowiskiem naturalnym od tematyki gospodarze archeologicznej wynikały z inspiracji stalinowskich, jak sugeruje to Pan P.M. Barford (1995, s. 48)? Na pewno nie, co potwierdza również wywód p. P.M. Barforda, powołującego się na przedwojenne badania w Biskupinie i Gnieźnie, a można by jeszcze odnieść się do prac L. Kozłowskiego i T. Sulimirskiego. Niestety i w tym przypadku pisząc o kolejnym temacie w polskiej archeologii Autor ogranicza się do cytowania Stalina, Engelsa i Triggera. Cytat z pracy Stalina zaczerpnięty jest ponadto z „drugiej ręki”, bez podania źródła (numer strony nie odpowiada paginacji stron wymienionej w bibliografii, zgadza się natomiast z paginacją z innego wydania – por. J. Stalin 1947, s. 505). Dlatego trudno ocenić, jak poważne osiągnięcia archeologii stalinowskiej zostały wzięte pod uwagę.

4.12. Ciągłość procesu historycznego

– sprowadza się dla Pana P.M. Barforda (1995, s. 48) do odrzucenia podziału na historię i prehistorię w świetle materializmu historycznego (prawdopodobnie przeoczeniu redakcyjnemu należy przypisać, że w tekście „historii” została przeciwstawiona „prahistoria”, czyli najstarsza historia, a nie „prehistoria”, czyli „przedhistoria” – por. W. Hensel 1958a, s. 176–178; J. Żak 1966, s. 67–69). Jest to jednak tylko terminologiczny przyczynek i charakterystyczna cecha dla archeologii spod znaku historyzmu marksistowskiego, gdy jego istota pozostaje w ścisłym związku z periodyzacją najdawniejszej przeszłości (por. wyżej, podrozdział 4.2.).

W okresie stalinowskim podejście tradycyjne, niemarksistowskie, dominujące w polskiej archeologii, reprezentowała synteza S. Krukowskiego, J. Kostrzewskiego, R. Jakimowicza (1939–1948). Trzeba zastrzec, że w związku z dużym od lat dwudziestych ciężarem ideologicznym pytania o etnogenезę Słowian i prasłowiańskość ziem polskich (por. M. Handelsman 1966b; D. Piotrowska 1994), zainteresowanie ciągłością procesu historycznego było obecne w polskiej archeologii już w II Rzeczypospolitej. Położenie większego nacisku na badanie ciągłości procesu historycznego w ujęciu tradycyjnej historiografii zaproponował K. Tymieniecki (1951), a nowe, marksistowskie podejście reprezentowały periodyzacje W. Hołubowicza (1951) i W. Hensla (1951), zmierzające do zlikwidowania tradycyjnego progu między prehistorią a historią, poprzez historyczną interpretację źródeł archeologicznych (A. Gieysztor 1953, s. 230). Starano się:

„...zhistoryzować to wszystko, co niedawno w tzw. prehistorii było tylko ciągiem nazw etnicznych – niekiedy bardzo wątpliwych – oraz kultur typologicznie i formalistycznie wyodrębnianych i poszufladkowanych jak w gablotce muzealnej” (A. Gieysztor 1953, s. 229).

Ciągłość procesu historycznego to autentyczny problem pogodzenia z jednej strony wizji przeszłości badanej metodami archeologicznymi, dzielonej na odrębne kultury i grupy kulturowe, z przyjmowanym z drugiej strony – w myśl założeń marksistowskich – przekonaniem o historycznym kontinuum. Trudność polega na tym, że kultury i grupy kulturowe, wydzielane nadal zgodnie z metodami wypracowanymi w kręgu szkoły kulturowo-historycznej oraz *Siedlungsarchäologie* G. Kossinny, ze swej natury sprzyjają akcentowaniu odrębności między grupami zespołów archeologicznych i występowaniu związanych z nimi hiatusów kulturowych. Dlatego „kulturowa” wizja prehistorii stanowi poważną przeszkodę w badaniu ciągłości procesów historycznych. W archeologii środkowoeuropejskiej, w tym polskiej, była to poważna trudność dla podejścia respektującego zasady historyzmu (K. Tymieniecki 1951), a zwłaszcza materializmu historycznego. Trudność tę udawało się ominąć tylko w ujęciach odznaczających się wysokim stopniem ogólności (A. Gardawski, J. Gąsowski, Z. Rajewski 1957; W. Hensel red. 1957; A. Gardawski, J. Gąsowski 1961; W. Hensel 1973).

Wynika stąd, iż pozytywny nacisk na badanie ciągłości procesu historycznego szedł w tym okresie w kierunku archeologii nie tylko poprzez materializm historyczny, ale także generalnie – od strony historii (K. Tymieniecki 1951). Po okresie stalinowskim pozostał aktualny w następnych dekadach, gdy archeolodzy uwolnieni od nacisku politycznego i ideologicznego stracili również – poza wyjątkami – jakiegokolwiek zainteresowanie dla metodologii marksistowskiej, w myśl powszechnego w nauce przekonania, iż:

„...marksizm w nauce to sprawa wyboru politycznego, to raczej deklaracja ideowa, a nie przyjęcie określonej metody i wobec tego stanowisko marksistowskie nie przystoi wolnym badaczom...” (W. Lengauer 1991, s. 64).

Pytanie o ciągłość procesu historycznego weszło już na stałe do ujęć syntetycznych. Było ono nadal powiązane z wyjaśnianiem etnogenезy Słowian, nawet przez otwartych przeciwników marksizmu (J. Kostrzewski 1961a; J. Kostrzewski, W. Chmielewski, K. Jażdżewski 1965). Brak było jednak w archeologii polskiej – poza marksizmem – metody umożliwiającej przezwyciężenie organicznych trudności związanych z rozpatrywaniem „archeologii kulturowej” w kate-

goriach procesu (por. np. T. Wiślański red. 1970). W archeologii brytyjskiej metodę taką w ramach archeologii procesualnej wniosły funkcjonalizm i neoewolucjonizm (por. C. Renfrew red. 1973; C. Renfrew 1976). W Polsce wpływ tej archeologii pozostał ograniczony. Zbliżony kierunek ukształtował się jednak na bazie bardzo przetworzonych inspiracji marksistowskich. Kładł on nacisk na badanie przemian form gospodarowania (T. Wiślański 1969; S. Tabaczyński 1970) i prowadził do badań nie mających z marksizmem już nic wspólnego, dzięki ograniczeniu pola zainteresowań do przemian stref zasiedlania oraz eksploatacji zróżnicowanych form terenowych i stref krajobrazu, przy wykorzystaniu metod i wyników badań nauk przyrodniczych (J. Kruk 1973).

4.13. Dyfuzja kulturowa

Pan P.M. Barford (1995, s. 48) stwierdza, że archeologia marksistowska nie interesowała się dyfuzją kulturową, co nie dziwi w świetle tego, co na jej temat ogólnie wiadomo (por. J. Lech 1992a, s. 14–19). Nie udało się niestety ustalić, dlaczego mimo to temat ten znalazł się na liście „wyselekcjonowanych tematów badawczych i interpretacyjnych zainspirowanych przez marksizm”, charakterystycznych zwłaszcza dla okresu stalinowskiego (P.M. Barford 1995, s. 41).

4.14. Opis i wyjaśnianie

Autor dyskutowanego artykułu uważa, iż archeologia marksistowska:

„...oddawała się wyjaśnianiu procesu zmiany kulturowej w taki sposób, by być w zgodzie z obserwowanymi faktami. Pociągało to za sobą konstruowanie modeli. Hipotezy robocze były często śmiałe” (P.M. Barford 1995, s. 49).

To bardzo wysoka ocena. Dlatego tym bardziej wypada żałować, iż Pan Paul M. Barford poprzestaje na takim gołosłownym stwierdzeniu nie powołując się na prace, o których myśli. Nie wiadomo, po co cytuje z trzeciej ręki wypowiedź radzieckiego etnografa i archeologa S.P. Tołstowa, dającego jasno do zrozumienia, co sądzi o „archeologach burżuazyjnych”. Natomiast dalej pozostaje niewiadomą, dlaczego „opis i wyjaśnienie” uznał Autor za charakterystyczny temat archeologii okresu stalinowskiego w Polsce. To samo można przecież powiedzieć o archeologii ewolucjonistycznej i dyfuzjonistycznej, które odpowiednio ewolucję i dyfuzję uważały za główną przyczynę sprawczą zmiany kulturowej. Różnica zatem tkwi nie w tym co, ale jak wyjaśniano. O tym jednak Autor milczy, inaczej bowiem musiałyby powtórzyć to, o czym była już mowa przy wcześniej wymienianych tematach. Rzecz w tym, że opis i wyjaśnianie same w sobie są procedurami teoretycznie obojętnymi; nie można ich uważać za procedurę specyficzną dla marksizmu, dopóki się nie doda, że tylko na gruncie marksizmu stają się one procedurami naukowymi (A. Schaff 1955, s. 155). Głębokie przekonanie marksistów, że czynią to najlepiej, nie jest niczym szczególnym. Przekonanie takie mają z reguły wszyscy wyznawcy konkretnych teorii, a zwykle najbardziej sceptyczni pozostają pozbawieni złudzeń eklektycy.

4.15. Metodologia archeologiczna

W istocie Autor ma tu na myśli metodykę badań archeologicznych (P.M. Barford 1995, s. 49). Wniosek, iż w okresie stalinowskim była ona przedmiotem zainteresowania i dyskusji większych niż wcześniej lub później, nie budzi wątpliwości. Włodzimierz Hołubowicz – jeden z czołowych marksistów tego okresu, który w latach 1945–1946 prowadził w Mińsku badania terenowe jako pracownik Akademii Nauk Białoruskiej SRR – opublikował w 1948 r. ważne studium poświęcone metodyce badań warstw kulturowych, przygotowane z inspiracji J. Kostrzewskiego (H. Cehak-Hołubowiczowa 1947; W. Hołubowicz 1948). Zainteresowanie metodyką badań wykopaliskowych przez działające w terenie nowe liczne, pokolenie archeologów było naturalne. Czy jednak archeologia marksistowska w Polsce wypracowała lub adaptowała jakieś konkretne metody badawcze i jaka była ewentualna zależność ówczesnej metodyki badań od metodologii

marksistowskiej i inspirowanych marksizmem pytań badawczych? Kwestie te pozostają na razie bez odpowiedzi. Wymagają one odrębnych studiów, zwłaszcza zagadnień ewentualnego wpływu metodyki badań wykopaliskowych stosowanej w archeologii ZSRR.

5. O NIEKTÓRYCH INNYCH TEZACH BEZPODSTAWNYCH BĄDŹ DISKUSYJNYCH

Artykuł p. P.M. Barforda zawiera tak wiele tez dyskusyjnych, wniosków wątpliwych lub bezpodstawnych oraz przypadkowych przeinaczeń, że wydaje się zbędne odnosić do nich wszystkich. Trudno też przyjąć sugestię Redakcji, że Czytelnikom „Archeologii Polski” przedstawiono punkt „...widerzenia Anglika, piszącego dla międzynarodowego odbiorcy, stąd opracowanie to cechuje szczególnie pogląd na poruszone tu tematy” (P.M. Barford 1995, s. 7, przypis 1). Przede wszystkim podzielam przekonanie J. Tazbira (1993, s. 25), wyrażone przy innej okazji, że:

„Gdyby ktoś ogłosił w Polsce pełne faktograficznych błędów dzieje Anglii, to na pewno ich przekład nie ukazałby się w Londynie.”

Jestem za przyjęciem u nas podobnej zasady. Trzeba też, dla ścisłości, dodać, że p. Paul M. Barford od wielu lat przebywa w Warszawie, prowadził różne konwersatoria z zakresu archeologii Europy Zachodniej w Instytucie Archeologii UW, w tym zajęcia na temat nowoczesnych kierunków archeologii anglo-amerykańskiej i archeologii wczesnego średniowiecza w Europie Zachodniej (M. Guzowska red. 1993, s. 74–75), własne badania koncentrując na wczesnym średniowieczu w Polsce. W związku z tym jest prawdopodobne, iż ów zewnętrzny punkt widzenia został nazbyt zakłócony przez lokalne, polskie, wpływy. Poruszone w tym rozdziale tezy Pana P.M. Barforda dotyczą dwóch różnych spraw i pochodzą z pierwszej części jego pracy.

5.1. Autor dyskutowanej pracy doszedł między innymi do absurdalnego wniosku (s. 15, przypis 5), iż po 1956 r. w archeologii polskiej nasila się szczególnie: „...rosnąca nieufność w stosunku do osiągnięć archeologii zachodniej...”. Wynika stąd paradoksalna teza, iż odrzucenie ideologii okresu stalinowskiego zaowocowało w tej dyscyplinie nauki swoistą ksenofobią. W rzeczywistości przesilenie roku 1956 umożliwiło odnowienie dawnych i nawiązanie nowych kontaktów z Zachodem. Polacy zaczęli bez przeszkód (poza finansowymi) uczestniczyć ponownie w pracach Union Internationale des Sciences Préhistoriques et Protohistoriques i w wykopaliskach na zachodzie Europy oraz na Bliskim Wschodzie. Udział w międzynarodowej współpracy naukowej szybko przekroczył wszystko to, co osiągnięto w tym zakresie w czasach II Rzeczypospolitej, uzyskując też znacznie wyższą rangę naukową i instytucjonalną. Nie wiadomo, dlaczego p. P.M. Barford przyjął obecność zjawiska zupełnie odwrotnego do obserwowanego wówczas powszechnie w humanistyce i naukach społecznych (por. S. Żółkiewski 1965), za które były one ostro krytykowane przez najwyższe gremia partyjne z pozycji marksistowsko-leninowskich (por. W. Gomułka 1963).

W rzeczywistości nieufność taką można obserwować na pewno w latach 1949–1955, gdy była ona uwarunkowana osobistym ryzykiem każdego utrzymującego kontakty z Zachodem, w przypadku zainteresowania się jego osobą przez któryś z wszechwładnych urzędów lub departamentów Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego. Przy aresztowaniu, listy lub inne dowody kontaktów z Zachodem stanowiły bardzo poważne obciążenie. Zmieniło się to właśnie po 1956 r.

W 1957 r. rozpoczynają się polskie wykopaliska na Bliskim Wschodzie. Kazimierz Michałowski uzyskuje atrakcyjne koncesje na badania wykopaliskowe z zakresu archeologii śródziemnomorskiej, między innymi w Egipcie, Nubii, Syrii, na Cyprze, w których uczestniczą liczni archeolodzy, egiptolodzy, architekci, konserwatorzy. Utworzona zostaje Stacja Archeologii Śródziemnomorskiej Uniwersytetu Warszawskiego w Kairze (por. K. Michałowski 1974, s. 73–87 i 237–269). Od 1962 r. do dzisiaj badacze paleolitu i mezolitu z IHKM PAN uczestniczą w pracach Combined Prehistoric Expedition w północno-wschodniej Afryce, wraz z Amerykanami z Southern Methodist University, a także ze specjalistami z innych krajów

(F. Wendorf red. 1968). Jest to największe tego rodzaju przedsięwzięcie w zakresie archeologii prehistorycznej w tej części świata, w którym udział IHKM PAN od początku był bardzo istotny (por. F. Wendorf red. 1968; F. Wendorf, R. Schild 1974, s. 5–6; W. Hensel 1975b, s. 41). W latach 1961–1962 IHKM PAN we współpracy z Fondazione Giorgio Cini prowadzi prace nad początkami Wenecji (W. Hensel 1975b, s. 41; L. Leciejewicz, E. Tabaczyńska, S. Tabaczyński 1977; E.S. Tabaczyński 1988), a od 1964 r. realizuje przez wiele lat wraz z VI Sekcją École Pratique des Hautes Études w Paryżu program badań nad średniowiecznymi wsiami zagnionymi we Francji. Wstępne wyniki tych ostatnich opublikowano w Paryżu już w 1970 r., pod firmą obu instytucji, jako *Archéologie du village déserté* (W. Hensel 1975b, s. 40–41). Te ostatnie prace poprzedziło żywe zainteresowanie francuskich historyków wynikami polskich badań archeologicznych nad wczesnym średniowieczem (por. W. Hensel, L. Leciejewicz 1962; S. Tabaczyński 1962). Współpracę nawiązują także inne instytucje (por. J. Żak 1972, s. 29; J. Michalski, J. Budziszewski 1993, s. 246–247)¹⁷. To tylko przykłady, chociaż wydaje się, że najważniejsze (por. też podrozdz. 3.2.). Od 1967 r. do 1979 r. realizowany był w Polsce wielkiej wagi naukowej program wspólnych badań wykopaliskowych w zachodniej Małopolsce, prowadzony przez IHKM PAN i University of Michigan, a następnie State University of New York z Buffalo. Objął on tak kluczowe stanowiska z neolitu i wczesnej epoki brązu, jak Olszanica, Bronocice, Iwanowice, Niedźwiedz (W. Hensel, S. Milisauskas 1985; S. Milisauskas 1986, s. 1). W jego efekcie opublikowano wiele książek i artykułów, m.in. na Zachodzie. Ten dynamiczny rozwój współpracy nasilającej się jeszcze w latach siedemdziesiątych przeczy – w moim przekonaniu zdecydowanie – cytowanej tezie p. P.M. Barforda.

Współpracy bezpośredniej towarzyszą przekłady zachodnich książek archeologicznych. W latach 1949–1955 do czytelników trafiły tłumaczenia polskie dwóch marksistowskich prac V.G. Childe'a (1950; 1954). Po 1956 r. obok pojedynczych książek marksistowskich (G. Thomson 1958; V.G. Childe 1963) pojawiają się przekłady publikacji wybitnych archeologów zachodnich z marksizmem nie mających nic wspólnego (np. J.G.D. Clark 1957; M. Wheeler 1958; S.J. De Laet 1960; L. Woolley 1964; W.F. Albright 1964; 1967; A. Leroi-Gourhan 1966; P. Teilhard de Chardin 1967; G. Clark, S. Piggott 1970). Nie jest to może lista imponująca, ale zważywszy wysoce biurokratyzowany tryb udzielania zgody na wydanie książki zagranicznej w PRL, z koniecznym *imprimatur* odpowiedzialnego za wydawnictwa departamentu w Ministerstwie Kultury i Sztuki, oraz ograniczone środki – książki były wówczas bardzo tanie, w wysokim stopniu dotowane przez państwo, pozytywna ewolucja w przeciwnym kierunku, niż sugeruje Pan P.M. Barford, jest oczywista. Przekładom książek archeologicznych towarzyszą polskie wydania klasycznych prac z zakresu antropologii kulturowej i społecznej, pióra takich uczonych, jak wykłęty w okresie stalinowskim B. Malinowski, a także C. Lévi-Strauss, R. Benedict, R. Firth (wymieniając tylko autorów, których książki wydano do 1970 r.). Dlaczego Autor dyskutowanej pracy nie dostrzegł w Polsce nieufności do archeologii zachodniej przed 1956 r., narzuconej politycznie i środkami przymusu totalitarnego państwa, a widzi ją po 1956 r., pozostaje jednym z sekretów jego punktu widzenia.

5.2. W powiązanej z wydarzeniami politycznymi i wspartej histogramem prac deklaracyjnych marksistowskich periodyzacji archeologii marksistowskiej w Polsce (P.M. Barford 1995, s. 13–16 i częściowo odmienna tabela 1 ze s. 22) nie uwzględniono wystarczająco znacznie wolniejszego rytmu odzwierciedlania się przemian politycznych w akceptowanych teoriach i piśmiennictwie naukowym, niż ma to miejsce w publicystyce. Humorystycznie brzmi próba tłumaczenia, że: „...niewielki wzrost liczby artykułów deklaracyjno-marksistowskich” w latach 1963–1964 jest odbiciem „...niepewności związanej z wydarzeniami, które doprowadziły do upadku Chruszczowa i początku władzy Breżniewa” (P.M. Barford 1995, s. 15). Po pierwsze, podstawy wyróżnienia tego wzrostu są wątpliwe (por. P.M. Barford 1995, ryc. 2 i s. 20–21). Po

¹⁷ Należy tylko sprostować mylną informację o udziale p. prof. J. Gąssowskiego w badaniach kopalni krzemienia Grimes Graves we wschodniej Anglii.

drugie, przytoczona próba wyjaśnienia owej wątpliwej obserwacji to *licentia poetica*, która nie powinna występować w pracy o ambicjach akademickich (P.M. Barford 1995, s. 16). Rzecz w tym, że gdyby Autor przytoczonej hipotezy zechciał ją chociaż wstępnie zweryfikować, łatwo odrzuciłby ją sam, ponieważ przekonałby się, iż zgodnie ze starym kremlowskim zwyczajem żadnych „wydarzeń” nie było, o czym najlepiej świadczy fakt, że utrata posady była pełnym zaskoczeniem dla samego Nikity Sergejewicza, nie mówiąc już o szoku, jaki wywołała w krajach satelickich (por. A. Paczkowski 1995, s. 357; W. Roszkowski 1995, s. 272).

5.3. Każda próba periodyzacji musi wyważyć rolę bardzo różnych czynników. W dyskutowanym artykule Pan P.M. Barford przedstawił propozycję własnej periodyzacji wpływów marksizmu na archeologię w Polsce (1995, s. 12–16 i tabela 1 ze s. 22). Nie wydaje się ona zadowolająca. W tym przypadku stajemy przed koniecznością oceny znaczenia różnych faktów z dziedziny historii politycznej i archeologii.

Archeologia znajdowała się na marginesie przemian inspirowanych lub wymuszanych politycznie w nauce polskiej, stąd nie była ona czułym barometrem wydarzeń zachodzących w jej otoczeniu. Brak jest na przykład w literaturze archeologicznej z lat 1945–1948 dyskusji dotyczących marksizmu, nie zaznaczają się wcale wydarzenia marca 1968 r., bardzo słabo „odwilży” 1955 r., tak wyraźnie widoczne w dyscyplinach zaliczanych przez instytucjonalny marksizm-leninizm do „frontu ideologicznego”. Z drugiej strony trudno ograniczać się tylko do dziejów interesującej nas tu dyscypliny nauki i abstrahować od wydarzeń mających istotny wpływ na humanistykę w PRL, zwłaszcza gdy rozpatrujemy wpływy marksizmu.

Wydaje się, że oddziaływania marksizmu na archeologię polską można ująć w cztery okresy, podane niżej z krótką charakterystyką.

1. Lata 1945–1948. Okres słabych, nie zinstytucjonalizowanych wpływów marksistowskich. Zapoczątkowanie współpracy z historykami w badaniach nad początkami państwa polskiego. Ograniczone kontakty z powojenną archeologią Zachodu.

2. Lata 1949–1955. Okres stalinowski, czyli lata silnej presji administracyjnej na wprowadzanie metodologii marksistowskiej do archeologii oraz na manifestowanie jedności ideologicznej z PZPR, w tym poprzez cytowanie „klasyków”; marksizm schematyczny. Wprowadzenie do archeologii periodyzacji według schematu Morgana/Engelsa opartej na źródłach z ziem polskich. Największy rozwój współpracy z historykami w związku z „przełomem metodologicznym” i wspólnymi badaniami nad początkami państwa polskiego. Praktycznie brak znaczących kontaktów z archeologią Zachodu. Największe wpływy archeologii radzieckiej.

3. Lata 1956–1975. Okres stopniowego, powolnego zaniku marksizmu jako ideologii znajdującej odbicie w pracach archeologicznych i dekompozycji marksizmu schematycznego. W pierwszych latach zanik nacisków instytucjonalnych na stosowanie metodologii marksistowskiej oraz program badań nad Tysiącleciem Państwa Polskiego. Wzbogacanie materializmu historycznego, między innymi poprzez przyjmowanie koncepcji i metod z innych teorii oraz szkół naukowych – neoautochtonicznej J. Kostrzewskiego, ewolucjonizmu krytycznego K. Moszyńskiego, funkcjonalizmu B. Malinowskiego, francuskiej szkoły „Annales”, nowej archeologii amerykańskiej i brytyjskiej archeologii procesualnej.

4. Lata po 1975 r. Zanik marksizmu jako odrębnej metodologii stosowanej w badaniach archeologicznych. Obecność elementów teorii i pojedynczych pojęć materializmu historycznego.

Zaproponowane okresy, ich granice i charakterystyka mogą oczywiście budzić różne wątpliwości. Nawiązując do diskutowanej pracy Pana P.M. Barforda oraz niedawnego artykułu S. Tabaczyńskiego (1995), warto uprzedzić niektóre możliwe obiekcje.

Mimo, że od lipca 1944 r. ta część terenów II Rzeczypospolitej, które weszły następnie w skład PRL, była stopniowo wyzwolana przez Armię Czerwoną, wydaje się, że za początek oddziaływania marksizmu na archeologię polską należy przyjąć rok zakończenia wojny – 1945, kiedy wyraźniej zarysowała się dyskusja wokół miejsca marksizmu w polskiej humanistyce (por. m.in. J. Piwowarczyk 1985, s. 98–138). Ta w miarę swobodna dyskusja zakończyła się po

powstaniu ZMP w lipcu i PZPR w grudniu 1948 r. Wydaje się, że rok ten należy jeszcze zaliczyć do okresu wcześniejszego (por. Z.A. Jordan 1963, s. 79–80).

Początek okresu stalinowskiego przypadłby tym samym na rok 1949, czyli o rok wcześniej, niż proponuje to S. Tabaczyński (1995, s. 70) i rok później niż przyjął to S. Jankowiak (1995). Powstanie PZPR stanowiło nową jakość w szerzeniu marksizmu metodami nacisków administracyjnych i zjawisk określonych mianem „kultu jednostki”, charakterystycznych dla tego okresu. Wcześniej dotyczyły one pojedynczych, „zaangażowanych” archeologów, teraz – w większym czy mniejszym stopniu wszystkich. Okres stalinowski w Polsce kończyłby się rok później w stosunku do propozycji S. Tabaczyńskiego i ponownie rok wcześniej, w stosunku do propozycji S. Jankowiaka. Chociaż w 1955 r. zaznaczyło się wyraźnie słabnięcie terroru i kultu Stalina, to wprowadzone na początku okresu mechanizmy indoktrynacji marksistowsko-leninowskiej funkcjonowały nadal bez poważniejszych zakłóceń. Zmiany nastąpiły dopiero w roku następnym, doprowadzając w końcu 1956 r. do całkowitego załamania indoktrynacji w dotychczasowej formie instytucjonalnej i treści (por. Z.A. Jordan 1963, s. 527).

Rok 1956, to rok ważnego przełomu politycznego, który wzmocnił i utrwalił zachodzące już wcześniej (1955 r.) procesy destalinizacji systemu politycznego PRL. Dlatego zaliczyć go należy do okresu następnego. Ponieważ nie wydaje się, aby rok 1968 stanowił jakkolwiek cezurę dla wpływów materializmu historycznego w archeologii, lata 1956–1975 należy potraktować jako jeden okres. Charakteryzuje go – najogólniej rzecz biorąc – stopniowe rozpyływanie się paradygmatów marksistowskich, z jednej strony wśród dawnych, kulturowo-historycznych, tradycyjnych dla Europy Środkowej, z drugiej wśród pojawiających się nowych wpływów z Zachodu i rozwijanych własnych koncepcji i kierunków badań. Ich znaczenie i wartość poznawcza to osobny problem, wykraczający zdecydowanie poza ramy tej dyskusji.

Koniec roku 1975 wydaje się granicą najbardziej umowną z tu proponowanych, chociaż przemawia za nią ukazanie się wówczas krótkiej, marksistowskiej, syntezy prahistorii Polski pióra J. Żaka (1975a, a także 1975b), tomu I odchodzącej w rzeczywistości od marksizmu *Prahistorii ziem polskich*, pod ogólną redakcją W. Hensla, wydawanej przez IHKM PAN, oraz pierwszej książki łączącej dorobek francuskich badań epoki kamienia z nową archeologią amerykańską i z rozwijanymi w Polsce od czasu II Rzeczypospolitej tradycjami terenowych i taksonomicznych badań inwetryzacji krzemiennych (R. Schild, M. Marczak, H. Królik 1975; por. też F. Wendorf, R. Schild 1974). Jak się zdaje, około 1975 r. zaznacza się równocześnie wpływ na archeologię poznańskiego środowiska marksistowskiego (J. Żak 1975c).

6. UWAGI KOŃCOWE

Marksizm jako oficjalna filozofia i ideologia panująca w Polsce, od około 1949 r. do końca rozpatrywanego przez nas okresu, zaznaczył również swoją obecność w publikacjach archeologicznych. Była to obecność wynikająca jednoznacznie z godnej historycznego potępienia presji politycznej i ideologicznej, której poddano naukę w latach 1949–1955 i w zmniejszającym się stopniu w latach następnych. Innymi słowy, można postawić tezę, że gdyby nie wydarzenia 1939 r. i, w ich wyniku, pełna zależność polityczna Polski od ZSRR po II wojnie światowej, marksizm w archeologii polskiej w omawianym okresie nie pojawiłby się wcale, bądź zaistniałby jako teoria o skromnej skali oddziaływania. Nie znaczy to, że zastosowanie materializmu historycznego w wyjaśnianiu przemian kulturowych w pradziejach i we wczesnym średniowieczu nie było dużej wagi osiągnięciem metodologicznym, jeśli oceniać ten fakt wyłącznie z punktu widzenia historii myśli archeologicznej w Polsce. Nowe spojrzenie na źródła archeologiczne, nowe pytania badawcze, zwłaszcza tematyka gospodarczo-społeczna, nowe sposoby wyjaśniania, stanowiły istotne *novum* w dotychczasowych podstawach teoretycznych i praktyce badań w polskiej archeologii. Można powtórzyć ogólnie za L. Kołakowskim (1988, s. 1206), że:

„...materializm historyczny był istotnym przyczynkiem do naszej historii intelektualnej i wzbogacił znacznie nasze myślenie o historii minioniej.”

W historii PRL nie mało jest podobnych dwuznaczności. Z pracy Pana P.M. Barforda i przedstawionej wyżej polemiki wynikają także dalsze wnioski.

6.1. Podstawowym błędem jest przyjmowanie, iż stwierdzenia prawdziwe dla ZSRR są również prawdziwe dla PRL. Kontekst kulturowy, społeczny i historyczny, w którym marksizm funkcjonował w Polsce i w ZSRR były bardzo odmienne. Decydowało to o jego innym kształcie nad Wisłą i bardzo ograniczonym – w stosunku do ZSRR – zakresie oddziaływania. Równie błędne byłoby odnoszenie obserwacji z Polski do ZSRR.

6.2. Metody wprowadzania marksizmu w archeologii polskiej, związana z nimi w latach 1949–1955 presja administracyjna i ideologiczna, miały wpływ na przetrwanie do końca XX wieku niektórych założeń teoretycznych archeologii z lat trzydziestych, niekiedy w niewiele zmienionej postaci. W latach presji hołdowanie dawnym paradygmatom było oczywistym objawem oporu wobec marksizmu. Paradoks polega na tym, iż wprowadzana środkami administracyjnymi nowa teoria spowodowała niechęć do teorii w ogóle oraz „zakonserwowanie” i przetrwanie starszych paradygmatów.

6.3. Wymienione w podrozdziale 6.2. zjawisko nie zmienia innego faktu, że niektóre z elementów teorii materializmu historycznego, zwłaszcza zainteresowanie prehistoryczną gospodarką i organizacją społeczną, były akceptowane w archeologii polskiej znacznie szerzej niż sam materializm. Także włączenie archeologii w nurt rozważań historycznych, w takim stopniu w jakim miało to miejsce w ostatnim pięćdziesięcioleciu, trudno wyobrazić sobie bez marksizmu.

Podziękowania i wyjaśnienie

Nie mogę zakończyć tego artykułu bez podziękowania Panu mgr. Paulowi M. Barfordowi za zmuszenie mnie do dyskusji poruszonych tu spraw i wyrażonych poglądów. Liczne uwagi krytyczne, które miałem do pierwszej wersji dyskutowanego tekstu, przekonując skutecznie Autora do powstrzymania się od jego publikacji, w większości pozostały aktualne. Niestety, ze względu na krótki termin nie mogłem już zapoznać się z udostępnioną mi uprzejmie końcową wersją *Markszizmu...*, składanego wówczas do druku Redakcji Naukowej „Archeologii Polski”. Mogłem natomiast obiecać podjęcie publicznej dyskusji, co spełniam. Pozostaje pewne poczucie winy wobec Autora. Po lekturze przedstawionej mi końcowej wersji opracowania na pewno starałbym się ponownie powstrzymać Go przed publikacją artykułu w tej postaci. Czy słusznie? Pozostaje to teraz już tylko do oceny Czytelników. Pana mgr. Paula M. Barforda za ten wynikający z innych obowiązków grzech zaniechania chciałbym jednak przeprosić.

Pomijając różniące nas kwestie warsztatu naukowego pozostaje jeszcze istotna różnica wynikająca z odmiennych punktów widzenia, która w rozumieniu naszych artykułów może dużo pomóc. Na studium Pana Paula M. Barforda poważny wpływ – jak się zdaje – miała konferencja „Ideologia okresu stalinowskiego w polskiej archeologii”, zorganizowana przez Niego w dniu 19 marca 1993 r., w Instytucie Archeologii UW, z okazji 40. rocznicy śmierci Stalina (por. P.M. Barford 1995, s. 69–70). Na przedstawioną polemikę istotny wpływ miała natomiast dyskusja z tezami artykułu Pana mgr. Paula M. Barforda na forum Komisji Dziejów i Metodologii Badań Archeologicznych Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych Wydziału I PAN, zorganizowana w dniu 19 lutego 1996 r., w 51 lat po niesławnej konferencji w Jalcie, która w moim rozumieniu na dyskutowane przez nas zjawiska miała wpływ nie mniejszy.

Na koniec pragnę podziękować British Academy za przyznane mi *visiting Professorship* w Wielkiej Brytanii, wykorzystanej w 1994 r. Umożliwiło to przedstawienie tematu tego artykułu na szerszym tle. Artykuł zawdzięcza również wiele przyjacielskim dyskusjom i pomocy Petera Gathercole’a – emerytowanego członka Darwin College Uniwersytetu w Cambridge, dr. dr. Susan i Andrew Sherrattów z Ashmolean Museum Uniwersytetu w Oxfordzie, Prof. Richarda J. Harrisona z Uniwersytetu w Bristolu oraz znakomitego organizatora mego pobytu – dr. Johna Chapmana z Uniwersytetu w Newcastle upon Tyne.

WYKAZ CYTOWANEJ LITERATURY

Wykaz skrótów

- „APolski” – „Archeologia Polski”, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź (od 1990 r. Warszawa).
- Artykuły... – L. Krzywicki, *Dzieła. Artykuły i rozprawy...*, Warszawa.
- Dzieje... – *Dzieje archeologii na Uniwersytecie Warszawskim*, J. Kolendo, S.K. Kozłowski red., Warszawa 1993.
- „KwHKM” – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Warszawa.
- PZP – *Prahistoria ziem polskich*, W. Hensel red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- „SprPMA” – „Sprawozdania Państwowego Muzeum Archeologicznego w Warszawie”, Warszawa.
- Średniowiecze... – M. Handelsman, *Średniowiecze polskie i powszechne. Wybór pism*, Warszawa 1966.

Literatura

- Abramowicz A.
1991 *Historia archeologii polskiej. XIX i XX wiek*, Warszawa–Łódź.
- Albright W. F.
1964 *Archeologia Palestyny*, Biblioteka „Problemów”, t. 74, Warszawa.
1967 *Od epoki kamiennej do Chrześcijaństwa*, Warszawa.
- Almanach...
1982 *Almanach stanu wojennego*, nr 1, Kongres Kultury Polskiej, Warszawa.
- Althusser L.
1989 *W odpowiedzi Johnowi Lewisowi*, Warszawa.
- Althusser L., Balibar E.
1975 *Czytanie „Kapitału”*, Warszawa.
- Amsterdamski S.
1964 *Engels, Myśli i Ludzie II*, B. Baczek red., Warszawa.
1973 *Między doświadczeniem a metafizyką*, Warszawa.
1992 *Utopia i antyutopia w rozważaniach o nauce*, [w:] *Historia i wyobraźnia. Studia ofiarowane Bronisławowi Baczce*, Warszawa, s. 23–33.
- Anderson P.
1976 *Consideration on western marxism*, London.
1983 *In the tracks of historical materialism*, The Wellek Library Lectures, London.
- Antoniewicz W.
1954 *Skarb w Wiślicy*, „Dawna Kultura”, nr 2, s. 85–91.
1956 *Zakład Archeologii Polski Uniwersytetu Warszawskiego w latach 1945–1955*, „Dawna Kultura”, nr 3, s. 223–229.
1966 *Niektóre zagadnienia historiografii dawnych Słowian XIX i XX stulecia*, „Światowit”, t. 27, s. 24–93.
1974 *Archeologiczne problemy związane z zagadnieniem Balto-Słowian*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań, s. 25–36.
- Antoniewicz W., Wartołowska Z.
1955 *Archeologia, jej cele i zadania*, Wrocław. Osobne odbicie z „Dawnej Kultury”, z. 3–4, s. 1–12.
- Arendt H.
1968 *Men in dark times*, New York.

Arnold S.

1953a *Niektóre problemy periodyzacji dziejów Polski*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 155–185.

1953b *Zagajenie dyskusji w sprawie periodyzacji dziejów Polski*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 186–193.

Aron R.

1956 *Koniec wieku ideologii*, Biblioteka „Kultury”, t. 14, Paryż.

Baczko B.

1965a *Kryptoproblemy i historyzm*, [w:] B. Baczko, *Człowiek i światopoglądy*, Warszawa, s. 373–418.

1965b *Wokół problemów alienacji*, [w:] B. Baczko, *Człowiek i światopoglądy*, Warszawa, s. 419–475.

Bagby P.

1963 *Culture and history. Prolegomena to the comparative study of civilization*, Berkeley.

1975 *Kultura i historia. Prolegomena do porównawczego badania cywilizacji*, Warszawa.

Balcer B.

1975 *Krzemień świeciechowski w kulturze pucharów lejkowatych. Eksploatacja, obróbka i rozprzestrzenienie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.

Bardach J.

1964 *Historia państwa i prawa Polski*, t. 1: do połowy XV wieku, wyd. II, Warszawa.

Barford P. M.

1995 *Marksizm w archeologii polskiej w latach 1945–1975*, „APolski”, t. 40, z. 1–2, s. 7–78.

Bębenek S. T.

1981 *Myslenie o przeszłości*, Warszawa.

Bibliografia...

1963 *Bibliografia zawartości tomów I–X*, „KwHKM”, R. 11, nr 3–4.

Bierut B.

1948a *O upowszechnieniu i uspołecznieniu twórczości kulturalnej*, „SprPMA”, t. 1, z. 1–4, s. 5–12.

1948b *O nauce i szkolnictwie wyższym*, „SprPMA”, t. 1, z. 1–4, s. 13–16.

Bloch M.

1981 *Spoleczeństwo feudalne*, Warszawa.

Boas F.

1965 *The mind of primitive man*, New York–London.

1966 *Race, language and culture*, New York–London.

Brandys M.

1995 *Rozprawa z Jasienicą*, [w:] M. Brandys, *Jasienica i inni*, Warszawa, s. 7–18.

Brzeziński Z.

1964 *Jedność czy konflikt*, Londyn.

Bursche A., Taylor T.

1991 *A panorama of Polish archaeology*, „Antiquity”, t. 65, nr 248, s. 583–592.

Callaghan C.

1993 *Rajani Palme Dutt: a study in British stalinism*, London.

Cehak-Hołubowiczowa H.

1947 *Odkrycie starego Mińska*, „Z otchłani wieków”, R. 16, s. 68–74.

Childe V. G.

1925 *The dawn of European civilization*, London.

1929 *The Danube in prehistory*, Oxford.

1936 *Man makes himself*, London.

1940 *Prehistoric communities of the British Isles*, London.

1942 *What happened in history*, Harmondsworth.

- 1944a *Archaeological ages as technological stages*, London – nadbitka.
- 1944b *Progress and archaeology*, London.
- 1944c *The story of tools*, London.
- 1946 *Scotland before the Scots*, London.
- 1947 *History*, London.
- 1950 *Jak powstały narzędzia*, Warszawa.
- 1951 *Social evolution*, London.
- 1954 *Postęp a archeologia*, Warszawa.
- 1958 *Retrospect*, „Antiquity”, t. 32, s. 69–74.
- 1963 *O rozwoju w historii*, Warszawa.
- Chmielewski P.
1988 *Kultura i ewolucja*, Warszawa.
- Ciołkosz A.
1967 *Ludzie P.P.S.*, Londyn.
- Ciołkoszowie L. i A.
1966 *Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, t. 1, Londyn.
1972 *Zarys dziejów socjalizmu polskiego*, t. 2, Londyn.
1984 *Niepodległość i socjalizm*, Warszawa.
- Clapinson M.
1978 *Catalogue of the papers of O.G.S. Crawford (1886–1957)*, Oxford.
- Clark G., Piggott S.
1970 *Spoleczeństwa prahistoryczne*, Biblioteka „Problemów”, t. 149, Warszawa.
- Clark J.G.D.
1932 *The Mesolithic Age in Britain*, Cambridge.
1936 *The Mesolithic settlement of northern Europe*, Cambridge.
1939 *Archaeology and society*, London.
1952 *Prehistoric Europe. The economic basis*, London.
1957 *Europa przedhistoryczna. Podstawy gospodarcze*, Warszawa.
1969 *World prehistory. A new outline*, Cambridge.
- Clarke D.L.
1968 *Analytical archaeology*, London.
- Crowther J.G.
1936 *Soviet science*, London.
- Czekanowski J.
1948 *Polska – Słowiańszczyzna*, Warszawa.
1957 *Wstęp do historii Słowian. Perspektywy antropologiczne, etnograficzne, archeologiczne i językowe*, wyd. II, Poznań.
- Czubiński A., Topolski J.
1988 *Historia Polski*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Daniel G.
1964 *The idea of prehistory*, Harmondsworth.
- Dąbrowska M.
1988a *Dzienniki*, t. 3, 1945–1950, wybór i opracowanie T. Drewnowski, Warszawa.
1988b *Dzienniki*, t. 4, 1951–1957, wybór i opracowanie T. Drewnowski, Warszawa.
- Dąbrowski J.
1953 *Powstawanie grupy feudalnej w Polsce*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 243–244.
- De Laet S.J.
1960 *Archeologia i jej problemy*, Warszawa.
- Dyskusja...
1955 *Dyskusja na posiedzeniu plenarnym Wydziału I Polskiej Akademii Nauk w dniu 2 lutego 1955 roku nad zagadnieniami teoretycznymi historii kultury materialnej*, „KwHKM”, R. 3, nr 3, s. 586–620.

- Dzieduszycka-Machnikowa A., Lech J.
1976 *Neolityczne zespoły pracowniane z kopalni krzemienia w Śląsku, Polskie Badania Archeologiczne*, t. 19, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk.
- Dzilas M.
1958 *Nowa klasa. Analiza systemu komunistycznego*, Nowy Jork.
- Eisler J.
1991 *Marzec 1968. Geneza, przebieg, konsekwencje*, Warszawa.
- Encyklopedia...*
1987 *Encyklopedia Powszechna PWN*, t. IV, Warszawa.
- Engels F.
[1922] *Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej*, Warszawa b.r.w.
1948 *Anty-Dühring. Pan Eugeniusz Dühring dokonuje przewrotu w nauce*, Biblioteka Klasyków Marksizmu, Warszawa.
1953 *Dialektyka przyrody*, Biblioteka Klasyków Marksizmu-Leninizmu, Warszawa.
1979 *Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa. W związku z badaniami Lewisa H. Morgana*, Warszawa.
- Feldman W.
1920 *Dzieje polskiej myśli politycznej w okresie porozbiorowym (Od końca XIX w. do r. 1914)*, Warszawa.
- Firth R.
1972 *The sceptical anthropologist? Social anthropology and marxist views on society. Inaugural Radcliffe-Brown Lecture in Social Anthropology*, „The Proceedings of the British Academy”, t. 58, London.
- Fortes M.
1950 *The concept of culture*, „Nature”, nr 4226, s. 711–713.
- Fritzhand M.
1961 *Myśl etyczna młodego Marksa*, Biblioteka Studiów nad Marksizmem, 1, Warszawa.
- Gardawski A.
1959 *Plemiona kultury trzcinieckiej w Polsce*, „Materiały Starożytne”, t. 5, s. 7–176 + tabl. LXXVI.
- Gardawski A., Gąssowski J.
1961 *Polska starożytna i wczesnośredniowieczna*, Warszawa.
- Gardawski A., Gąssowski J., Rajewski Z.
1957 *Archeologia i pradzieje Polski*, Warszawa.
- Gathercole P.
1994 *Childe in history*, „Institute of Archaeology. Bulletin”, t. 31, s. 25–52.
- Gąssowski J.
1964 *Dzieje i kultura dawnych Słowian (do X wieku)*, Warszawa.
1970 *Z dziejów polskiej archeologii*, Warszawa.
- Gieysztor A.
1950 *Badania nad genezą Państwa Polskiego*, „Przegląd Zachodni”, nr 3–4, s. 169–195.
1953 *Periodyzacja dziejów Polski do wieku XIII na podstawie badań historycznych i archeologicznych*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 228–243.
1954 *Niektóre potrzeby badań nad materialnymi warunkami bytu we wcześniejszym średniowieczu polskim*, „KwHKM”, R. 2, nr 4, s. 599–618.
1957 *Badania nad początkami formacji feudalnej i powstaniem państwa polskiego, prowadzone w dziesięcioleciu 1945–1954*, [w:] W. Hensel red., s. 237–266 i 289–295.
1958 *Epoka wspólnoty pierwotnej* [w:] H. Łowmiański red., s. 27–62.
1966 *Posłowie*, [w:] *Średniowiecze...*, s. 349–371.
- Godłowski K.
1956 *Kilka uwag o stosunkach społecznych okresu późnolateńskiego i rzymskiego w świetle materiałów grobowych*, „Dawna Kultura”, nr 3, s. 199–206.

- 1960 *Studia nad stosunkami społecznymi w okresach późnolateńskim i rzymskim w dorzeczu Odry i Wisły. Próba interpretacji cmentarzysk*, Warszawa.
- 1962 *Uwagi o niektórych zagadnieniach interpretacji źródeł archeologicznych*, „Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Seria Archeologiczna”, t. 8. s. 79–102.
- 1976 *Wkład Kazimierza Moszyńskiego do problematyki etnicznej interpretacji źródeł archeologicznych*, [w:] *Kazimierz Moszyński. Życie i twórczość*, J. Klimaszewska red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 87–95.
- Gomułka W.
- 1963 *O aktualnych problemach ideologicznej pracy partii*, „Nowe Drogi”, z. 8 (171), s. 3–42.
- Grekow B. D.
- 1953 *Geneza feudalizmu w Rosji w świetle nauki Józefa Stalina o bazie i nadbudowie*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 197–211.
- 1955a *Geneza feudalizmu w Rosji*, [w:] B. D. Grekow, *Ruś Kijowska*, s. 539–555.
- 1955b *Chłopi na Rusi. Od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. 1, Warszawa.
- 1957 *Chłopi na Rusi. Od czasów najdawniejszych do XVII wieku*, t. 2, Warszawa.
- Guriewicz A. J.
- 1969 *Wyprawy wikingów*, Biblioteka Wiedzy Współczesnej „Omega”, 134, Warszawa.
- 1976 *Kategorie kultury średniowiecznej*, Warszawa.
- Gurina N. N.
- 1976 *Drevnie kremnedobывающие шахты на территории СССР*, Leningrad.
- Guzowska M. red.
- 1993 *Informator o studiach w Instytucie Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego 1993/1994*, Warszawa.
- Habermas J.
- 1983 *Próba rekonstrukcji materializmu historycznego*, [w:] J. Habermas, *Teoria i praktyka*, s. 475–532.
- Handelsman M.
- 1928 *Historyka. Zasady metodologii i teorii poznania historycznego*, wyd. II, Warszawa–Kraków–Lublin–Łódź–Paryż–Poznań–Wilno–Zakopane.
- 1966a *Z metodyki badań feudalizmu*, [w:] *Średniowiecze...*, s. 94–196.
- 1966b *Na marginesie naszej najnowszej literatury. O najdawniejszych dziejach Polski*, [w:] *Średniowiecze...*, s. 197–205.
- 1966c *Feudalizm i feudalizacja w świecie zachodnioeuropejskim*, [w:] *Średniowiecze...*, s. 209–232.
- Harris D. R. red.
- 1994 *The archaeology of V. Gordon Childe*, London.
- Harris M.
- 1968 *The rise of anthropological theory*, New York.
- Hatch E.
- 1973 *Theories of man and culture*, New York–London.
- Hensel W.
- 1946 *Potrzeba przygotowania wielkiej rocznicy*, Poznań. Odbitka z „Przeglądu Wielkopolskiego”, R. 2, nr 7/8.
- 1948 *O przydatności metody etnologicznej w prehistorii*, „Z otchłani wieków”, R. 17, z. 1, s. 2–6.
- 1951 *Próba periodyzacji najdawniejszych dziejów ziem polskich*, „SprPMA”, t. 4, z. 1–2, s. 17–36.
- 1953 *O uniwersytecki podręcznik historii Polski starożytnej*, „KwHKM”, R. 1, nr 1–2, s. 28–43.
- 1954 *Pochodzenie Słowian*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 20, z. 3, s. 211–220.
- 1957 *Researches on the origin of the Polish state*, „Palaeologia”, t. 5, nr 3/4, s. 197–212.

- 1958a *W sprawach terminologicznych*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 25, z. 3, s. 175–180.
- 1958b *Poznań w zaraniu dziejów. Od paleolitu do połowy XIII wieku n.e.*, Popularno-naukowa Biblioteka Archeologiczna, nr 2, Wrocław.
- 1958c *Le développement des recherches archéologiques sur les origines de l'État Polonais*, „Archeologia Polona”, t. 1, s. 7–56.
- 1960 *Polska przed tysiącem lat*, Wrocław–Warszawa.
- 1966 *Z historii badań w zakresie archeologii słowiańskiej*, „Światowit”, t. 27, s. 7–23.
- 1971a *Podstawy dziejowe rozwoju kultury wczesnopolskiej*, [w:] W. Hensel, *Archeologia i prahistoria. Studia i szkice*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 79–116.
- 1971b *Zagadnienie etnicznej kwalifikacji źródeł archeologicznych*, [w:] W. Hensel, *Archeologia i prahistoria. Studia i szkice*, Wrocław–Warszawa–Kraków, s. 465–491.
- 1971c *Początki państwa polskiego i jego kultury*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- 1973 *Polska starożytna*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- 1974 *Do etnogenezy Słowian*, [w:] *Słowianie w dziejach Europy*, Poznań, s. 37–39.
- 1975a *Od Redaktora*, [w:] PZP, t. 1, *Paleolit i mezolit*, W. Chmielewski, W. Hensel red., s. 7–8.
- 1975b *Z doświadczeń Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN*, „Nauka Polska”, nr 6, s. 34–46.
- 1978 *Zagadnienia etniczne*, [w:] PZP, t. III, *Wczesna epoka brązu*, A. Gardawski, J. Kowalczyk red., s. 197–204.
- Hensel W. red.
- 1957 *Pierwsza Sesja Archeologiczna Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 5 V–8 V 1955*, Warszawa–Wrocław.
- Hensel W., Leciejewicz L.
- 1962 *En Pologne médiévale: l'archéologie au service de l'histoire*, 1. *Villes et campagnes*, „Annales”, R. 17, nr 2, s. 209–222.
- Hensel W., Milisauskas S.
- 1985 *Excavation of Neolithic and early Bronze Age sites in south-eastern Poland*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź.
- Hensel W., Rajewski Z.
- 1957 *Od Redakcji*, „APolski”, t. 1, s. 9–10.
- Hensel W., Wiślański T. red.
- 1979 *Neolit*, PZP, t. 2.
- Hill Ch. red.
- 1951 *Rewolucja angielska 1640 r.*, Warszawa.
- Hodder I. red.
- 1991 *Archaeological theory in Europe. The last three decades*, London.
- Holzer J.
- 1977 *PPS. Szkic dziejów*, Biblioteka Wiedzy Powszechnej „Omega”, 308, Warszawa.
- 1996 *Historia nie zna bilansów. Refleksje o dziejach PRL*, [w:] *Spór...*, s. 28–36.
- Hołubowicz W.
- 1948 *Studia nad metodami badań warstw kulturowych w prehistorii polskiej*, Toruń.
- 1950 *Garncearstwo wiejskie zachodnich terenów Białorusi*, Toruń.
- 1951 *Zagadnienie periodyzacji dziejów społeczeństwa przedklasowego na terenie Polski*, „SprPMA”, t. 4, z. 1–2, s. 1–15.
- 1955 *Uwagi o historii kultury materialnej jako nauce*, „KwHKM”, R. 3, nr 3, s. 563–585.
- Jacoby R.
- 1981 *Dialectic of defeat. Contours of western marxism*, Cambridge.
- Jankowiak S.
- 1995 *Wielkopolska w okresie stalinizmu (1948–1956)*, Wielkopolska: Historia, Społeczeństwo, Kultura, 2, Poznań.

- Janus E., Mayenowa M. R. red.
1975 *Semiotyka kultury*, Warszawa.
- Jasienica P.
1954a *Wspomnienia z Nowej Huty*, „Dawna Kultura”, nr 1, s. 3–6.
1954b *Świt słowiańskiego jutra*, wyd. II, Warszawa.
1989 *Pamiętnik*, Kraków.
- Jażdżewski K.
1948–1949 *Atlas do pradziejów Słowian*, cz. 1 – mapy; cz. 2 – tekst, Łódź.
1956 *Dziesięć lat pracy łódzkiego ośrodka archeologicznego*, [w:] *Na dziesięciolecie łódzkiego ośrodka archeologicznego*, K. Jażdżewski red., Acta Archaeologica Universitatis Lodzensis, nr 4, Łódź, s. 7–13.
1960 *Stosunki etniczne na Śląsku w I tysiącleciu przed n.e. i w I tysiącleciu n.e.*, Śląski Instytut Naukowy. Biblioteczka Wiedzy o Śląsku. Seria Archeologiczna, nr 2, Katowice.
1995 *Pamiętniki. Wspomnienia polskiego archeologa z XX wieku*, Łódź.
- Jordan Z. A.
1963 *Philosophy and ideology. The development of philosophy and marxism-leninism in Poland since the Second World War*, Sovietica. Monographs of the Institute of East-European Studies University of Fribourg/Switzerland, J.M. Bocheński red., Dordrecht.
- Kaplan D., Manners R. A.
1972 *Culture theory*, Foundations of Modern Anthropology Series, Englewood Cliffs.
- Karpiński J.
1989 *Marksizm w działaniu. Filozofia i nauki społeczne a marksizm w Polsce*, [w:] J. Karpiński, *Nie być w myśleniu posłusznym. Ossowscy, socjologia, filozofia*, „Czas i ludzie”, 6, Londyn, s. 79–96.
- Kasia A.
1967 *Konkret i uniwersalność*, „Argumenty”, R. 11, nr 1(447), s. 10.
- Kersten K.
1982 *Historia polityczna Polski 1944–1956*, Warszawa.
- Kliszko Z.
1968 *Wypowiedź w dyskusji na XII Plenum KC PZPR*, „Nowe Drogi”, z. 8 (231), s. 13–22.
- Kłoskowska A.
1966 *Różnorodność wzorów kultury i funkcje antropologii kulturalnej. Wstęp do wydania polskiego* [w:] R. Benedict, *Wzory kultury*, Warszawa, s. 7–56.
- Kmita J.
1971 *Z metodologicznych problemów interpretacji humanistycznej*, Warszawa.
1976 *Szkice z teorii poznania naukowego*, Warszawa.
- Kmita J., Nowak L.
1968 *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, Poznań.
- Kobyliński Z.
1991 *Theory in Polish archaeology 1960–1990: searching for paradigms*, [w:] I. Hodder red., s. 223–247.
- Kóčka W.
1958 *Zagadnienia etnogenezy ludów Europy*, Materiały i Prace Antropologiczne, nr 22, Wrocław.
- Kołakowski L.
1965 *Świadomość religijna i więź kościelna. Studia nad chrześcijaństwem bezwyznanowym siedemnastego wieku*, Warszawa.
1967 *Karol Marks i klasyczna definicja prawdy*, [w:] L. Kołakowski, *Kultura i fetysze*, Warszawa, s. 43–82.
1984 *Marksistowskie korzenie stalinizmu*, [w:] *Czy diabeł może być zbawiony i 27 innych kazań*, Londyn, s. 244–259.

- 1988 *Główne nurty marksizmu. Powstanie – rozwój – rozkład*, Londyn.
- 1990 *Komunizm jako formacja kulturalna*, [w:] L. Kołakowski, *Cywilizacja na lawie oskarżonych*, Warszawa, s. 295–319.
- Kołodowski L., Pomian K.
- 1965 *Filozofia egzystencjalna*, Warszawa.
- Kossinna G.
- 1902 *Die indogermanische Frage archäologisch beantwortet*, „Zeitschrift für Ethnologie”, t. 34, s. 161–222.
- 1912 *Die deutsche Vorgeschichte, eine hervorragend nationale Wissenschaft*, Würzburg.
- 1917 *Meine Reise nach West- und Ostpreussen und meine Berufung zu Generalfeldmarschall von Hindenburg im August 1915*, „Mannus”, t. 9, s. 119–195.
- 1919 *Das Weichselland ein uralter Heimatboden der Germanen*, Danzig.
- Kostrzewski J.
- 1946 *Prasłowiańszczyzna. Zarys dziejów i kultury Prasłowian*, Poznań.
- 1947 *Kultura prapolska*, Poznań.
- 1949 *Pradzieje Polski*, Poznań.
- 1961a *Zagadnienie ciągłości zaludnienia ziem polskich w pradziejach (Od połowy II tysiąclecia p.n.e. do wczesnego średniowiecza)*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk. Wydział Historii i Nauk Społecznych. Prace Komisji Archeologicznej, t. 4, z. 3, Poznań.
- 1961b *Związki Śląska z całością ziem polskich w pradziejach*, Śląski Instytut Naukowy. Biblioteczka Wiedzy o Śląsku. Seria Archeologiczna, nr 2, Katowice.
- 1970 *Z mego życia. Pamiętnik*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Kostrzewski J. red.
- 1950 *III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie, w powiecie żnińskim, za lata 1938–1939 i 1946–1948*, Poznań.
- Kostrzewski J., Chmielewski J., Jażdżewski W.
- 1965 *Pradzieje Polski*, wyd. II, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Koswien M.O.
- 1955 *Historia kultury materialnej w zarysie*, Warszawa.
- Krajewski W.
- 1992 *Stalinizm a nauki przyrodnicze. Przykład oddziaływania czynników zewnętrznych na naukę*, [w:] *Historia i wyobraźnia. Studia ofiarowane Bronisławowi Baczce*, Warszawa, s. 254–263.
- Kroeber A.L., Kluckhohn C.
- 1952 *Culture. A critical review of concepts and definitions*, Papers of Peabody Museum of American Archaeology and Ethnology, nr 47, Cambridge, Mass.
- Kruk J.
- 1973 *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Krukowski S.
- 1939 *Krzemionki Opatowskie*, Warszawa.
- Krukowski S., Kostrzewski J., Jakimowicz R.
- 1939–1948 *Prehistoria ziem polskich*, Encyklopedia Polska PAU, t. IV, cz. 1, dz. 5, Warszawa–Kraków–Łódź–Poznań–Zakopane.
- Krzywicki L.
- 1887 *Objaśnienie i dopełnienie Marksa-Engelsa*, [w:] L.H. Morgan, *Spoleczeństwo pierwotne czyli badanie kolei ludzkiego postępu od dzikości przez barbarzyństwo do cywilizacji*, Warszawa, s. 608–625.
- 1958 *Prospekt. Biblioteka dzieł treści społeczno-ekonomicznej*, [w:] *Artykuły... 1880–1886*, t. 2, s. 150–156.
- 1960a *Przedmowa do książki: Karol Kautsky: Karola Marksa nauki ekonomiczne*, [w:] *Artykuły...*, t. 2, 1890–1891, s. 7–13.

- 1960b *Karol Marks: 18 Brumaire Ludwika Napoleona*, [w:] *Artykuły... 1890–1891*, t. 2, s. 111–116.
- Kula W.
 1958 *Rozważania o historii*, Warszawa.
 1962 *Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego. Próba modelu*, Warszawa.
 1963 *Problemy i metody historii gospodarczej*, Warszawa.
- Kulczycki J.
 1954 *Teoria matriarchatu w świetle prac radzieckich*, „Lud”, t. 41, cz. 1, s. 66–133.
 1955a *Teoria matriarchatu w świetle prac radzieckich*, Wrocław.
 1955b *Założenia teoretyczne historii kultury materialnej*, „KwHKM”, R. 3, nr 3, s. 519–562.
- Kuroń J.
 1984 *Spór o wydarzenia marcowe*, [w:] J. Kuroń, *Polityka i odpowiedzialność*, Londyn, s. 83–106.
- Kuroń J., Żakowski J.
 1996 *PRL dla początkujących*, Wrocław.
- Lamberg-Karlovsky C. C. red.
 1989 *Archaeological thought in America*, Cambridge–New York–Port Chester–Melbourne–Sydney.
- Lange O.
 1963 *Ekonomia polityczna*, t. 1. *Zagadnienia ogólne*, wyd. III, Warszawa.
- Lech J.
 1988 *O rewolucji neolitycznej i krzemieniarstwie*, cz. I. *Wokół metody*, „APolski”, t. 33, z. 2, s. 273–345.
 [1992] 1993 *Prehistoria i przemiany światopoglądowe w Europie*, „APolski”, t. 37, z. 1–2, s. 265–285.
 1992a *V. Gordon Childe a archeologia środkowej i wschodniej Europy. W: stulecie urodzin*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 31, s. 5–33.
 1992b *Stefan Krukowski i początki badań nad pradziejowym górnictwem krzemienia w Polsce (1919–1939)*, [w:] *Prof. Stefan Krukowski (1890–1982). Działalność archeologiczna i jej znaczenie dla nauki polskiej*, J. Lech, J. Partyka red., Ojców, s. 129–161.
 1993 *Przed i po Marcu*, cz. 1. *Przed...*, „Gazeta Społeczno-Liberałna”, nr 11–12, s. 22–25.
 1995 *Social functions of archaeology in the 20th century*, [w:] *Whither archaeology? Papers in honour of Evžen Neustupný*, M. Kuna, N. Venclová red., Praha, s. 93–96.
 1996 *Erazm Majewski jako archeolog i tradycja polskich badań epoki kamienia*, [w:] *Erazm Majewski i warszawska szkoła prehistoryczna na początku XX wieku*, S.K. Kozłowski, J. Lech red., Polska Akademia Nauk. Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych. Prace, t. 1, Warszawa, s. 45–77.
- Lech J., Ostoja-Zagórski J.
 1990 *Sylwetka naukowa prof. dr. hab. Tadeusza Wiślańskiego (1931–1989). Przyczynek do historii środkowoeuropejskiej archeologii*, „Acta Archaeologica Carpathica”, t. 29, s. 239–247.
- Leciejewicz L.
 [1954] 1956 *Cmentarzysko w Birce. Próba interpretacji społecznej*, „Archeologia”, t. 6, s. 141–159.
 [1955] 1957 *Nowy grób z importami rzymskimi w Łęgu Piekarskim*, pow. Turek, „Archeologia”, t. 7, s. 102–112.
 1968 *Miasta Słowian północnopolańskich*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Leciejewicz L., Tabaczyńska E., Tabaczyński S.
 1977 *Torcello. Scavi 1961–62*, Roma.

- Lengauer W.
1991 *Marksizm i wizje antyku*, „Arka”, nr 3 (33), s. 62–67.
- Lenin W.I.
1949 *O państwie. Wykład wygłoszony na uniwersytecie im. Świerdłowa 11 lipca 1919 r.*, Warszawa.
- Leroi-Gourhan A.
1966 *Religie prehistoryczne*, Współczesna Biblioteka Naukowa „Omega”, 61, Warszawa.
- Lévi-Strauss C.
1964 *Smutek tropików*, Warszawa.
1969 *Myśl nieoswojona*, Biblioteka Socjologiczna, Warszawa.
1970 *Antropologia strukturalna*, Warszawa.
- Lisiecka A.
1973 *Mandaryni i gryzipiórki. Wstęp do pamiętnika*, Londyn.
- Lowie R.H.
1937 *The history of ethnological theory*, New York–Chicago–San Francisco–Toronto–London.
- Łowmiański H.
1953 *Podstawy gospodarcze formowania się państw słowiańskich*, Warszawa.
- Łowmiański H. red.
1957 *Historia Polski*, t. 1 do roku 1764, cz. 1 do połowy XV w., [w:] *Historia Polski*, T. Manteuffel red., Warszawa.
- Łoziński R.
1977 *Filozofia Althussera*, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 379, Prace Filozoficzne 23, Wrocław.
- Mach Z.
1989 *Kultura i osobowość w antropologii amerykańskiej*, Warszawa–Kraków.
- Majewski K.
1953 *Historia kultury materialnej*, „KwHKM”, R. 1, nr 1–2, s. 3–27.
- Majewski K. red.
1975 *Kultura materialna starożytnej Grecji. Zarys*, t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Majewski K., Wielowiejski J., Rutkowski B.
1975 *Od redakcji*, [w:] K. Majewski red., s. 7–10.
- Malewski A.
1964 *O zastosowaniach teorii zachowania*, Warszawa.
- Malewski A., Topolski J.
1960 *Studia z metodologii historii*, Warszawa.
- Malina J.
1980 *Archeologie včera a dnes*, České Budjovice.
- Malina J., Vašíček Z.
1990 *Archaeology yesterday and today. The development of archaeology in the sciences and humanities*, translated and edited by Marek Zvelebil, Cambridge–New York–Port Chester–Melbourne–Sydney.
- Malinowski B.
1958 *Szkice z teorii kultury*, Warszawa.
- Mannheim K.
1992 *Ideologia i utopia*, Lublin.
- Manteuffel T.
1953 *Pojęcie feudalizmu. Periodyzacja najdawniejszego okresu. Kwestia poddaństwa*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 212–213.

- Marcuse H.
1965 *Kultur und Gesellschaft I*, Frankfurt am Main.
1966 *Rozum i rewolucja. Hegel a powstanie teorii społecznej*, Warszawa.
- Markiewicz W.
1975 *Stan i perspektywy rozwoju nauk społecznych w Polsce*, „Nauka Polska”, nr 9–10, s. 19–30.
- Marks K.
1950 *Kapitał. Krytyka ekonomii politycznej*, t. 1, księga 1. *Proces wytwarzania kapitału*, Warszawa.
1953 *Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej*, Warszawa.
- Maternicki J.
1990 *Wielokształtność historii. Rozważania o kulturze historycznej i badaniach historyograficznych*, Warszawa.
- Michalski J., Budziszewski J.
1993 *Siedemdziesiąt lat badań wykopaliskowych Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego*, [w:] *Dzieje...*, s. 211–252.
- Michałowski K.
1974 *Od Edfu do Faras. Polskie odkrycia archeologii śródziemnomorskiej*, Warszawa.
- Michnik A., Tischner J., Żakowski J.
1995 *Między Panem a Plebanem*, Kraków.
- Milisauskas S.
1986 *Early Neolithic settlement and society at Olszanica*, *Memoirs of the Museum of Anthropology*. University of Michigan, nr 19, Ann Arbor.
- Miller M.
1956 *Archaeology in the U.S.S.R.*, Research Program on the U.S.S.R., London.
- Miłosz Cz.
1990a *Zniewolony umysł*, Kraków.
1990b *Rodzinna Europa*, Warszawa.
- Minta-Tworzowska D.
1991 *Pamięci Profesora Doktora Jana Żaka (1923–1990), współtwórcy współczesnej prehistorii polskiej*, „APolski”, t. 36, z. 1–2, s. 321–330.
1994 *Klasyfikacja w archeologii jako sposób wyrażania wyników badań, hipotez oraz teorii archeologicznych*, Poznań.
- Modzelewski K.
1975 *Organizacja gospodarcza państwa piastowskiego. X–XIII wiek*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Moliński B.
1966 *Historia, osobowość, sztuka. Refleksje nad antropologią kultury*, Warszawa.
- Molska M.
1965 *Modele ustroju socjalistycznego w polskiej myśli marksistowskiej lat 1878–1886*, Biblioteka Studiów nad Marksizmem, 8, Warszawa.
- Mongait A. L.
1961 *Archaeology in the U.S.S.R.*, Harmondsworth.
- Mortillet G. de
1897 *Formation de la nation française*, Paris.
- Moszyński K.
1929 *Kultura ludowa Słowian*, cz. 1. *Kultura materialna*, Kraków.
1948 *Ewulucjonizm krytyczny na tle innych kierunków w etnologii*, odczyt wygłoszony 9 IV 1948 na Walnym Zgromadzeniu PTL, odbitka z „Ludu”, t. 38.
1957 *Pierwotny zasięg języka prasłowiańskiego*, Wrocław.
1962 *O sposobach badania kultury materialnej Prasłowian*, Biblioteka Etnografii Polskiej, nr 6, Wrocław–Kraków–Warszawa.

- Najder Z.
1995 *Z Polski do Polski poprzez PRL*, Warszawa.
- Namotkiewicz W.
1969 *Myśl polityczna marksizmu a rewizjonizm*, Warszawa.
- Neustupný E.
1967 *K počátkům patriarchátu ve střední Evropě*, Praha. Rozpravy ČSAV 77/2.
- Nowak L.
1975 *Studia nad teoretycznymi podstawami humanistyki*, Poznań.
1996 *Szkola lwowsko-warszawska a marksizm*, „Bez Dogmatu”, nr 25, s. 6–8.
- Olderogge D., Potiechin I.
1952 *Szkola funkcjonalna w etnografii w służbie imperializmu brytyjskiego*, [w:] *Anglo-amerykańska etnografia w służbie imperializmu*, Warszawa, s. 81–132.
- Ostoja-Zagórski J.
1978 *Gród halszacki w Jankowie nad Jeziorem Pakoskim*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Paczkowski A.
1995 *Pół wieku dziejów Polski 1939–1989*, Warszawa.
- Piekarczyk S.
1955 *Studia z dziejów miast polskich w XIII–XIV w.*, Warszawa.
1968 *Barbarzyńcy i chrześcijaństwo. Konfrontacja społecznych postaw i wzorców u Germanów*, Warszawa.
1972 *Historia, kultura, poznanie*, Warszawa.
- Piggott S.
1954 *The Neolithic cultures of the British Isles*, Cambridge.
- Piłsudski J.
1937a *Na posterunku*, [w:] *Pisma zbiorowe*, t. 1, Warszawa, s. 92–95.
1937b *Jak stałem się socjalistą*, [w:] *Pisma zbiorowe*, t. 2, Warszawa, s. 45–53.
- Piotrowska D.
1994 *Wykopaliska biskupińskie w świecie nauki i kultury*, „Żnińskie Zeszyty Historyczne”, 11, s. 30–41.
1995 *Bibliography of Polish works on prehistoric flint mines, flint mining and allied activities*, „APolona”, t. 33, s. 557–590.
- Piwiński K.
1949 *VII Zjazd Historyków Polskich we Wrocławiu*, „Twórczość”, z. 1, s. 81–88.
- Piwoń J.
1985 *Wobec nowego czasu (z publicystyki 1945–1950)*, wybór i układ J. Kołataj, Kraków.
- Plechanow J.
1948 *O materialistycznym pojmowaniu dziejów*, Warszawa.
1949 *Przyczynek do zagadnienia rozwoju monistycznego pojmowania dziejów*, Warszawa.
- Podgórski P.
1987 *Bibliografia prac naukowych prof. dr. Witolda Hensla za lata 1936–1987*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, G. Labuda, S. Tabaczyński red., t. 1, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 11–32.
- Podkowińska Z.
1993 *Fragments pamiętnika*, [w:] *Dzieje...*, s. 119–134.
- Pomian K.
1968 *Przeszłość jako przedmiot wiary. Historia i filozofia w myśli średniowiecza*, Warszawa.
- Raina P.
1994 *Kościół katolicki a państwo w świetle dokumentów 1945–1989*, t. 1 – lata 1945–1959, Poznań.

- Rajewski Z.
1953 *Ciągłość procesu historycznego Polski starożytnej w badaniach archeologicznych*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 272–277.
- Renfrew C.
1976 *Before civilization. The radiocarbon revolution and prehistoric Europe*, Harmondsworth.
- Renfrew C. red.
1973 *The explanation of culture change. Models in prehistory*, London.
- Richards A. I.
1957 *The concept of culture in Malinowski's work*, [w:] *Man & culture. An evaluation of the work of Bronisław Malinowski*, R. Firth red., London, s. 15–31.
- Rosen-Przeworska J.
1993 *Moje uniwerki, czyli o archeologii z epoki przedhistorycznej*, [w:] *Dzieje...*, s. 135–150.
- Roszkowski W.
1995 *Historia Polski 1919–1994*, wyd. IV, Warszawa.
- Sahlins M.
1976 *Culture and practical reason*, Chicago–London.
- Schaff A.
1955 *Obiektywny charakter praw historii. Z zagadnień marksistowskiej metodologii historiografii*, Warszawa.
1965 *Marksizm a jednostka ludzka. Przyczynek do marksistowskiej filozofii człowieka*, Warszawa.
- Schild R., Marczak M., Królik H.
1975 *Późny mezolit. Próba wieloaspektowej analizy otwartych stanowisk piaskowych*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Semenov S. A.
1940 *Izučenie sledov raboty na kamennyh orudijach*, „Kratkie Soobščeniija o dokladach i polevyh issledovanijach Instytuta Istorii Material'noj Kultury”, t. 4, s. 21–26.
1941 *Sledy upotrebleniija na neolitičeskich orudijach iz angarskich pogrebenij*, Materialy i issledovanija po archeologii SSSR, nr 2, Moskwa–Leningrad, s. 203–211.
1957 *Pervobytnaja technika (opyt izučeniija drevnejšich orudij po sledam raboty)*, Materialy i issledovanija po archeologii SSSR, nr 54, Moskwa–Leningrad.
1964 *Prehistoric technology (An experimental study of the oldest tools and artefacts from traces of manufacture and wear)*, translated and with a preface by M. W. Thompson, London.
- Serejski M. H.
1977 *Naród a państwo w polskiej myśli historycznej*, Warszawa.
- Siemek M. J.
1982 *Materializm historyczny jako filozofia marksizmu*, [w:] M. J. Siemek, *Filozofia, dialektyka, rzeczywistość*, Warszawa, s. 104–136.
- Sieradzki J. red.
1953 *Pierwsza konferencja metodologiczna historyków polskich*, t. I i II, Warszawa.
- Sklenář K.
1983 *Archaeology in Central Europe: the first 500 years*, Leicester.
- Smith G. E.
1915 *The migrations of early culture. A study of the significance of the geographical distribution of the practice of mummification as evidence of the migrations of peoples and the spread of certain customs and beliefs*, Manchester Memoirs, t. 59, Manchester.
1933 *The diffusion of culture*, London.
- Smith G. E., Malinowski B., Spinden H. J., Goldenweiser A.
1928 *Culture: The diffusion controversy*, Psyche Miniatures, General Series, nr 18, London.

Sokolewicz Z.

- 1973 *Szkoły i kierunki w etnografii polskiej (do 1939 r.)*, [w:] *Historia etnografii polskiej*, M. Terlecka red., Wrocław, s. 115–167.

Spór...

- 1996 *Spór o PRL*, wstęp P.S. Wandycz, Kraków.

Stalin J.W.

- 1947 *O materializmie dialektycznym i historycznym*, [w:] J. Stalin, *Zagadnienia leninizmu*, Łódź, s. 493–517.

- 1950 *Marksizm a zagadnienia językoznawstwa*, Warszawa.

Stolpiak B.

- 1993 *Rozmowy z byłymi studentami i pracownikami ZAP*, [w:] *Dzieje...*, s. 151–157.

Szafranski W.

- 1955 *Skarby brązowe z epoki wspólnoty pierwotnej (IV i V okres epoki brązowej) w Wielkopolsce*, Biblioteka Archeologiczna PTA, t. 6, red. J. Kostrzewski, Warszawa–Wrocław.

Sztetyło J.

- 1993 *Nec mergitur – 40 lat „Kwartalnika Historii Kultury Materialnej”*, „KwHKM”, R. 41, nr 1, s. 23–32.

Śladami...

- 1954 *Śladami dawnych kultur*, Warszawa.

- 1958 *Śladami dawnych kultur. Od Wołgi do Oceanu Spokojnego*, Warszawa.

Śliwa M.

- 1980 *Myśl polityczna Mieczysława Niedziałkowskiego (1893–1940)*, Warszawa.

Śpiewak P.

- 1991 *Ideologie i obywatele*, Biblioteka „Więzi”, t. 70, Warszawa.

Tabaczyński E.S.

- 1988 *Archeologia polska w badaniach nad społeczeństwem i kulturą średniowiecznej Italii*, [w:] *Studia nad etnogenezą Słowian i kulturą Europy wczesnośredniowiecznej*, G. Labuda, S. Tabaczyński red., Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź, s. 161–177.

Tabaczyński S.

- 1957 *Rozwój stosunków towarowo-pieniężnych w Polsce wczesnośredniowiecznej*, [w:] W. Hensel red., s. 280–282.

- 1962 *En Pologne médiévale: l'archéologie au service de l'histoire. 2. Les fonctions pécuniaires des trésors*, „Annales”, R. 17, nr 2, s. 223–238.

- 1970 *Neolit środkowoeuropejski. Podstawy gospodarcze*, Wrocław–Warszawa–Kraków.

- 1995 *A future for the Marxist paradigm in Central European archaeology? The Polish case*, [w:] *Whither archaeology? Papers in honour of Evžen Neustupný*, M. Kuna, N. Venclová red., Praha, s. 69–81.

Tajne...

- 1996 *Tajne dokumenty Państwo – Kościół 1960–1980*, Londyn.

Tazbir J.

- 1993 *Totalitaryzm to nie ospa...*, „Polityka” nr 1 (1861), s. 25.

Teilhard de Chardin P.

- 1967 *Człowiek. Struktura i kierunki ewolucji grupy zoologicznej ludzkiej*, Warszawa.

Thompson M.W.

- 1965 *Marxism and culture*, „Antiquity”, t. 39, s. 108–116.

Thomson G.

- 1958 *Egea prehistoryczna*, Warszawa.

Topolski J.

- 1956 *Położenie i walka klasowa chłopów w XVIII w. w dobrach arcybiskupa gnieźnieńskiego*, Warszawa.

- 1967 *O pojęciu i roli wiedzy pozaźródłowej w badaniu historycznym*, „Studia Metodologiczne”, 3, s. 19–32.
- 1968 *Metodologia historii*, Warszawa.
- 1977 *Marksizm i historia*, Warszawa.
- Topolski J. red.
1975 *Dzieje Polski*, Warszawa.
- Trawkowski S.
[1950–1951] 1953 *Badania nad początkami Państwa Polskiego*, „Archeologia”, t. 4, s. 63–79.
- Tretiakow P.
1953 *Znaczenie prac Józefa Stalina o zagadnieniach językoznawstwa dla nauki historii*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 65–78.
- Trigger B. G.
1968 *Beyond history: the methods of prehistory*, New York–Chicago–San Francisco–Atlanta–Dallas–Montreal–Toronto–London.
1978 *Time and tradition. Essays in archaeological interpretation*, Edinburgh.
1989 *A history of archaeological thought*, Cambridge.
- Trznadel J.
1990 *Hańba domowa. Rozmowy z pisarzami*, Lublin.
- Twardecka J.
1977 *Erazm Majewski jako pierwszy polski krytyk tez Gustafa Kossinny*, „APolski”, t. 22, z. 2, s. 399–420.
- Tylor E. B.
1871 *Primitive culture: researches into the development of mythology, philosophy, religion, art, and custom*, London.
- Tymieniecki K.
1951 *Ziemie polskie w starożytności. Ludy i kultury najdawniejsze*, Poznań.
1953 *Znaczenie analogii ruskich dla poznania najdawniejszych dziejów Polski. Zagadnienie początków państwa polskiego*, [w:] J. Sieradzki red., t. 1, s. 221–228.
1956 *Ustrój społeczno-gospodarczy wczesnej doby piastowskiej*, [w:] K. Tymieniecki, *Pisma wybrane*, Warszawa, s. 157–204.
- Tyrmand L.
1989 *Dziennik 1954*, Warszawa.
- Ułaszyn H.
1959 *Praojczyzna Słowian*, Łódzkie Towarzystwo Naukowe. Wydział I, nr 37, Łódź.
- Walicki A.
1993 *Zniewolony umysł po latach*, Warszawa.
1996a *Marksizm i skok do królestwa wolności. Dzieje komunistycznej utopii*, Warszawa.
1996b *Falszywe podziały, rozmowa z M. Turskim*, „Polityka” nr 3 (2020), s. 30–32.
- Waligórski A.
1973 *Antropologiczna koncepcja człowieka*, Warszawa.
- Wartołowska Z.
1964 *Metoda dialektyczna w badaniach archeologicznych*, „Światowit”, t. 25, s. 213–236.
- Weiss A.
1989 *Feudalizm*, [w:] *Encyklopedia Katolicka*, t. 5, s. 154–156.
- Wendorf F. red.
1968 *The Prehistory of Nubia*, t. 1 i 2, Dallas.
- Wendorf F., Schild R.
1974 *A middle Stone Age sequence from the Central Rift Valley, Ethiopia*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk.
- Wheeler M.
1958 *Rzym poza granicami Cesarstwa*, Warszawa.

- Wiatr J.J.
 1968a *Herbert Marcuse – filozof zagubionego radykalizmu*, „Nowe Drogi”, z. 9 (232), s. 137–146.
 1968b *Czy zmierzch ery ideologii? Problemy polityki i ideologii w świecie współczesnym*, wyd. II, Warszawa.
- Wiślański T.
 1969 *Podstawy gospodarcze plemion neolitycznych w Polsce Północno-Zachodniej*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Wiślański T. red.
 1970 *The Neolithic in Poland*, Wrocław–Warszawa–Kraków.
- Woolley L.
 1964 *W poszukiwaniu przeszłości*, Współczesna Biblioteka Naukowa „Omega”, 1, Warszawa.
- Wróblewski T.
 1954 *Etnografia radziecka a zagadnienia etnogenezy w świetle prac Stalina o językoznawstwie*, „Lud”, t. 41, cz. 1, s. 36–65.
- Zientara B.
 1975 *Henryk Brodaty i jego czasy*, Warszawa.
- Żak J.
 1962 *Studia nad kontaktami handlowymi społeczeństw zachodniosłowiańskich ze skandynawskimi od VI do VIII w. n.e.*, Biblioteka Archeologiczna PTA, 15, Wrocław–Warszawa.
 1966 *Historia pierwotna i jej współczesne metody*, „Studia Metodologiczne”, 2, s. 67–89.
 1972 *Zarys dziejów poznańskiego ośrodka prahistorycznego*, [w:] *Problemy badań archeologicznych Polski Północno-Zachodniej*, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Wydział Filozoficzno-Historyczny. Seria Archeologia nr 5, J. Żak red., Poznań, s. 15–38.
 1975a *Ziemia polskie w starożytności*, [w:] J. Topolski red., s. 13–76.
 1975b *Najstarsza faza okresu wczesnośredniowiecznego (VI–VIII w. n.e.). Podstawy wykształcenia się narodu, społeczeństwa feudalnego i państwa*, [w:] J. Topolski red., s. 78–87.
 1975c *Teoretyczne uwagi o refleksji prahistorycznej*, „APolski”, t. 20, z. 2, s. 259–273.
- Żółkiewski S.
 1965 *Aktualne problemy współdziałania nauk humanistycznych*, „Nowe Drogi”. z. 8 (195), s. 174–182.
 1966 *O regulach analizy strukturalnej*, „Kultura i Społeczeństwo”, t. 10, z. 4, s. 73–106.

JACEK LECH

CURRENT CONTROVERSY OVER MARXISM IN POLISH ARCHAEOLOGY IN THE YEARS 1945–1975

Summary

In 1991 a new history of Polish archaeology in the 19th and 20th century, by A. Abramowicz, was published, but the history of archaeological thought in Poland in the last half century has not, as yet, been studied in depth. There are one or two important works (Z. Kobyliński 1991; S. Tabaczyński 1995) but no studies showing the development of research objectives, theoretical assumptions, methods and concepts in many areas of archaeological research. This lack has given rise to erroneous opinions about Polish archaeology which are often used by authors for the purpose of extemporaneous argumentation and serve only to create an excess of confusing information concerning its history (e.g. A. Bursche, T. Taylor 1991).

For this reason Paul M. Barford's (1995) ambitious attempt to present Marxism in Polish archaeology in the years 1945–1975 encountered many difficulties and was ultimately unsuccessful. Paul Barford's article calls for rectification of many errors. It is also necessary to dispute his method, its application and some of the conclusions.

Mr Barford's basic criterion for classifying archaeological publications as declarative Marxist is the citing of one of the "classics" of Marxism-Leninism. In fact these citations arose from various causes and seem insufficient to qualify a given work as "declarative-Marxist", just as citing B. Malinowski or C. Lévi-Strauss does not make the author a "declarative" functionalist or structuralist. The main problem here is that in the Stalinist era the citing of "classics of Marxism-Leninism" was most often a voluntary or enforced demonstration of ideological unity with the communist party (in Poland PZPR). It resulted from the principle of compulsory ideological unity introduced by Stalin, which, also in Poland, was meant to extend over society as a whole (see M. Dżilas 1958, pp. 83–87; A. Walicki 1996a, pp. 408–414). Today, attempts to fathom the true reasons for a "citation" seem risky and with little cognitive value. The presence of declarative citations from the classic authors of Marxism-Leninism in archaeological works written in the first half of the fifties was a typical example of the pressure exerted on the scientific community by Stalinist totalitarianism in the years 1949–1955. After 1955 it swiftly disappeared.

Mr Paul Barford's (1995, pp. 17–21) choice of declarative-Marxist works arouses certain doubts. The list was compiled in a manner which appears scientifically unsound. There seems no reason for including the works of classical philologists (B. Biliński, R. Gansiniec), historians (M. Dobrowolska, G. Labuda, H. Łowmiański, M. Małowist, J. Sieradzki, J. Sztetyło) and an ethnographer (E. Frankowski). The fact that some of them published in archaeological periodicals seems an insufficient reason. The conviction that these works influenced archaeologists to a greater degree than other, omitted works is completely arbitrary (unverified, for instance, by the number of citations), and is no basis for considering them as archaeological. The list omits many important publications, such as the first Marxist synthesis of Polish archaeology (A. Gardawski, J. Gąssowski, Z. Rajewski 1957; A. Gardawski, J. Gąssowski 1961) and one of the last (J. Żak 1975a), as well as some important monographs (e.g. A. Gardawski 1959; J. Żak 1962).

Mr Barford has, very controversially, used in his presentation the division into the "eastern and western Marxist tradition". Poland, following the political division determined at the Yalta conference in 1945, belongs, in his opinion, to the East (see item subsection 3.2. in the Polish text). In his book on western Marxism R. Jacoby (1981) notes that each Marxism was defined, or defined itself, by its attitude to Soviet Marxism. This statement also applies to the main versions of Marxism in Poland. After 1956 there was a basic difference between the official Marxism-Leninism of the communist party and the academic "open" Marxism (revisionism) of the philosophers, sociologists, historians in Warsaw and later of the methodologists in Poznań. Paul Barford does not make this distinction. His assumptions concerning Marxism in Poland contradict L. Kołakowski's (1988) well-known work, which the author cites only once in passing.

Mr Barford apparently does not know about the large influence of Stalinism in the West and considers it to be limited to the East, when, in fact, till about 1956 the ideological and political influence of Stalinism was also clearly evident in the West (J.G. Crowther 1936; R. Aron 1956; J. Callaghan 1993). It is sufficient to look at the reaction of the leftist press and other western publications, for instance the British journal *Past and Present*, to the death of Stalin. In archaeology the influence of the Stalinist version of historical materialism can be seen even in Britain – in the works of V.G. Childe (1936; 1942; 1944a; 1944b; 1944c; 1945; 1947) and G. Thomson (1958), while a positive interest in the Stalinist version of Marxism and its influence on archaeology began even earlier (J.G. Crowther 1936, especially pp. 1–11). In 1950 Childe considered Stalin the leading representative of contemporary Marxism (see V.G. Childe 1951, p. 35).

Paul Barford's view of the reception of Marxism in Poland in a historical perspective shows inadequate knowledge, which he replaces with *a priori* patterns completely irrespective of the facts. He does not know that Marxism had in Poland "...its own tradition, independent from the Russian one" and that even the Leninist-Stalinist version of dialectical and historical materialism in the works of A. Schaff (the principle party theoretician during the Stalinist era in Poland) was "...less primitive than the corresponding production of Soviet philosophers" (L. Kołakowski 1988, p. 927). According to Barford one of the characteristic features of eastern European Marxism is its codification into an indivisible dogma, which blocked the discussion of even less important questions (1995, pp. 39–40). In the case of Poland this view is acceptable for the years 1949–1955 but cannot be extended to encompass the whole period under discussion. It is particularly fallacious in the case of archaeology. Archaeology in the sixties is a textbook example of good results in the field of research and slight associations with the Marxist-Leninist ideology of the state (W. Roszkowski 1995, pp. 308–309 – the most recent survey of Polish 20th-century history). In spite of what Mr Paul Barford (1995, p. 39) says, the writings of the young Marx in Poland were not "...noticed only in the seventies". They played a significant role in the political changes of 1956 and in the next decade (L. Kołakowski 1988, p. 1159; J. Karpiński 1989).

Studies in the history of ideas call for precise conceptualisation, whereas the concepts introduced in Mr Paul Barford's article are far from precise. The author seems to consider as identical the terms "Marxist ideology", which crops up frequently, and "Marxist methodology". In Poland the latter was profitably applied even when the dead weight of Marxist-Leninist ideology, especially in its orthodox (Stalinist) version was rejected (e.g. L. Leciejewicz [1954] 1956).

Mr Barford often identifies Marxist ideology with methodology. This tendency is in accordance with the dogmatic Marxism of the communist party (W. Gomułka 1963). The official Marxism-Leninism of the PZPR could not accept the separation of science, including methodology, from ideology, though the separation was obvious even to communist Marxist philosophers, such as L. Althusser in France (R. Łoziński 1977, pp. 177–205). For Polish Marxist archaeologists (W. Antoniewicz 1956; W. Hensel, Z. Rajewski 1957) the difference between methodology and ideology was extremely important. It should not be obscured, even if Mr Barford does not perceive this difference.

There is an important difference between the schematic Marxism of the Stalinist period and the works of Marxists or authors referring to historical materialism in later years (S. Tabaczyński 1995). For instance J. Żak's (1962) monograph, which the author began in the winter of 1954/1955, is a Marxist work, written by a Marxist. The methodological (not ideological) basis of this work is historical materialism and it is not declarative or schematic Marxism.

The article under discussion does not distinguish those concepts whose introduction into archaeology can be associated with the influence of historical materialism. Their use seems better proof of its influence on prehistoric studies than the citing of "classics". Paul Barford does not mention such terms as matriarchy and patriarchy, so important for archaeology in the fifties, derived from Morgan and Engel's scheme and further disseminated through their Polish adaptations and the translations of Soviet works (see W. Hołubowicz 1951; W. Hensel 1951; J. Kulczycki 1954; 1955a; Śladami... 1954; 1958; M.O. Koswien 1955).

Examination of the reasons for using Marxism in categories of sincerity of convictions (so-called "real Marxism" – see P.M. Barford 1955, p. 14) or "cynicism" shows a confusion of concepts and objectives in the analysis. This approach marginalises the basic problem of the attraction of historical materialism as a method of explaining cultural changes (in a wide sense) in prehistory and in the early Middle Ages, as well as the influence of Marxism on defining the cognitive objectives of archaeologists (the declared ones were presented). Meanwhile we can assume that for some of the archaeologists beginning their careers in the first half of the fifties historical materialism was an attractive theory which made it possible to surpass the limitations of existing norms of interpretation (J. Lech, J. Ostoja-Zagórski 1990, pp. 240–241; see also Z. Brzeziński 1964, p. 6; C. Lévi-Strauss 1964, pp. 53–54; A. Walicki 1996a, pp. 460–461). The

attraction of Marxism, even in its most schematic, Stalinist version or its Marxist deviation is proved by the success of V.G. Childe's works (1936; 1942; 1944b; see also 1958, p. 72; and J. Lech 1992b, pp. 14–23; P. Gathercole 1994).

A serious error in the method used by Mr P.M. Barford is the mechanical transfer of statements referring to archaeology in the Soviet Union, taken from B.G. Trigger's (1989) work, and applying them to Poland. For instance, unlike the Soviet Union, in Poland after 1956 no one demanded that archaeologists publish texts conforming with the position of the communist party.

Mr Barford's (1995, p. 41) statement that the later achievements of Marxist archaeology (after 1956) are only a "watered down" version of those from the Stalinist era, would be an important achievement if it were supported by appropriate arguments. In fact it was quite otherwise. Polish Marxist archaeology noted its greatest successes after the changes of 1956, i.e. after opening up to other theoretical and research trends. Historical materialism became just one of the many theoretical trends used in the analysis and interpretation of archaeological sources. In the end Marxism dissolved in these other trends (see A. Gardawski 1959; K. Godłowski 1960; W. Hensel 1960; 1973; L. Leciejewicz 1968; T. Wiślański 1969; S. Tabaczyński 1970). Marxism in archaeology underwent the same process as in the other humanities. This is both natural and understandable. It must be mentioned that in Poland archaeology, unlike philosophy, sociology and political economy was not considered by the communist party as belonging to the "ideological front" and therefore its situation was more favourable.

Mr Barford (1995, p. 10) is of the opinion that "one of the tragedies of post-war Central European archaeology" was turning away from the schematic Marxism of earlier years in the late fifties. He terms the archaeological literature of the Stalinist period "Marxist-processual". The author of this polemic thinks otherwise and sees a "Marxist-processual" trend in the works published in Poland after the changes of 1956 (e.g. K. Godłowski 1956; J. Żak 1962; T. Wiślański 1969; S. Tabaczyński 1970). We do not know what works from other Central European countries Paul Barford has in mind, but it may be worth remembering that one of the most interesting, by E. Neustupný, appeared in Czechoslovakia in 1967, just prior to the Prague Spring.

In Poland Marxism influenced archaeology principally through history where historical materialism triumphed earlier and to a greater extent (see K. Piwarski 1949; A. Gieysztor 1950; J. Sieradzki red. 1953). Soviet archaeology was a lesser influence (e.g. P. Tretiakov 1953). The concept of the history of material culture served as a "transmission belt" for co-operation between history and archaeology. The other point of contact was the programme of research into the beginnings of the Polish state, especially in its initial phase. Mr Barford does not appreciate the significance of close co-operation between archaeologists and historians in introducing the theory of historical materialism in Polish archaeological studies. He sees this complex and varied process ahistorically, as an introduction of Soviet models "ready-made and wholesale" (P.M. Barford 1995, p. 41; see also subsection 3.2. of the Polish text). This opinion influences the method of analysis applied in the second part of the article (part B, pp. 37–66).

Paul Barford (1995, pp. 42–49 and 76) distinguished fifteen research topics inspired in Polish archaeology by Marxism. The list is insufficiently thought out and does not stem from the presented analysis of literature. It is rather an expression of the author's perception of Marxism and its functioning in archaeology. The choice and characterisation of topics arouses various doubts. First of all there are too many of them. For instance such topics as "socio-economic processes", "class relationships", "state formation", "political economy in archaeology" and "the natural environment" have been artificially separated since, in the years 1945–1975, they did not constitute separate topics in Marxist archaeological literature. Similarly "periodisation of social development" and "the continuity of the historical process" were one subject. The author asserts that, in Marxist literature "the full cycle of development of class differentiation in the Early Bronze Age" was shown and in that the same is true for the successive archaeological periods or ages, but gives no examples of publications. There seems

to be some lack of understanding here. The list even includes “cultural diffusion”, though it is stated that Marxist archaeology in Poland was not interested in this subject and it should therefore have been omitted. Presenting the list of fifteen “Marxist” topics Mr Barford was incapable of relating some of them to only cursorily examined Polish archaeological literature and some are related in a very superficial manner (see Chap. 4 of the Polish text).

The English summary of the article includes elements which are not present in the Polish text. For instance, the author writes that: “Polish Marxist archaeology is only a delicate subject today because it is Marxist...”. I think that the texts of A. Abramowicz (1991, pp. 139–194), Z. Kobyliński (1991) and S. Tabaczyński (1995) and this polemic show that it is otherwise. Also the fact that “Archeologia Polski” published Mr Paul Barford’s long article, contradicts such an opinion. Certainly the views of some archaeologists may be such as presented by Paul Barford in his personal statement, included only in the summary, but this cannot refer to the whole archaeological community of several hundred members. It also seems that the author unjustly treats the criticism of his own views as opposition to undertaking studies of Marxist archaeology at all. Such a problem does not exist. The real problem is that the subject is difficult. It needs a good knowledge of the historical background and of Marxism itself. Unfortunately Mr P.M. Barford (1995) in his article did not overcome these objective difficulties.

I think that the influence of Marxism on Polish archaeology should be divided into different periods than in Mr Barford’s text (1995, pp. 12–16, 76–77 and table 1, p. 22). For instance, the events of 1968 (J. Kuroń 1984; J. Eisler 1991), which were important in Polish history, had no influence on Marxism in archaeology.

1. 1945–1948. A period of weak, uninstitutionalised Marxist influences. The start of co-operation with historians in studying the beginnings of the Polish state. Limited contacts with contemporary western archaeology.

2. 1949–1955. The Stalinist period, characterised by a strong administrative pressure to introduce Marxist methodology into archaeology and to manifest ideological unity with the communist party, also by citing the “classics”; schematic Marxism. Introduction of periodization in archaeology, following Morgan-Engel’s scheme, using material from the area of Poland. The period of greatest co-operation with historians because of the “methodological revolution” and joint studies into the beginnings of the Polish state. Practically no contacts with western archaeology. The greatest influence of Soviet archaeology.

3. 1956–1975. The gradual waning of Marxism as an ideology reflected in archaeological texts and the erosion of schematic Marxism. In the first years, the decline of institutional pressures to apply Marxist methodology and the research programme into the Millennium of the Polish State. The enrichment of historical materialism by introducing ideas and methods from other theories and schools – the neoautochthonic school of J. Kostrzewski, K. Moszyński’s critical evolutionism, the functionalism of B. Malinowski, the French *Annales* school, the American and British “New Archaeology”.

4. After 1975. The disappearance of Marxism as a separate methodology used in archaeological research. The presence of elements of the theory and single concepts from historical materialism.

Translated by Alicja Petrus-Zagroba

Adres Autora:

Doc. dr hab. Jacek Lech

Komitet Nauk Pra- i Protohistorycznych Wydziału I PAN

Komisja Dziejów i Metodologii Badań Archeologicznych

Al. Solidarności 105

00-140 Warszawa